



JEDNOŚCIĄ SILNI

JEDNODNIÓWKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Warszawa, 12 września 2004 roku



I-szy OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD STRAŻY OGNIOWYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO

Referat BOLESŁAWA CHOMICZA
Prezesa Ubezpieczeń Wzajemnych.

NASZE ZADANIA

Na przełomie dziejów Ojczyzny naszej, gdy zaczyna powoli usuwać się zasłona wiekowa, ukazując nam w blizkiej perspektywie urzeczywistnienie ideałów narodowych, zebraliśmy się tutaj licznie z całego kraju, by spędzić dni parę na skromnej pracy zawodowej.

Wśród ogólnej niedoli, ruin i zgliszcz, jakie narazie przypadły krajowi naszemu w udziale, skutkiem olbrzymich zapasów wojennych, których widownią było Królestwo Polskie, nie uszły też ciosów i straże ogniowe.

Huragan dziejowy, który z żywiołową mocą przetoczył się przez kraj nasz, niosąc ogrom spustoszenia, także rozluźnienie ustroju gospodarczego, dotknął boleśnie kilkaset organizacji zawodowych, jakimi i są nasze straże ogniowe ochotnicze.

Organizacje te leżą obecnie w gruzach – niemal na całym obszarze prowincji.

Wskrzesać je, podnieść z upadku, ożywić i pobudzić do dalszej owocnej pracy jest zadaniem wszystkich nas, tu zebranych.

Że zadanie to spełnić powinniśmy należycie, że świadomi jesteśmy doniosłości poruszonej sprawy, świadczy o tym wyraźnie liczne przybycie z prowincji delegatów od 300 przeszło straży ogniowych, przedstawicieli różnych warstw i klas społeczeństwa.

Skoro sążone było nam zebrać się wspólnie w tym momencie historycznym, gdy, stojąc na krawędzi

wzruszeń i zawodów, odbiegamy mimowoli myślą w niedaleką przeszłość, mając jednak utkwiony wzrok w najbliższą przyszłość, nie możemy pominąć milczeniem sprawy stanu i rozwoju straży ogniowych przed wojną.

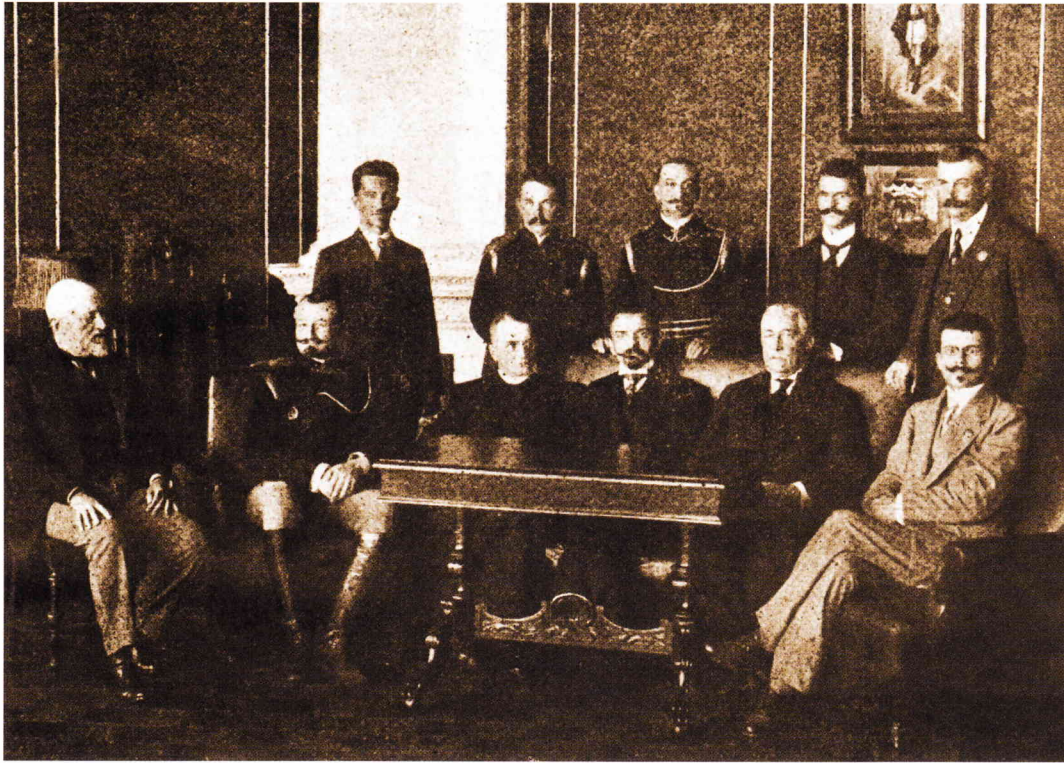
Z całą bezstronnością zaznaczyć tu musimy, że straże ogniowe mają w dziejach kraju naszego swą chlubną kartę, świadczącą o wybitnej tężyznie narodu, wtrąconego w przymusowy letarg, świadczącą również o ofiarnej, pełnej poświęcenia dla bliźniego samopomocy gospodarczej ze strony samego społeczeństwa.

Zanim przystąpimy do szczegółowego rozważania zadań najbliższych, jakie pozostają do spełnienia, obok uwytatnienia dotychczasowego stanu pożarnictwa krajowego, należy nam w paru słowach streścić samą istotę pożarnictwa, oraz uwytatnić związek jego z innymi dziedzinami życia ekonomicznego.

Praca ludzka, a w związku z nią gromadzone mienie w postaci kapitałów ruchomych i nieruchomości, przedewszystkiem zaś budowle pozostają pod groźbą ustawicznego zniszczenia przez wypadki losowe, jakimi są pożary.

To też w każdym społeczeństwie kulturalnym ochrona mienia ludzkiego przed zagładą od klęski ogniowej należy do podstawowych zadań władzy – bądź władz państwowych, bądź organów samorządnych.

Utrzymanie równowagi gospodarczej w drodze



Organizatorowie Zjazdu. Siedzą od lewej strony: W. Lilpop, inż. J. Tuliszkowski, ks. major M. Szkopowski, prezes B. Chomicz, H. Barylski, W. Koreywo; stoją: inż. A. L. Zagrodzki, T. Brzozowski, inż. T. Rychter, Z. Ponikowski, arch. S. Futasewicz

zabezpieczenie wytworów pracy ludzkiej od unicestwienia przez ogień stanowi troskę bodaj najpilniejszą i najważniejszą.

Niema więc obecnie kraju, gdzieby władze nie roztaczały swej pieczy nad tą potrzebą, chętnie przychodząc ze swą pomocą prawodawczą i materialną.

Wyznać jednak musimy, że kraj nasz w tym zakresie pozostawał w całkowitem zaniedbaniu, w porównaniu zaś z Europą Zachodnią znajdował się pod względem organizacji straży ogniowych na poziomie nigdzie nie spotykanym i nienotowanym.

Na ogólną bowiem sumę przeszło 500 straży ogniowych zaledwie trzy straże ogniowe (w Warszawie, Łodzi i Lublinie), acz utrzymywane z funduszy miejskich, korzystały jednak z pozornej opieki władz, reszta zaś oparta całkowicie na samopomocy ogółu i jego ofiarności, cieszyła się zaledwie tolerancją, mając na każdym kroku cały szereg utrudnień i zahamowań.

Innymi słowy, nie doznając należytego poparcia moralnego i materialnego ze strony władz, będąc nadto nieufnie traktowane ze względu na swój obywatelski i samorządny ustrój, straże krajowe musiały w większości przypadków zmagać się ze swym losem, wkładając początki swej egzystencji całkowicie na barki osób prywatnych, dalsze zaś swe istnienie zawdzięczając wyłącznie ofiarności ogółu.

Wszystkie nasze miasta gubernjalne i powiatowe, pomijając już miasteczka i wsie, posiadały tym sposobem z konieczności straże ogniowe wyłącznie ochotnicze, ogół zaś na prowincji, pozbawiony samorządu, otaczał straże ogniowe powszechną sympatją, życzliwością i gorącym poparciem.

Nie dziw więc, że straże ogniowe na prowincji, zawiązywane nieraz przy dużych utrudnieniach zewnątrz, stały się u nas, poza swym bezpośrednim powołaniem zawodowym, prawdziwymi ogniskami kulturalnymi, jednoczącymi wybitnych przedstawicieli inteligencji miejskiej i wiejskiej.

W zarządach straży ogniowych stale widzieliśmy na stanowiskach, jak to widzimy i dotychczas, najlepszych obywateli kraju z pośród duchowieństwa, ziemiaństwa, klasy zarobkującej i wolnych zawodów. Obok proboszczów i właścicieli ziemskich, nie brakło rejentów, doktorów, aptekarzy, kupców i przemysłowców, współrzędnie z rzemieślnikami i mieszczanami, tworzących w kraju jedno ciało zbiorowe, składające się z 30-40 tysięcy uczestników, ożywionych wspólną myślą bezinteresownej i chętniej pomocy bliźniemu.

Straż ogniowa stawała się prawdziwym ośrodkiem miejscowego życia kulturalnego i towarzyskiego, udzielając chętnie swego dachu na przedstawienia, odczyty, pokazy i t.p.



Prezydium Zjazdu. Siedzą (od lewej strony ku prawe): inż. J. Tuliszkowski, B. Chomicz, dr. A. Troczewski, St. Jełowicki, inż. E. Wagner, ks. kan. Kossowski, dr. A. Grohman, Z. Przyjałkowski; stoją: J. Urbanek i J. Kon.

To też dla badacza kultury ojczystej rozwój i stan straży ogniowych ochotniczych w ciągu ostatnich lat 50-ciu dostarczyć może wiele materiału cennego, rzucającego ciekawe światło na żywotne siły narodu, na jego zdolność samopomocy i daleko sięgającą ofiarność.

Gdy się zważy nadto powszechną depresję i brak samorządu, obok trudności natury organizacyjnej, to powstawanie i rozkwit naszych straży ogniowych stanowić może istotnie chlubną stronicę w dziejach kultury naszej, jako przejaw naszej zdolności twórczej i zdolności trwania, pomimo wszelkich więzów i sztykan administracyjnych.

Gdy więc stoimy w tej chwili na granicy dwóch epok w życiu narodu naszego, w przeświadczeniu że, świta już przed nami lepsze jutro, wolne od tych utrapień i martwoty, jakie parę pokoleń przeżyć musiało, uważaliśmy za nieodzowne podkreślić powyższy moment psychologiczny w rozwoju naszych straży ogniowych, to bowiem ułatwi nam przejście do rozważań tego, co czynić wypadnie, by podnieść straże ogniowe z upadku, w jaki je wtrąciły losy wojny.

Kraj więc wyłącznie siłami własnymi stanął do samoobrony przed niszczącym żywiołem klęski ogniowej i na tem polu zdziałał potrafił wiele.

Rzecz oczywista, że ta ilość straży ogniowych (niespełna 600) była tem maximum wysiłków społeczeństwa, na które zdobyć się ono mogło samorzutnie.

W wyniku jednak ogólnym, zwłaszcza w zestawieniu z krajami zachodnimi, gdzie, dzięki ustrojowi samorządowemu, pożarnictwo stale cieszy się opieką władz, pozostaliśmy znacznie w tyle, bowiem u nas

jedna straż przypada na 26.000 mieszkańców i 280 kilometrów kwadratowych przestrzeni, podczas gdy w krajach innych, chociażby Saksonji, jedna straż przypada na 5000 mieszkańców i na 16 kilometrów kwadratowych.

Nie da się przeto zaprzeczyć, że w kierunku dalszego rozwoju straży ogniowych mamy przed sobą wiele do zrobienia, i kraj nasz w latach najbliższych powinien być widownią wytężonej działalności w zakresie tworzenia nowych organizacji przeciwpożarowych.

Władze polskie, jakie po zawarciu pokoju ujmą w swe ręce ster rządów, nie odmówią z całą pewnością swej pomocy i opieki materialnej, zaś to, co było dotychczas po macoszemu traktowane, stanie się naczelnym zadaniem organów samorządnych.

Z powszechnem jednocześnie przekształceniem ram bytowania narodu ulegną również przekształceniu i straże ogniowe. Zadania pośrednie, jakie miały do spełnienia straże ogniowe w szczepieniu kultury, niewątpliwie odpadną, przechodząc do funkcji organów innych, natomiast wysunięta zostanie na plan pierwszy zawodowa sprawność straży ogniowych.

Będziemy musieli w tempie przyspieszonym nie tylko naprawić te szczyby, które wyrządziła tocząca się wojna, lecz nadto zdwoić energję, by w czasie krótkim dorównać ilością i jakością straży ogniowych innym krajom kulturalnym. Między innymi, na Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, w której interesie leży podniesienie bezpieczeństwa ogniowego na całym obszarze kraju, leżeć będzie ustawy obowiązek okazania swej pomocy materialnej.

To zaś powinno być poprzedzone dokładnym wtajemniczeniem się w obecny stan pożarnictwa obok stworzenia sobie dokładnego programu działania na przyszłość najbliższą.

Zdając sobie dokładnie sprawę z ciężących na tej Instytucji obowiązków obywatelskich, Zarząd jej, zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej, postanowił, nie czekając końca wojny, odwołać się do światłej opinii delegatów straży ogniowych, w celu wysłuchania ich dezyderatów i zaznajomienia się z najpilniejszymi potrzebami.

Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych poczytuje sobie za wysoki zaszczyt, że przypadło jej w udziale urządzić pierwszy ogólno-krajowy Zjazd przedstawicieli straży, to też wypowiedzianym na tym Zjeździe życzeniom i potrzebom pilnie przysłuchiwać się będzie, by potem, w miarę sił i środków, móżd przyczynić się do podźwignięcia pożarnictwa krajowego z letargu obecnego.

Dalecy jesteśmy od mniemania, że Zjazd obecny zdola rozwiązać cały ogrom zagadnień, jakie spełnić należy niebawem, jako też, że trzydniowe obrady będą mogły wyczerpać cały materiał w zakresie poruszonym.

To, co leżało odłogiem przez parę pokoleń, nie da się skutecznie na poczekaniu.

Co gorsza, nie da się również rychło zabiżnić tych ran, jakie doznały w ciągu ostatnich lat dwóch wszystkie niemal straże ogniowe w kraju, otrzymujemy bowiem ze wszystkich jego zakątków wieści, że tabory narzędzi ogniowych znajdują się powszechnie w stanie zdekompletowania.

Te braki usuniemy zapewne nie wcześniej, niż kraj nasz odzyska warunki pracy pokojowej, gdy z ustaleniem się komunikacji powołana zostanie do życia i wytwórczość, która w tej chwili odczuwa również dotkliwy brak niezbędnych surowców.

Te jednak przeszkody w niczem nie powinny powstrzymać nas od prac przygotowawczych i od rozważań zadań najbliższych. Odwrotnie, winniśmy obecnie zastanowić się dokładnie nad położeniem, obmyślić plan działania, ująć najbliższe prace w pewien system, by potem stanąć do warsztatu z całą świadomością, że to, co uczynić mamy, jest celowe, korzystne i na czasie.

W tym więc względzie, wszelkie głosy Szanownego Zgromadzenia, oświecające najpilniejsze potrzeby straży ogniowych, znajdują w nas gorliwych zwolenników łącznej i usilnej współpracy.

Pragniemy na tem miejscu publicznie zaświadczyć,

że Instytucja nasza, do niedawna pozostająca pod kierunkiem osób, bynajmniej nie związanych z życiem duchowym i kulturalnym kraju naszego, weszła w nowy okres swego istnienia, ulegając unarodowieniu.

Dzięki więc temu, dołożymy wszelkich starań, zarówno przy pomocy naszego personelu powiatowego, jakoteż funkcjonariuszy Centrali Głównej, by potrzeby kraju w zakresie pożarnictwa traktowane były nadal z całą życzliwością i opieką obywatelską.

Będąc powołana w swem założeniu do spełniania żywotnych potrzeb ogółu i pozbawiona, dzięki temu, dążności ku osiągnięciu zysków, Instytucja obowiązkowych Ubezpieczeń obracać będzie wszelkie zyski, poza konieczną normą rezerw, na inwestycje krajowe, związane z podniesieniem bezpieczeństwa ogniowego, a więc przede wszystkim udzielać będzie swej pomocy materialnej na krzewienie budownictwa racjonalnego i popieranie prawidłowej organizacji straży ogniowych.

Program zamierzony wypadnie rozwinąć w całej pełni z chwilą, kiedy ostateczne rządy w kraju się ustalą. Prawidłowy rozwój straży ogniowych, ich sprawność zawodowa, osobliwie zaś korzystanie z nowych zdobyczy techniki przeciwpożarowej zatamowane były głównie z powodu braku dotychczas jednolitej organizacji, polegającej na skupieniu wszystkich spraw zawodowych w jednym ognisku. Brak ten dawał się odczuwać nader poważnie, czego dowodem było ogólne pragnienie jeszcze przed wojną zjednoczenia działalności straży ogniowych przez opracowanie wspólnej instytucji i jednego regulaminu, przez urządzenie prowincjonalnych zjazdów w Częstochowie, Łowiczu i Włocławku, przez odbywanie konkursów i ćwiczeń popisowych w poszczególnych miejscowościach, dzięki organizowanym przeważnie przez C. T. R. wystawom okręgowym.

Należy się na tem miejscu kilka słów gorącego uznania dla działalności C. T. R., które już przed laty kilku powołało pod swym kierunkiem sekcję do spraw pożarnictwa, w celu lustrowania organizowanych straży wiejskich, i w tym kierunku zapoczątkowało tę akcję, którą wypadnie z niesłabnącą energją prowadzić i nadal.

Nie posiadał atoli kraj nasz, że tak powiemy, zawodowego zrzeszenia istniejących straży ogniowych - nie było centrali, któraby mogła połączyć rozluźnione organizacje w jedną całość, nadając im jednolitość akcji i zadań.

Już w czasie toczącej się wojny powołano do życia nowe ogólnokrajowe Towarzystwo pod nazwą „Tow.

Św. Florjana”, zadaniem zaś jego było skupić pod jednym sztandarem działalność osób i organizacji, czynnych na polu pożarnictwa krajowego.

Działalność rzeczonoego towarzystwa musiała siłą rzeczy ograniczyć się w czasie obecnym do ram skromnych, nie będąc w możności, z powodu trudnych warunków komunikacyjnych, dotrzeć do szerszego ogółu na prowincji.

W dniu dzisiejszym jednak, dzięki licznemu zebraniu osób żywo interesujących się sprawą poruszoną, odczytana będzie w jednym z następnych referatów ustawa tego towarzystwa. My zaś zwracamy się z gorącą prośbą o poparcie czynne myśli i dążeń założycieli oraz pierwszego Zarządu Towarzystwa.

Instytucja Ub. Wzajemnych ze swej strony nie odmówi poparcia moralnego, by Tow. Św. Florjana weszło na tory szerokiej działalności obywatelskiej, zapewniając strażom ogniowym ich zawodową łączność.

Dalej korzystamy ze sposobności, by podzielić się z Szanownym Zgromadzeniem tymi zamierzeniami i projektami, które należałoby urzeczywistnić w przyszłości najbliższej. By ustalić wysokość i rozmiary szkód, które poniosły strażę ogniowe skutkiem działań wojennych, i przeto by módz określić stan ich zawodowej sprawności, Zarząd Instytucji Ub. Wzajemnych zamierza wystosować specjalny kwestjonariusz do poszczególnych straży z prośbą o szczegółowe podanie wszelkich szkód doznanych

Rejestracja tych szkód da możność wyświetlić ogólną sumę strat w taborach straży ogniowych, z drugiej zaś strony da możność Instytucji Ub. Wzajemnych uprzytomnić sobie, w jakim zakresie i kierunku szkody te mogłyby być powetowane.

Jeszcze za czasów administracji rosyjskiej Instytucja Ub. Wz. corocznie asygnowała ostatnimi laty po kilkadziesiąt tysięcy rubli, częściowo na zakup narzędzi dla nowoorganizujących się straży, częściowo na zasiłki i nagrody dla straży, przy wyjazdach do pożarów.

Rozdawnictwo jednak tych zapomóg i zasiłków nie było ujęte w jednolity program działania, narzędzia zaś ogniowe, przeznaczone dla straży nowych, nie odpowiadały częstokroć swym zadaniom, zwłaszcza, gdy dostawały się strażom wiejskim.

Pragnąc w interesach kraju unormować tę sprawę i zaopatrzyć nowe strażę w narzędzia najodpowiedniejsze do potrzeb miejscowych, Zarząd, nie biorąc bynajmniej na swe barki roli wyłącznego rzeczoznaw-

cy, wyłoni komisję z kilkunastu znanych w kraju działaczy, którzy ustalą wspólnie z fabrykantami narzędzi warunki techniczne, jakim mają czynić zadość narzędzia, nabywane przez strażę ogniowe z zasiłków, otrzymywanych od Ubezp. Wzajemnych. Wreszcie po opracowaniu przez rzeczoną komisję warunków technicznych Zarząd ogłosi w tymże celu konkurs publiczny na wyroby pożarnicze krajowe.

Dzięki dotychczasowemu rozluźnieniu działalności straży ogniowych, pozostawiały wiele do życzenia pod względem zawodowym również i remizy strażackie, przedstawiające wiele braków z punktu widzenia pożarnictwa i budownictwa. By usunąć brak ten i stworzyć kilka wzorów typowych remiz strażackich, Zarząd Ub. Wz. już przed paru miesiącami ogłosił konkurs za pośrednictwem Koła Architektów. Plon konkursowy wypadł, naogół biorąc, nader dodatnio, nagromadzone zaś oraz zakupione przez Zarząd Ub. Wz. prace wydane będą w specjalnej odbitce i przeznaczone do użytku szerszego ogółu.

Jednocześnie z tym wydawnictwem ukaże się w półroczu bieżącym wydawnictwo popularne, przeznaczone dla gmin i kółek rolniczych, a traktujące o potrzebie zakładania nowych straży ogniowych z podaniem podstawowych założeń organizacji i zawodowej techniki.

Nadto na prowincji, zarówno w strażach miejskich, jakoteż wiejskich, daje się odczuwać brak wykwalifikowanych kierowników, wojna zaś obecna poczyniła bez wątpienia jeszcze większe szczyby w tej dziedzinie, zabierając pod broń, a częstokroć i na tamten świat, cały szereg rutynowanych zawodowców.

Należy również mieć nadzieję, że przy usilnem propagowaniu i pomocy materialnej ilość istniejących w kraju straży ogniowych zdwoi się po wojnie w czasie krótkim, i zajdzie potrzeba posiadania licznych kierowników, obeznanych z techniką pożarniczą.

Wzorem więc krajów innych winna u nas powstać stała uczelnia dla kierowników strażyogniowych, w celu przygotowania całego zastępu fachowców – praktyków i dźwignięcia pożarnictwa na nowe tory.

Instytucja Ub. Wzajemnych, zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłości tego zamierzenia dla kraju, projektuje zająć się niebawem tą sprawą bliżej i nie omieszka zasięgnąć również w tym względzie opinii rzeczoznawców-praktyków na prowincji, znanych już z dotychczasowej swej pożytecznej działalności. Obok stałej uczelni, pożądanem byłoby urządzenie w pewnych okresach czasu pod kierunkiem wzorowych straży

ogniowych okręgowych kursów pożarnictwa w różnych miejscowościach kraju, w miesiącach letnich i jesiennych, każda bowiem straż ogniowa, pozostająca na należytych poziomie zawodowym, jest dla straży okolicznych wzorem, godnym naśladowania.

Zawieszony skutkiem trudności wydawniczych czasopismo „Przegląd Pożarniczy” ulegnie wznowieniu z końcem r.b. i krzewić będzie nadal wiedzę fachową, odzwierciedlając potrzeby, stan i życie wewnętrzne straży ogniowych, przyczem pierwszy numer wznowionego „Przeglądu Pożarniczego” poświęcony będzie niemal wyłącznie referatom i uchwałom Zjazdu obecnego.

Do spraw pierwszorzędnej wagi zaliczyć należy również opracowanie normalnej ustawy dla straży ogniowych Królestwa Polskiego, dawna bowiem ogólna ustawa normalna rosyjska była już przedtem przeżytkiem, obecnie zaś stanie się wkrótce formą prawną bez treści.

Nie mniej ważną sprawą jest wyszukanie sposobów zabezpieczenia niezdolności strażaków, bądź skutkiem

przewlekłej choroby, bądź wypadków kalectwa, wynikłych przy akcji ratunkowej.

Szanowne Zgromadzenie będzie miało sposobność zapoznać się z tą sprawą, dzięki referatowi specjalnemu, który wygłosi jeden z następnych prelegentów.

Sprawy, które przedstawiliśmy wyżej w zarysie, należą do spraw pierwszorzędnej wagi. To też w dalszych obradach dnia dzisiejszego i następnych wysłuchamy z całą uwagą głosów i opinii, jakich udzieli nam Szanowni przedstawiciele licznych straży ogniowych z prowincji.

Prace nasze pójdą w kierunku wypowiedzianych dezyderatów i wskazówek Panów, aby łącznymi siłami Zarządu Ubezpiecz. Wzajemnych i Tow. Św. Florjana, tudzież władz krajowych, można było ruszyć pożarnictwo nasze z punktu martwego i tchnąć w nie ożywczego ducha obywatelskiego.

Niech w gmachu odradzającej się Ojczyzny straże ogniowe zajmą nareszcie stanowisko im należne i godne, bo gmach każdy bez dzielnej i sprawnej ochrony jego mieszkańców istnieć nie może.



DO STRAŻY OGNIOWYCH OCHOTNICZYCH

Tysiąc organizacji z przeszło 50 tysiącami członków – przenikniętych wspólną ideą samopomocy społecznej, pod sztandarem Związku Florjańskiego krzewionej – jest siłą wielką, świadczącą o prężności energii obywatelskiej.

Staliście dotychczas, Druhowie, na zaszczytnym posterunku ofiarnej pracy w obronie mienia ludzkiego – a sprzęgnięci ze sobą dyscypliną wojskową i posłuszni rozkazom swej władzy godnie obowiązki swe pełniliście. Do Was się przeto zwracamy, Druhowie, w chwili dla Ojczyzny i dla jej dalszego istnienia brzemiennej.

Dziki hordy moskiewskie – pchane szatańską i rozszalałą ideą bolszewizmu – zagrażają już naszej niepodległości, a fundamenty jej od wschodnich rubieży Rzeczypospolitej zarysować się mogą. Zarysują się one niechybnie, gdy stalowy pierścień walecznych wojsk naszych, uginający się obecnie przed nawałą, nie będzie wsparty bohaterską postawą reszty narodu i wszystkich sił w łonie jego utajonych.

W takiej ch wili nie czas na namysły, nie czas na wahanie się!

Wszystkich, komu drogi jest ideał niezależności Polski, wszystkich, kto ziemię, mowę i kulturą ojczystą miluje, a nie pragnie jej pohańbienia przez motłoch wschodni – niech ożywi hasło solidarności narodowej! a hasło to „W jedności siła” wyryliśmy wszak na naszym – sztandarze Związku Florjańskiego.

Druhowie! byliście do tej chwili cenionymi synami Ojczyzny, boć nie dla honoru i zapłaty lecz z pobudek miłości bliźniego stawaliście pod sztandarem służby publicznej. Dziś więc do Was – karnych i wydyscyplinowanych w mustrze szeregowej – wołamy: do broni, Druhowie!

Stańcie, jak jeden mąż, jako jeden syn mocarny w obronie Ojczyzny, a piersią swą zbrojną wesprzyjcie Waszych braci, na froncie krew ofiarnie lejących. Wasze zagony, Wasze domy, Wasz dobytek i ojcowiznę uchronicie wówczas od grabieży, fundamenty Rzeczypospolitej umocujecie, a opętane hordy od bram gmachu własnego odtrącicie.

Pod broń, Druhowie! Twórzcie coprędzej zwarte szeregi mocarnych synów Ojczyzny, a mocą potęgi zbiorowej i siłą jedności narodowej dajcie wreszcie odparcie najeźdźcy, pragnącemu i Polskę i świat cały na modłę szaleńców przebudować, a — nim to nastąpi – czaszkami ludzkimi go usłać.

Z pięćdziesięciu tysięcy synów Ojczyzny – pod sztandarem naszego Związku uszeregowanych – niech powstanie mężny hufiec Florjański.

Idźcie śmiało, Druhowie, pod rozkazy Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego i wodza powstającej Armji Ochotniczej – bohatera Józefa Hallera, a krwią przelaną umocnijcie gmach Ojczyzny i potężną, a pełną chwały i czynów bohaterskich przekazecie ją – potomności.

Rozkaz powyższy odczytać na Zarządach Straży Ogniwych i przed ich szeregami. Cześć!

Prezes Zarządu *B. Chomicz.*

Naczelnik Biura inż. *St. Arczyński.*

Wszystkich wzywamy do zgłaszania się do biura Związku Florjańskiego (Warszawa, Al. Jerozolimskie 55), którego dążeniem jest stworzyć jednostkę bojową ze swych członków i oddać ją pod rozkazy władz wojskowych.

W związku z odezwą powyższą Główny Zarząd Związku Florjańskiego wystosował, w dniu 8 lipca r.b., do Wodza Naczelnego Armji Ochotniczej Generała Broni Józefa Hallera pismo treści następującej:

„Panie Generale! Oddajemy się pod Twoje rozkazy z tysiącem organizacji obywatelskich, pod sztandarem Związku naszego pozostających.

Pięćdziesiąt tysięcy zszeregowanych w Związku synów Ojczyzny czeka skwapliwie Twoich, Generale, rozkazów, by w hufcu zbrojnym pod przewodnictwem Twojem pierś mężnie nawale wschodniej stawiać.

Lokal biura naszego na rozkaz Komitetu gotowiśmy oddać na biuro werbunkowe, delegat zaś nasz, w miarę uznania Komitetu, Służyć mu może pomocą i pracą. Cześć!

Prezes Zarządu *B. Chomicz.*

Naczelnik Biura inż. *St. Arczyński.*

Kompanje strażackie w Armji Ochotniczej.

Generalny Inspektor Armji Ochotniczej, general broni Józef Haller, na skutek przedstawienia delegacji Związku Florjańskiego, przychylając się do wydanej przez Główny Zarząd odezwę werbunkowej do straży ogniowych, zezwolił na tworzenie kompanij strażackich.

JEDNOŚCIĄ SILNI!

W chwili, gdy gmach budowy Państwa Polskiego znajduje się jeszcze wśród rumowisk i rusztowań, a obowiązkiem być powinno już nietylko rządu, ile każdego obywatela czuwanie nad tem, iżby gmach wznoszony przetrwał wieki, spajany najtęższym cementem duchowym – bo samowiedzą gospodarczą i świadomością sił własnych, wspartych o poczucie odpowiedzialności za czyny dokonane, – niech wolno nam będzie – zamiast słów powitalnych dla uczestników pierwszego ogólnopolskiego Zjazdu Straży Pożarnych – uwydatnić na tem miejscu główne zadania i cele, które przyświecać mają wszystkim tym, których pod sztandarami drużyn strażackich jednoczy wspólna myśl ofiarnej, wytężonej a bezinteresownej pracy na pożytek społeczeństwa całego.

Autokratyzm rządu, polegający na wszechstronnej opiece policyjnej, przy której myślano za obywatela i sprawy jego załatwiano bez jego udziału a nawet wbrew jego woli, runął już bezpowrotnie w otchłań dziejów przebytych.

Państwo nowoczesne jest, a raczej być powinno, wielkim zespołem obywateli, świadomych zadań swych i celów, przejętych myślą dobra powszechnego, a przeto wyłaniany przez wybory z tegoż społeczeństwa rząd, przy istniejącej w państwie woli narodu, uosobionej w ustroju parlamentarnym, jest jedynie wykonawcą woli tegoż narodu.

Im głębiej samowiedza gospodarcza przenika w najszersze warstwy społeczeństwa, im więcej poszczególny obywatel świadom jest nietylko tego, co ma spełniać wobec niego rząd, lecz w pierwszej mierze tego, co jednostka dać winna od siebie społeczeństwu i rządowi, tern trwalsze wówczas posiadać będzie podwaliny budowa państwa a idea państwowo-twórcza przeniknie masy społeczne.

Gdy więc przypadło naszemu pokoleniu stanąć u kolebki narodzonego wśród morza krwi i zgliszcz Państwa Polskiego, niechże tedy idea państwowo-twórcza kroczy na czele wszelkich naszych poczynań a wśród obywateli spotęguje się wówczas przeświadczenie, iż państwo i społeczeństwo stanowią całość, Rzeczpospolita zaś tyle mocy posiadać będzie, ile tężyzny duchowej i cielesnej przekażą budowie swego gmachu jej synowie.

Na każdej placówce społecznej, będącej ośrodkiem organizowanym, szczerpic należy ideę poświęcania się i ofiarności, bo wszak przy współzyciu – zarówno

*„Wyzwolin ten doczeka dnia,
Kto własną wolą wyzwolony”.*
St. Wyspiański.

w rodzinie pojedynczej, jak i w wielkiej rodzinie, za którą naród uważać należy – niemasz jedności i mocy, gdy każdy o sobie jedynie myśli, miast cele swe jednoczyć z pracami otoczenia a dobro wspólne na czoło swych zadań wysuwać.

Wśród rozległych pól i łągów Odrodzonej Polski grasuje już od wielu pokoleń skryty a zażarty wróg i niszczyciel. Podstępnie niweczy on corocznie byt tysięcy rodzin a z zasobnych, pełnych szczęścia karmicieli rodzin czyni nędzarzy o kiju żebraczym.

Licho i bezładnie, w nadmiernym skupieniu, przeważnie z drzewa i słomy zbudowana Polska staje się corocznie pastwą płomieni: palą się już nie pojedyncze zagrody, lecz całe wsie i miasteczka, budowle zaś i mienie ruchome - owoce nieraz wytężonej pracy całych pokoleń giną bezpowrotnie w morzu ognia, uszczuplając ogólny majątek narodowy.

Walka z tą rozpasaną kłeską społeczną musi być tak nieubłaganą, twardą a konsekwentną, jak i wróg sam, którego pokonać należy. I widzimy tu zjawisko, zaiste, godne podziwu, samo bowiem społeczeństwo bez nakazu władz i przymusu, lecz z poczucia jedynie wspólnej wszystkim grozy i nieszczęścia, organizuje się w zastępy szeregowane, by stawić czoło temu wrogowi, nie żądając od nikogo ani podzięki, ani zapłaty, ani też nie żałując ofiar i poświęcenia, połączonego częstokroć z utratą zdrowia i życia. Wszystkich tu ogarnia nieprzeparta idea służby publicznej, przy której pełnieniu jedyną nagrodą jest zadowolenie z czynu obywatelskiego i miłości bliźniego.

Przeszło dwa tysiące drużyn strażackich conajmniej ze stu tysiącami członków-ochotników pełni w Polsce zaszczytną służbę społeczną całkiem bezinteresownie i wśród rozwydrzonego obecnie egoizmu i spekulacji dosadnie stwierdza przed społeczeństwem, że przecież zorganizowana energia społeczna może dokonać wielkich choć cichych czynów na gruncie samopomocy obywatelskiej.

Ochotnicza straż ogniowa z wielu względów jest doniosłym posterunkiem służby publicznej, pod której sztandarami obywatel zaprawia się do dyscypliny, uczy się posłuchu i karności dla swej władzy przez niego samego wybranej, pogłębia w swym sercu uczucia obowiązku i poświęcenia a w sztandarze swym widzi symbol jedności, bez której niemasz w społeczeństwie

i państwie ładu, harmonji i poszanowania dla siły moralnej.

Ta siła moralna, oparta na głębokiej samowiedzy gospodarczej, wiązać powinna i wiąże istotnie rozluźnione jednostki w całość korporacyjną, a ochotnicza straż ogniowa jest bodaj najdoskonalszą szkołą służby publicznej.

Na gruncie samopomocy obywatelskiej w walce z klęską społeczną karne, pełne hartu i poświęcenia drużyny strażackie nie znają stronnictw, kast i stanów, bo pod hasła m „jeden za wszystkich – wszyscy za jednego” spieszy pod sztandar drużyny strażackiej każdy: zarówno siermiężny wieśniak i posiadacz większej własności jako też przedstawiciel stanu duchownego, nauczyciel ludowy, robotnik i rzemieślnik.

Dość przejrzyć skład osobisty poszczególnej ochotniczej straży ogniowej, aby się przekonać, iż, gdy w danej miejscowości wokół wrą namiętności i walki partyjne, rozszczepiające ogół miejscowy na waśniące się obozy, uniemożliwiające solidarność w pracy, – w ochotniczej straży ogniowej zacierają się te przeciwieństwa i milkną zgrzyty, bo przytłacza je idea wiążąca myśli i dążenia wszystkich we wspólny cel ku powszechnemu dobru, na pożytek mieszkańców wsi, czy też całej gminy.

Śmiało przeto twierdzić możemy, iż przy budowie państwowości własnej wszędzie, na każdej placówce organizowanej, dążyć należy, iżby czynić z obywateli nie mechanicznych wykonawców zarządzeń dawanych, lecz przeciwnie budzić przedewszystkiem wśród otoczenia myśl o potrzebie tych zarządzeń, ich zaś wykonywanie łączyć z najdalej sięgającym uświadomieniem, że obywatelom należy się nie bierna rola podatników, lecz czynna, pełna samowiedzy i energii działalność osobista.

Ochotnicze straże ogniowe są wprost wymarzoną placówką ku uobywatelnieniu mieszkańców, którzy z biernych stają się czynnymi członkami społeczeństwa, świadcząc mu, a przeto i sobie, wiele korzyści, których wyniki nie dają długo na się czekać.

Działalność ochotniczych straży ogniowych, ujęta w ramy szerokiej samopomocy społecznej, organizowanej na gruncie dyscypliny i samorządności, stale opromieniona bywa szeregiem prawdziwych czynów bohaterskich, połączonych z utratą życia lub ciężkiem – kalectwem przy ratunku, zarówno mienia jak i mieszkańców w trawionych przez ogień budowlach.

W spokojnych zakątkach Rzeczypospolitej zbrojni

w topory i kaski obywatele państwa składają na ołtarzu służby Ojczyźnie swe mienie, zdrowie i życie a czyny ich bohaterskie nie znają innej nagrody okrom zadowolenia i radości, iż w zaszczytnym przypadku im udziale nieść pomoc bliźniemu i na posterunku takim szwanku doznać.

Idea poświęcenia się jest tym ożywczym źródłem, który wlewa moc twórczą w ich serca a rany odniesione zabliznia.

Mało uprawna dotychczas niwa służby publicznej znajduje na gruncie ochotniczych straży ogniowych wielką moc pociągającą, a na roli tej wykwitają częstokroć może nierozgłośne, lecz wielkie czyny bohaterskie, godne najwyższej pochwały i uznania.

*Niech otwierają się rany,
Niech krew się leje dowolnie -
Byleby wieczność ta wzrosła
Z tak umierzwionej roli.*

*Na bohaterskim niech stosie
Najlepsze konają serca,
Słoko podpali go wiara,
Ze wieczność ta nie uśmierca.*

*Że chociaż wszystkoby stłato,
To jeszcze z jakiegoś ukrycia
Zaczną się sypać iskry
Na bohaterski stos życia.*

*Napewne, napewne, napewne
Niechże ta pewność mnie krzepi.
Czas idzie, gdzie głusi usłyszą
I w którym już przejrzą ślepi.*

*Czas idzie nieprzewidziany
A może przewidzian wielce
Przez dusze, co światów bezmiary
W miernej dowidzą kropelce.*

Jan Kasprowicz

Na przełomie dalszego rozwoju ochotniczych straży ogniowych w Polsce, gdy Zjazd ma położyć trwałe podwaliny pod jeden Związek Straty Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej zamiast kilku istniejących odrębnie dzielnicowych i wojewódzkich związków, wypada nam złożyć życzenia wszystkim uczestnikom Zjazdu, iżby spoił on wreszcie pod jednym sztandarem dążenia i myśli ro1, proszonych dotychczas ugrupowań i związków.

Niech żyją i promieniują wokół nasze Ochotnicze Straże Ogniowe, a Związek łączący je w całość korporacyjną będzie w Odrodzonej Polsce widomą ostoją powszechnego ładu i hartu społecznego na podłożu samopomocy obywatelskiej.

Bolesław Chomicz



Główny Związek Straży Pożarnych R.P.

Jako centralna organizacja jednocząca poszczególne Związki Strażackie na ziemiach Polski, powstał w wyniku Ogólnopanstwowego Zjazdu Straży pożarnych, odbytego w Warszawie we wrześniu 1921 roku.

Do Głównego Związku Straży Pożarnych R.P. weszły: 1) Związek Florjański, 2) Związek Małopolski, 3) Związek Wielkopolski, 4) Związek Pomorski, 6) Związek Cieszyński, 6) Związek Krakowski, nadto świeżo uformowane na terenie działalności Związku Florjańskiego autonomiczne Związki Wojewódzkie: 7) Wileński, 8) Lubelski, 9) Nowogródzki i 10) Łódzki. W stadjum organizacji pozostają związki: 11) Białostocki, 12) Kielecki i 13) Warszawski.

Od Związku Florjańskiego p.p.: B. Chomicz (z Warszawy), J. Kon (z Częstochowy), S. Olkuski (z Końskich), Z. Przyjalkowski (z Radomia), inż. J. Tuliszkowski (z Warszawy), inż. S. Waligórski (z Czerska).

Od Związku Małopolskiego p.p.: A. ks. Lubomirski (z Przeworska), w. Kulas (z Lewandówki), K. Marecki (z Przeworska) i B. Wójcikiewicz (ze Lwowa).

Od Związku Wielkopolskiego p. poseł Karol Rzepecki (z Poznania).

Od Związku pomorskiego p. Tomczyński (z Łasina).

Od Związku Cieszyńskiego p. K. Matusiak (z Bielska).

Od Związku Krakowskiego p. J. Kuc (z Bochni).

Od Związku Wileńskiego p. O. Rackiewicz (z Wilna).

Od Związku Lubelskiego p. wojew. S. Moskałewski (z Lublina).

Od Związku Nowogródzkiego p. wojew. W. Raczkiewicz (z Nowogródka).

Od Związku Łódzkiego p. Dr. A. Grohman (z Łodzi).

p.o. Naczelnika Związku p. B. Pachelski (z Warszawy). Reprezentant M. S. w. p. dyr. B. Kozłowski (z Warszawy), reprezentant P. D. U. W. p. nacz. K. Wyszacki (z Warszawy), reprezentant Zrzeszenia Tow. Ubezpiec. p. Z. Choromański (z Warszawy), reprezentant Poznańskich Ubezpieczeń p. dyr. Dziedzicki (z Poznania), reprezentant Pomorskiego Stow. Ubezpiec. od ognia p. dyr. S. Drozdowicz, (z Torunia), reprezentant Zjazdu Sejmików Powiatowych p. Dr. M. Jaroszyński (z Mławy) i reprezentant Związku Miast Polskich p. poseł A. Mrozowski (z Ostrowca).

Zarząd Głównego Związku stanowią p.p.: Bolesław Chomicz – prezes, Zygmunt Choromański – skarbnik, Jan Kuc – sekretarz, Stanisław Olkuski – Kustosz, Bolesław Pachelski – naczelnik. Działalność swą Główny Związek rozpoczął w miesiącu wrześniu 1922 roku.

Siedziba Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. mieści się w Warszawie Al. Jerozolimskie 41 m. 5, tel. 84-30. (tel. prezesa 78-48).

1. Związek Florjański.

Związek Florjański z siedzibą w Warszawie powstał dn. 30 kwietnia 1916 roku. Faktyczną działalność jednak rozwinął dopiero po Ogólnokrajowym Zjeździe straży pożarnych, b. zaboru rosyjskiego, który się odbył we wrześniu 1916 roku. Teren działalności początkowo obejmował cały b. zabór rosyjski, lecz na skutek uchwały ogólnopanstwowego Zjazdu w roku 1921 rozpoczął reorganizację na poszczególne związki wojewódzkie tak że w chwili obecnej pozostało jeszcze niezorganizowanych trzy województwa: 1) Warszawskie, 2) Wołyńskie i 3) Poleskie.

Zarząd Główny Związku stanowią pp.: B. Chomicz (z Warszawy) – prezes, inż. E. Wagner (z Łodzi) i inż. St. Waligórski (z Czerska) – vice prezes, S. Olkulski (z Końskich) skarbnik, E. Balcer (z Łowicza) – kustosz, S. Pągowski (z Warszawy) – sekretarz, B. Pachelski (z Warszawy) – naczelnik biura, dr. A. Urohman, inż. T. Brzozowski (z Łodzi), J. Drzewiecki (z Sosnowca), J. Kon (z Częstochowy), Z. Przyjałkowski (z Radomia), i inż. J. Tuliszkowski (z Warszawy), M. Waligóra (z Wilna) – członkowie. W. Chelmiński (z Pruszkowa), J. Łoskowski (z Janowic) i L. Piętka (z Warszawy) – członkowie zastępcy, oraz H. Barylski, Z. Choromański, inż. S. Arczyński, M. Kloczewski, J. Rothe i K. Wyszacki (z Warszawy) – członkowie kooptowani. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi pp.: J. Kubicki (z Zawiercia), ks. kan. w. Kokowski (z Rzęśni), A. Mencil, O. Sztark (z Warszawy) i J. Skackowski (z Raszyna).

Biuro Związku stanowią pp.: B. Pachejski – naczelnik biura, S. Pągowski – redaktor „Przeglądu Pożarniczego”, W. Mierzanowski i z. Holewiński – inspektorzy: J. Boguszewski st. instruktor, S. Czełusińska – buhalterka, Z. Mierzanowska – korespondentka, S. Pągowska – administracja „Przeglądu Pożarniczego”, W. Budzianowska – manipulantka.

Na terenie działalności Związku pod fachowym kierownictwem tegoż na etatach sejmików powiatowych pozostają instruktorzy do spraw pożarnictwa: B. Kowalczyk (w pow. Opatowskim), W. Kuplecki (w pow. Kozienskim), K. Łabno (w pow. Mławskim i Pułtuskim), A. Ojdanar (w pow. Nieszawskim i Włocławskim), W. Sztajer (w Pińczowskim i Miechowskim), A. Truchliński (w p. Ciechanowskim), J. Wojcieszko (w pow. Sandomierskim), E. Wochtman (w pow. Będzińskim) i M. Sapiński (w pow. Włoszczewskim).

Straży pożarnych Związkowych. Związek Florjański w dniu 31 grudnia 1923 roku liczył 711. Adres: Warszawa, Al. Jerozolimskie 41 m. 6, tel. 84-30.

2. Związek Małopolski.

Małopolski Związek Straży Pożarnych z siedzibą we Lwowie powstał dnia 30 września 1875 roku. Do roku ubiegłego Związek ten nosił nazwę: „Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych we Lwowie”. Terenem działalności Związku były 4 województwa, z chwilą jednak zorganizowania na jesieni roku ubiegłego Związku Straży Pożarnych wojew. Krakowskiego, działalność Małopolskiego Związku obejmuje 3 województwa z 62 powiatami. Związek był podzielony na 28 okręgów, które jednak wskutek wypadków wojennych zupełnie zamarły i nie można ich było dotychczas uruchomić z powodu braku funduszy.

Władze Związku stanowi Rada Zawiadawca, w osobach pp. Prezydent J. Ntluman ze Lwowa (prezes honorowy), A. ks. Lubomirski z Przeworska prezes, A. Bahr z Nowego ęacza vice-prezes, radca B. Wójcikiewicz ze Lwowa dyrektor, dr. S. Witek z Zabna, dr. A. Dziadyk z Mielca, L. Fiałkiewicz z Przemyśla. J. Robinzon ze Stanisławowa, M. Aziński z Przemyśla, W. Kulas z Lewandówki, S. Mańkut z Przeworska, S. Marecki z Przeworska członkowie Rady Zawiadawczej, T. Małaczyński z Rudki, L. Wanatowicz ze Szczucina i E. Knebel z Jasła oraz Wł. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. Krassowski, D. Toht, M. Latoszyński i wł. Kuźniewicz ze Lwowa, R. Jurkiewicz i J. Szeredzicki ze Stanisławowa, J. Dniestrzański z Tarnopola.

Biuro Związku stanowią pp. radca B. Wójcikiewicz – dyrektor, F. Sobczyk – sekretarz, Czabania – instruktor (dwaj ostatni na etacie P.D.U.W.) i K. Ruziczka – instruktor.

Związkowych Straży Pożarnych Związek liczył w dniu 31 grudnia 1923 r. 226. Adres: Lwów, ul. Piekarska 26.

3. Związek Wielkopolski.

Wielkopolski Związek Straży Pożarnych z siedzibą w Poznaniu powołany został do życia uchwałą walnego zgromadzenia delegatów straży wojew. Poznańskiego w dn. 11-ym stycznia 1920 r., na miejsce niemieckiego Prowincjonalnego Związku. Terenem działalności Związku jest wojew. Poznańskie obejmujące 36 powiatów i 2 miasta wydzielone z powiatów.

Na czele Związku stoi Rada i Zarząd, których skład stanowią: pp: poseł K. Rzepecki z Poznania – prezes, F. Baranowski z Poznania – vice prezes, J. Kiedacz z Poznania – skarbnik, M. Preisner z Tomysła – II skarbnik, M. Panieński z Poznania – sekretarz, K. Górniak z Poznania – inspektor, H. Kurzyński z Czemplna, K. Szatkowski i M. Przybylski z Jarocina, W. Maciejewski z Trzemeszna, J. Liderman z Pakości, J. Roland z Buku, J. Badya

z Wroniek, I. Rychter z Kościana, J. Sujak z Szamotuł, A. Smoczyński z Holsztyna, J. Czerniński ze Skok i W. Małecki z Główniej.

Biuro Związku stanowią: K. Górniak inspektor i M. Giełda kancelista.

Straży Związkowych w dniu 31 grudnia 1923 r. Związek liczył 149, Adres: Poznań ul. Młyńska 6.

4. Związek Pomorski.

Związek Straży na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu założony został w roku 1880-ym, a przeorganizowany na normalny statut dla Związków Wojewódzkich w roku 1921-ym.

Terenem działalności Związku jest województwo Pomorskie, obejmujące 18 powiatów.

Zarząd Związku Pomorskiego stanowią pp.: Stefan Tomczyński z Łasina - prezes, Bernard Klabun z Jabłonowa - wiceprezes, Leon Kaszewski z Grudziądza - inspektor, Teodor Bredefeld z Chełmna - skarbnik, Fabjan z Tczewa - sekretarz, Jan Gawroński z Grudziądza - zast. sekretarza, oraz członkowie: I. Maciejewski ze Starogardu, L. Ciżnowski z Chełmna i komisja rewizyjna: Golus z Golubia, Kirsztejn z Radzyna i Wawrzyniewicz z Tucholi.

Personel biura Związku stanowią pp.: L. Kaszewski - inspektor i J. Gawroński sekretarz.

Związkowych Straży Pożarnych w dniu 31 grudnia 1923 roku Związek liczył 66.

Adres: Grudziądz Magistrat II.

5. Związek Cieszyński.

Krajowy Związek Straży Pożarnych na Śląsku Cieszyńskim z siedzibą w Bielsku, w roku 1914, ukonstytuował się w formie obecnej w roku 1919-ym. Terenem działalności Związku Cieszyńskiego jest część województwa Śląskiego z pod b. zaboru austriackiego, obejmująca powiaty: Cieszyński i Bielski.

Władze Związku Cieszyńskiego w Radzie i Zarządzie stanowią pp.: K. Matusik z Bielska prezes, A. Matter z Cieszyna zast. inspektora, W. Suchooń z Rielska sekretarz, J. Tyrna z Bielska skarbnik, P. Kłoda z Puniowa, F. Wojtek z Hubrka, K. Hoheisel z Ustronia, R. Świetlik ze Skoczowa, J. Stryczek z Dziedzic, F. Pusz ze Strumienia, W. Simon z Bielska i J. Lajchner z Aleksandrowic.

Biura Związek Cieszyński nie posiada.

Związkowych Straży Pożarnych w dniu 31 grudnia 1923 roku Związek liczył 64 Adres: Bielsko Inspektorjat szkolny.

6. Związek Krakowski.

Związek woj. Krakowskiego powstał w dniu 9-ym września 1923 r. z reorganizacji Krajowego Związku Straży Pożarnej we Lwowie Terenem działalności Związku jest woj. Krakowskie, obejmujące: 21 powiatów. Podział na okręgi w organizacji.

Władze Związku stanowią: Rada i Zarząd w osobach pp.: inż. K. Rolle - prezes, z Krakowa, J. Kuc. z Bochni i J. Obidowicz z Krakowa wice-prezesi, M. Piwowarczyk z Krakowa - skarbnik, Adam Kalinowski - inspektor, oraz członkowie Rady: E. Zajączek z Kąt, J. Dworski z Nowego Targu, J. Sieczka z Żywca F. Woliński z Tarnowa, I. Gorączko z Myślenic, J. Worek z Sędziszowa i A. Nazimek.

Biuro Związku Stanowią pp. A. Kalinowski inspektor i J. Mięka instruktor

Związkowych Straży Pożarnych w dniu 31 grudnia 1923 r. Związek Krakowski liczył 266. Adres: Kraków, ul. Radziwiłowska 23.

7. Związek Wileński.

Związek Wileński, obejmujący swym terenem powiaty: Braclawski, Duniłowicki, Dziśnieński, Oszmiański, Święciański, Wileńsko-Trocki i Wileński. Powstał w dniu 27 maja 1923 roku z reorganizacji Związku Florjańskiego na Związki Wojewódzkie.

Władze Związku stanowią pp.: Dyr. O. Rackiewicz - prezes, S. Kopeć i J. Łokuciejewski Vice-prezesi, M. Waligóra skarbnik, S. Krajewski sekretarz, oraz członkowie Rady Związku, H. Angustowski, Z. Wilejki, S. Baranowski i K. Chodakowski z Oszmiany, J. Falewicz z Wilna, B. Grabowski z Wilna, J. Gudeli Nowo-Swięcian, A. Halicki z Wilna. S. Jakimczyk z Sarkowszczyzny, s. Jarocki z Wilna, A. Kozłowski z Podbrodzia, W. Krajewski z Braślawa, M. Łukaszewicz z Trok, P. Poniatowski z Nowo-Swięcian, Przedzowski z Oszmiany, Salmonowicz z Duniłowicz, ks. Świętopełk Mirski z Druji, W. Wiśniewski z Duniłowicz.

Biura Związków Wileński nie posiada, sprawy organizacyjne załatwia się u Prezesa Związku (Wilno, Mickiewicza 8)

Związkowych Straży w dniu 31 grudnia 1923 roku Związek liczył 48.

8. Związek Lubelski.

Związek woj. Lubelskiego powstał w dn. 24-ym września 1922 roku z powodu reorganizacji Związku Florjańskiego. Terenem działania Związku jest woj. Lubelskie, obejmujące 19 powiatów i 2 miasta wyłączone z powiatowych związków kumunalnych.

Radę i Zarząd Związek u stanowią: pp.: Wojewoda S. Moskalewski w Lublina - prezes, J. Chomicz z Jaszczowa i J. Sztromajer z Garwolina vice-prezesa. inż. z. Słomiński z Warszawy skarbnik, L. Kwiatkowski z Lublina sekretarz. S. Błaszczuk z Lublina p.o. inspektor, oraz członkowie Rady. inż. R. Gallera z Lublina. J. Klarner z Krza, A. Krynicki z Pilawy, J. Migórski z Bychawy, J. Strzyżowski z Zamościa, G. Pruszkowski z Lublina, E. Pastuszyński ze Zwierzynca i J. Turczynowicz z Lublina i Komisja Rewizyjna: F. Moskalewski z Lublina, K. Janiszowski z Lublina i A. Stilkr z Łukowa.

Biuro Związku stanowią pp.: S. Błaszczuk p. o. podinspektora, J. Łuczyński inspektor

Związkowych Straży Pożarnych w dniu 31 grudnia 1923 roku Związek liczył 225. Adres: Lublin, ul. Wieniawska 12.

9. Związek Nowogródzki.

Związek Straży wojew. Nowogródzkiego z siedzibą w Baranowiczach powstał w dniu 4-ym marca 1923 roku z reorganizacji Związku Florjańskiego na Związki wojewódzkie. Teren działalności Związku obejmuje 7 powiatów.

Władzami Związku są Rada i Zarząd, w skład których wchodzi pp.: wojew. W. Raczkiewicz z Nowogródka - prezes, M. Parafjanowicz z Nowogródka i I. Awinowicki z Horodzieja - vice prezesa, M. Lisowski ze Słonima - sekretarz, A. Antoniewicz z Słonima - skarbnik, J. Lisowski z Baranowicz - inspektor, A. ks. Radziwiłł z Nieświeża, A. Goldin z Nieświeża, B. Chaimowicz z Mira, M. Dworecki z Lidy, W. Staszyński z Baranowicz, J. Baranowicz z Nowogródka i B. Szwarc ze Słonima.

Personel Związku stanowi inspektor J. Lisowski.

Związkowych Straży Pożarnych Związek liczył 73 w dniu 31 grudnia 1923 r. Adres: Baranowicze, Magistrat.

10. Związek Łódzki.

Związek Straży Pożarnych woj. Łódzkiego został wydzielony ze Związku Florjańskiego w dniu 9 września 1923 roku. Terenem działalności obejmuje 13 powiatów i 5 miast wydzielonych.

Władze Związku stanowią pp.: Wojew. Rembowski - prezes, Dr. A. Grohman z Łodzi - vice-prezes, Rudowski z Piotrkowa - sekretarz, Karsznicki z Kalisza skarbnik, E. Rusiecki - inspektor, oraz członkowie Rady pp.: Dołęgowski z Łęczycy, inż. E. Wagner i inż. T. Brzozowski z Łodzi, Łoskowski z Janowic, Tobiażali ze Zdziechowa, J. Drzewiecki z Pabjanic i Wosiński z Rudy Pabjanickiej, Komisja Rew. Ender z Pabjanic, Klingner z Tomaszowa i Z. Swiderski z Radomska.

Biuro Związku stanowi p. E. Rusiecki.

Związkowych Straży Związek liczył 398. Adres: Łódź, ul. Sienkiewicza 54.

11. Związek Białostocki.

Zjazd Organizacyjny odbył się w Białymstoku w dniu 9 czerwca b.r. Powołano Radę Związku i kom. Rewizyjną. Organizacja Zarządu i Biura w toku.

Tymczasowy adres: Białystok Urząd Wojewódzki.

12. Związek Kielecki.

Zjazd Organizacyjny odbył się w Kielcach dnia 29 czerwca b.r. Powołano Radę Wojewódzką i kom. Rewizyjną. Organizacja Zarządu i Biura w toku.

Tymczasowy adres: Kielce, Straż Pożarna.

Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych R. P



Siedzą (od tewej ku prawej) pp.: inż. J. Tuliszkowski, Z. Choromański – skarbnik, pos. A. Mrozowski, pos. K. Rzepecki – vice prezes, Bol. Chomicz – prezes, B. Wójcikiewicz, wojew. MoskaJewski, K. Matusiak. Stoją pp.: insp. J. Lisowski, J. Kon, dyr. Orozdowicz, K. Kaiser, Z. Przyjalkowski, B. Pachelski – naczelnik, Kuc – sekretarz, S. Olkuski – kustosz, S. Klabun, red. S. Pągowski, insp. J. Sztromajer, insp. W. Mierzanowski. Nieobecni w dacie fotografii następujący członkowie Rady Naczelnej: dyr. B. Kozłowski, nacz. K. Wyszacki, inż. E. Wagner, inż. S. Waligórski, kom. M. Waligóra, O. Rackiewicz, S. Tomczyński, W. Kulas, S. Marecki, A. ks. Lubomirski, inż. J. Bukowski, wojew. W. Raczkiewicz i dr. M. Jaroszyński.

Do zadań Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. należy: a) Zjednoczenie wszystkich związków straży pożarnych w jednolitą organizację korporacyjną; b) badanie spraw, dotyczących pożarnictwa, oraz popieranie sposobów walki z ogniem; c) rzecznictwo spraw pożarnictwa polskiego wobec władz centralnych i społeczeństwa.

Związek zadania powyższe spełnia względnie osiąga zamierzone cele przez:

- a) opracowywanie materiałów dotyczących walki z pożarami, oraz przez zbieranie odnośnych danych statystycznych.
- b) uruchamianie pracowni do badań i doświadczeń z dziedziny pożarnictwa,
- c) kompletowanie fachowej biblioteki, oraz ogłaszanie drukiem czasopism i wydawnictw z dziedziny pożarnictwa,
- d) urządzenie zjazdów i konkursów strażackich zarówno krajowych jak i międzynarodowych,
- e) wyjednywanie u władz i organizacji centralnych potrzebnego poparcia dla rozwoju pożarnictwa polskiego,
- f) premjowanie (za pośrednictwem i na wniosek poszczególnych Związków Wojewódzkich) straży pożarnych lub pojedynczych członków straży za odznaczenie się przy pożarach, tudzież nagradzanie owocnej pracy na polu pożarnictwa.

W chwili obecnej stan strażactwa polskiego przedstawia się w następujący sposób:

Ochotniczych Straży Pożarnych, działających całkowicie po katastrofie dewastacyjnego okresu pierwszych lat wojny, względnie po zorganizowaniu, Polska liczy na swoich ziemiach 2874.

Placówki te, zależnie od swego przeznaczenia i charakteru dzielą się według: zadań, stopnia potrzebnego wykształcenia i zaopatrzenia, tudzież podstaw gospodarczych, na: miejskie, małomiasteczkowe, fabryczne, wiejskie, dworskie i kolejowe. Straży zawodowych, utrzymywanych przez poszczególne magistraty, posiadamy w chwili obecnej 30 zaledwie.

PIEŚŃ STRAŻACKA Z ROKU 1927

*Gdy łuna pożaru rozleje się hen
I prysnie płomieniem purpury,
Gdy przerwie się ludziom ich praca lub sen,
Rozpaczy krzyk wzbiegnie pod chmury.
Hej, bracia strażacy, nam gnuśnić nie czas,
Na pomoc bliźniemu pobudka zwie nas!
Niestraszny jest dla nas ni ogień, ni dym,
Z nim walka prawdziwą rozkoszą,
Więc walkę stoczmy z żywiołem tym złym,
Bo ludzkie tzy o to nas proszą.
Hej, bracia strażacy...
Gdy w rękę jest topór, lub bosak, czy sznur,
Bądź inne strażackie narzędzie,
Staniemy tak twardo jak skała lub mur.
A Florian pomagać nam będzie.
Hej, bracia strażacy...*

L.R. Remiszewski z Potuszyna

*Choć zbraknie bosaków, to starczy nam sił,
By zburzyć rękami przeszkody,
Gdy w studniach ujrzymy dno tylko lub ił,
Leż ludzkich użyjem miast wody.
Hej, bracia strażacy...
Kto pomoc swą niesie w dzień jasny czy noc,
Ratując pałace lub chaty,
Niech pomni, że Boska potęga i moc
Nie będzie mu skąpić zapłaty
Hej, bracia strażacy...*

Podstawy naszej korporacji

Choć walne zgromadzenia odbywają się corocznie nie wszyscy jednak ich uczestnicy a członkowie zrzeszenia zdają sobie dokładnie sprawę ze swych obowiązków i uprawnień jako też z roli przypadającej walnemu zgromadzeniu w życiu i rozwoju korporacji. Wszystkie nasze uwagi niżej przytoczone dotyczyć będą oczywiście organizacji straży pożarnych, w celu oświecenia dostrzeganych częstokroć braków takich zgromadzeń i wadliwego ich ujęcia.

Zaznaczamy przedewszystkiem, że walne zgromadzenie w życiu organizacji jest pierwszą i ostatnią instancją uchwałodawczą, zakreślającą ramy i środki działalności, ustanawiającą plan gospodarczy wraz z budżetem danej placówki na rok najbliższy, kontrolującą wyniki prac z roku ubiegłego i normującą wogóle zakres i bieg wszelkich czynności, przypadających w udziale organowi wykonawczemu, którym jest zarząd.

Gdy w straży ochotniczej zarządowi przypada troska o wykonanie uchwał walnego zgromadzenia, przez zapewnienie źródeł wpływów i umiejętne ich wydatkowanie, a do dowództwa należy w ścisłym tego słowa pojęciu odpowiedzialność za bojową sprawność drużyny, to walnemu zgromadzeniu jako ciału nadzorczemu i kontrolującemu przez swą komisję rewizyjną przypada przed spofeczeństwem miejscowem ogólna odpowiedzialność za pomyślność i rozwój placówki obywatelskiej.

Życie i współżycie na gruncie każdego stowarzyszenia, zwłaszcza o cechach użyteczności publicznej, wymaga od jego członków pewnego poziomu kultury społecznej w zrozumieniu zadań i celów zrzeszenia, jako też umiejętnego rozgraniczania i poszanowania kompetencji, przynależnych każdemu ogniwu, iżby aparat społeczny poruszał się jak mechanizm zegarowy bez tarć i zahamowań. A tych tarć powodowanych przez ludzkie ulomność i przywary nie brak w każdym zrzeszeniu, co sprawia częstokroć powikłania w ustroju i rozwoju placówki.

Odrzućmy winniśmy zwrócić uwagę na to, że organizacja ochotniczych straży pożarnych – posterunków samopomocy obywatelskiej – winna dla skuteczności swych zamierzeń opierać się przede wszystkim na jednostkach uspołecznionych, pełnych poświęcenia się i zrozumienia dobra publicznego, nie zaś uprawiających prywatę, wzajemne porachunki

partyjne czy osobiste, a zwłaszcza, nie szanujących decyzji zapadłych i opartej o nie praworządności. Każda straż ochotnicza musi być wewnątrz ciałem harmonijnem, zbudowanem jako organizm karny o dyscyplinie społecznej, w razie bowiem przeciwnym placówka ta nigdy nie pozyska sympatii ogółu otaczającego, lecz stanie się perną wirów wzajemnych zarzutów, rozkładających organizację jako taką, - a dających nazewną gorszący przykład. Ileż to straży ochotniczych upadło, lub też spoczywa w letargu, jedynie dlatego, że brak u nich ducha ożywczego (przy niesnaskach niekiedy jednostek o ambicjach wybujałych) umartwia ten organizm, pozbawiając go spoistości i harmonii.

Liczne a żywe przykłady, potwierdzają ten pogląd. Obalany byle z błahych powodów zarząd straży ustępuje miejsca innemu bez ciągłości pracy, bo jej w krótkim okresie czasu wykazać nie mógł. Przysłowiowa polska niezgoda nurtuje w wielu organizacjach jedynie dlatego, że na walnych zgromadzeniach nie zdołano z całą otwartością przeciąć w zarodku prądy rozkładowe, a dać posłuch ludziom rzeczywiście dbałym o dobro sprawy.

Na tem przeto miejscu obowiązkiem naszym jest poruszyć z całą otwartością bolączki życia wewnętrznego straży w przeświadczeniu, iż głos nasz będzie czynnikiem uzdrawiającym atmosferę, w wielu zrzeszeniach.

Samorzady. Wszystkie straż ochotnicze spełniają właściwie te czynności, które należą do bezpośredniego zakresu działania samorządów. Gmina wiejska, czy miejska obowiązana jest zapewnić ludności bezpieczeństwo publiczne wraz z ochroną mienia i zdrowia ludności, a przeto walka z kleską ogniową należeć w zasadzie powinna do samorządów. Że życie poszło odmiennymi torami, a gminy nie posiadając przeważnie własnych drużyn pożarnych, wyręczają się pracą ochotniczych straży, podnosi ten fakt jedynie publiczny charakter zrzeszeń strażackich a zniewala przytem do udzielania pomocy moralnej i materjalnej działającym na terenie samorządu placówkom straży pożarnych.

By osiągnąć ten współdziałanie (zewszechmiar pożądaną dla rozwoju) straży winny one dbać o to, ażeby spoistość władz straży z władzami gminnymi była w istocie rzeczy trwała i ciągła.

Już w swoim czasie zwracaliśmy uwagę na to, że do

zarządów straży ochotniczych zjednywać należy przedstawiciele miejscowego samorządu (burmistrza, wójta, ławników magistratu, członków rady gminnej), jest to bowiem najprostsza i najskuteczniejsza droga zainteresowania władzy gminnej życiem i ustrojem miejscowej straży. Walne zgromadzenie w interesie ogólnym dopilnować powinno, ażeby osobisty udział przedstawicieli samorządu miał sobie zapewnione miejsce w zarządzie i komisji rewizyjnej, a przy zgłaszanych chęciach i w czynnych szeregach straży.

Nadto wszelkie uroczystości, popisy, a bodaj i ćwiczenia odbywać należy z udziałem zaproszonych najwybitniejszych członków magistratów, sejmików, czy rad gminnych. Nie drogą bowiem zasklepiania się lecz najszerszej traktowanej jawności publicznej zdobędzie sobie straż nietylko sympatję ogółu, lecz uznanie tych czynników, które służyć mogą stałą pomocą materialną. Trwale tedy personalne połączenie władz straży z reprezentacją czynników samorządowych powiąże działalność ochotniczej placówki z planem gospodarczym władz komunalnych.

Dowództwo straży wraz z zarządem, jako organ wykonawczy walnego zgromadzenia, dba o ćwiczebną sprawność uszeregowanych członków, czuwa nad prawidłowym podziałem i przydziałem szarż, przeprowadza w terminach zgóry określonych musztrę i ćwiczenia z narzędziami, przyuczając członków do poczucia obowiązku, a karcąc opieszłych i niedyscyplinowanych. Dowództwo straży zawsze spoczywać powinno w rękach jednostki wybitnie ruchliwej, energicznej, dostatecznie fachowo przygotowanej, a przeto mogącej zdobyć w szeregach posłuch i zaufanie przez osobistą sprężystość i gorliwość.

Jeżeli zrzeszenie straży porównamy do mechanizmu o różnych kołach i trybach, to naczelnik straży, jako jej wódz, winien być sprężyna i osią tego mechanizmu. Od niego płynąć powinna inicjatywa we wszystkich poczynaniach i pomysłach, a inicjatywę tę poddawać powinien zarządowi, chętnie biorąc na się odpowiedzialność za wszystkie zarządzenia i ich wykonywanie. Wybór więc naczelnika straży, a łącznie z nim zastępcy i gospodarza stanowić powinien największą troskę walnego zgromadzenia. Prawość charakteru obok energii i taktu kierowania podwładnymi, wreszcie zamiłowanie i doświadczenie nabyte są to nieodzowne cechy każdego wodza, czy będzie on przodownikiem drużyny, złożonej z kilkudziesięciu członków, czy też wielkiego karnego zespołu o setkach tysięcy ludzi. Że taka jednostka przy sprawowaniu swych obowiązków

narazić się może na kroki wrogie innym małodusznych i niesfornych, podnieść to jedynie może powagę naczelnika straży, a we wszelkich tego rodzaju zatargach walne zgromadzenie chętnie udzielić powinno poparcia dla powagi dowódcy.

Zarząd straży, jako zespół przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, powołany do ogólnego kierownictwa i nadzoru nad biegiem całorocznej pracy, obowiązany jest dokładać starań o zapewnienie straży warunków normalnej egzystencji przez zjednywanie jej nowych członków – współobywateli, uzyskiwanie innych źródeł wpływów, czynienie zadość wnioskowi dowództwa o polepszenie stanu narzędzi, a zwłaszcza zaskarbienie u ogółu miejscowego sympatji dla całej działalności straży ochotniczej.

Zarząd odbywać powinien posiedzenia swe w terminach z góry ustalonych, prowadzić wszelkie rachunki w sposób dokładny i przejrzysty, odwoływać się do Związku o pomoc instrukcyjną, dbać o poziom intelektualny swego zrzeszenia przez urządzenie pogadanek, wieczorów i zabaw godziwych. Wszelkie odbywające się w ciągu roku kursy względnie zloty ćwiczebne straży okolicznych, nie powinny ujść uwagi zarządu, iżby nie był on posądzony o martwość i brak poczucia solidarności korporacyjnej. Z innymi organizacjami społecznymi (kółkiem rolniczym, związkiem mrozieży, drużyną harcerską, związkami sportowymi) zarząd straży powinien utrzymywać najpoprawniejsze stosunki łączności obywatelskiej, biorąc udział w pracy tych placówek i powołując je do współdziałania czynnego w życiu straży miejscowej.

Prezes Zarządu Straży, jako jej reprezentant, może i powinien we wszystkich tego rodzaju poczynaniach spełnić decydującą rolę, iżby placówce, na czele której pozostaje, zapewnić oblicze wysoce odpowiedzialnego posterunku służby publicznej.

Odnaczenia strażaków za wyróżniającą się odwagę oraz członków czynnych za gorliwość i ofiarność w pracy obywatelskiej powodują moralne zadowolenie nagradzanych, a przeto przyznawanie tego – rodzaju odznaczeń winno odbywać się z dużą oględnością w przedstawianiu wniosków do Zarządu Związku. Wszelkie natomiast przyznane odznaczenia (listy pochwalne, medale, znaki za wysługę lat) należy wręczać członkom w sposób najwięcej uroczysty przed frontem drużyny z udziałem zaproszonych gości i przedstawicieli władzy miejscowej.

Zespół straży ochotniczej stanowi harmonijne ciało o wspólnych dążeniach wzniosłej idei pomocy bliźniemu, czynnik więc korporacyjny musi przejawiać się przy każdej sposobności, jaką życie straży ochotniczej nasuwa.

Jej członkowie polegli na polu walki orężnej w obronie Ojczyzny w szeregach armji, lub też w czasie akcji ratunkowej przy pożarach, winni być uczczeni zbiorowo przez odprawienie (z udziałem całego korpusu straży) mszy żałobnej i utrwalenie w zbiorach straży pamięci swych członków przez zawieszenie ich fotografii, zamieszczenie życiorysu w prasie i t.p.

Przyjęcie władz państwowych, przybywających na teren straży, obchody narodowe, jak w ogóle święta uroczyste, powinny – zawsze odbywać się z udziałem całego korpusu straży.

Mundur strażacki, przywdziany nie z nakazu, lecz z wyższych pobudek wewnętrznych każdego uczestnika straży, jest nie tylko ozdobą obywatela, lecz jego chlubą prawdziwą. Munduru takiego splamić i pobrukać nie wolno. Dowództwo straży ustawicznie czuwać ma nad tem, ażeby mundur, jak i znak Związku

na nim, głoszący: „W jedności siła!” był widomą oznaką należnego poziomu etyki korporacyjnej, a dla reszty współobywateli służył za przykład gorliwej a ofiarnej służby obywatelskiej.

Na gruncie ochotniczych straży pożarnych wiele zdziałać można dobrego w kierunku podniesienia poziomu kultury, oświaty i etyki wśród miejscowego społeczeństwa. Tępienie alkoholizmu, jako wroga zdrowego rozsądku, krzewienie oświaty i czytelnictwa, jako przyjaciół kultury i rozumu, propagowanie patriotyzmu, jako fundamentu miłości Państwa własnego, budzenie wogóle wszystkich cnót obywatelskich, jakże szerokie kręgi zataczać może pod sztandarami ochotniczych straży pożarnych, zrzeszających w Polsce zgórą 100 tysięcy obywateli.

Zarządy poszczególnych straży i ich dowództwa niech się dobrze zastanowią nad swemi obowiązkami i zadaniami kulturalnymi, a przyczynią się wówczas do spotęgowania ustroju Państwa całego.

B.Chomicz.

MARSZ STRAŻACKI

J. Kowalewski

*Druhowie wraz, nad nami sztandar jasny,
Więc myśli wlot, więc dzielne serca wzwyż.
I tłumnie śpiesz, bo gore kraj nasz własny,
I śmiało w żar. Nad nami czuwa krzyż.*

*Jak orły my przez góry i przez pola
Śmigniemy w dal, gdzie pożar objął dom,
I twardo mu krzykniemy: „Precz stąd! Hola!”
A zginie w mig, jakby go trafił grom.*

*Czuj dzuch! Czuj duch! Na alarm trąbka gra.
I ucwala! I ucwala! To jest powinność twa.*

*W ordynku stań i topór uchwyć w dłonie,
Dopóki czas – to puść sikawki w ruch,
Gdy złoty kask ochrania twoje skronie,
Niech widzi świat, że nie śpi czujny drub.*

*Jak orły my przez góry i przez pola
Śmigniemy w dal, gdzie pożar objął dom,
I twardo mu krzykniemy: „Precz stąd! Hola!”
A zginie w mig, jakby go trafił grom.*

*Czuj duch! Czuj duch! Na alarm trąbka gra
I ucwala! I ucwala! To jest powinność twa.*

Ochotnik



Niema życia – niema istnienia bez pracy. Jest ona celem i środkiem bytu ludzkiego, będąc jego metą przewodnią i podstawą.

To też bez pracy nie może obywać się życie żadnej istoty, choćby na najniższym poziomie kultury pozostającej, bo beczynność jest przejawem bądź gnuśności moralnej, bądź też kalectwa lub niedołęstwa, gdy natomiast wytężona i świadoma celu praca bogaci umysłowo i materialnie nie tylko jednostki lecz i całe narody.

Są to prawdy stare jak świat, jasne jak słońce, a jednak widocznie żywe i niewyczerpane, pełne nowych zagadnień dla nauki, pracy, literatury i kongresów.

Poza troską o byt codzienny, gdzie jednostka jest czynną z pobudek egoizmu własnego o zapewnienie środków do życia dla siebie i rodziny najbliższej, istnieje jeszcze ogrom pracy twórczej, przesiąkniętej ideą społeczną, poczuciem dobra publicznego lub wreszcie pożytku dla całej ludzkości.

Współczesna jednostka, tworząc jeden organizm wspólny z szerokim ogółem narodu, żyjąc tętnem jego życia, radością i smutkiem, – nie poprzestaje już na czynnościach, zmierzających tylko ku utrwaleniu istnienia swego, lecz staje się coraz więcej częścią całości o jednej duszy i sercu, o jednym pragnieniu dobra powszechnego i postępu.

Oświata i kultura, tradycje narodowe i troska o przyszłość narodu umacniają to współzycie cząstek ogółu, spajając je w jeden organizm zwarty, choć niekiedy rozbieżne cele i środki działania poszczególnych odłamów ogółu powodują wzajemną nieufność i waśnię.

Im więcej praca talra oparta będzie na samowiedzy społecznej, a źródło swe czerpać będzie nie z mięśni lecz

*Dalej, bracia, do ordynku dalej
Ze stu wieżyc brzmi pożarny dzwon,
Naokoło świat się, widać, pali,
Jęk i rozpacz płynie z bratnich stron,
Ponad ziemią tam ku wyżom nieba
Ewną bije potok krwawych łez:
Wolnej dłoni do ratunku trzeba,
Wolni, śpieszmy, kłaść nieszczęściu kres...*

*Wierni bastu, że kto życie swoje
Raz już w służbę świętej sprawy dał,
Poprzez trudy ten pójdzie i znoje,
Poprzez gruzy i poległych wał.*

Jan Kasprówicz

z ducha i mózgu, stając się czynnikiem twórczym jeśli nie dla mas szerszych to przynajmniej dla produkujących jednostek oświeconych, – tem trwalszą zapowiedź stanowić powinna dla zbliżenia się ery pokoju Bożego na ziemi. Bez tej wiary zwątpić zaiste należałoby w sens życia człowieka, narodu i ludzkości całej.

Gdy zaledwie w dwa lata po odzyskaniu bytu niepodległego Polski zawisła nad jej losem dalszym groźba zagłady od rubieży wchodnich, a żadne mordów i pożogi hordy stanęły u bram stolicy, naród – zdawało się – zastygł na chwilę w niemem przerażeniu. Lecz przez moment tej trwogi zrodził się wiekopomny czyn ducha i jedności, a tysiące obywateli-ochotników – od młodzi szkolnej do starców - stanęło jak jeden mąż, by wesprzeć słabnącą na duchu armię, wesprzeć oczywiście nie bronią i doświadczeniem lecz podniętą braterską i krwią ofiarnie przelaną. Stał się cud nad Wisłą, a może nad światem całym, jako tryumf sprawiedliwości, jako przewaga moralna narodu słabego liczebnością lecz duchem górującego nad olbrzymem krwawym, co Polskę ponownie podbić zapragnął w imię kultu nowego i tyranji, uświęconej drapieżnym programem walki klasowej.

Bez mocarnego czynu, który przyświecał narodowi naszemu w owej chwili dziejowej, bez czynu ochotnika-obywatela, bez jego poświęcenia się i ofiarnego przelewu krwi zmazanoby imię Polski z mapy Europy, a bodaj i jej losy innem łóżyskiem potoczyłyby się.

Przez ten moment historyczny stała się Polska podziwu godną obrończynią nie tylko ideału niepodległości lecz przeszła w historii świata jako rozgłośny szaniec cywilizacji zachodniej, o który rozbiły się krwawe fale wschodniego barbarzyńcy.

Czyn bohaterski, na polu orężnej chwały dokonany, staje się działalnością wysoce patriotyczną, która

legendą w pieśniach ludowych przejdzie w potomność. A źródłem tej legendy pozostanie zawsze mocarny duch co ożywia jednostki i sprzęga je ogniwem płomiennym w jeden wielki łańcuch zbiorowy narodu.

Obok atoli wawrzynów na polu orężnym iluż trzeba czynów ofiarnych w czasie pokojowym, aby ojczyźnie zapewnić trwałość budowy!

Skalą uspołecznienia obywateli, wspólny ustrój państwowości tworzących, można mierzyć tężyzną narodu i jego dojrzałość polityczną, Im więcej w narodzie jest zrzeszeń dobra publicznego, im więcej jest stowarzyszonych pod hasłem pożytku społecznego, tem silniejszą staje się cała więźba nawy państwowej, zapewnijająca jej przetrwanie wirów i burz.

Samopomoc obywatelska, oparta na zrzeszeniach dobra powszechnego, jest doskonałą kuźnią, stapiającą porowy osobiste i dającą im ujście szlachetne.

Jednostka zrzeszona poczyną być myślącym członkiem jednego społeczeństwa a jego troski, potrzeby i cele stają się troskami poszczególnego obywatela.

Tworzy się tedy na gruncie zrzeszeń obywatelskich kryterjum stosunku wzajemnego obok poczucia sił własnych i dążeń ogółu. Śród takich związków społecznych, bezinteresowną pracę ogółowi niosących i to z pobudek wyższej miary, bowiem powodowanych miłością bliźniego i wspólną troską ochrony mienia narodowego przed zagładą, uwydatnić należy organizacje ochotniczych straży pożarnych.

Pod sztandary tych zrzeszeń garną się jednostki uspołecznione a przejęte poczuciem dyscypliny obywatelskiej, ochoczo niosą one ciężary walki z żywiołem, podważającym dobrobyt społeczeństwa.

Ileż cichych – bowiem nierozgłośnych a przeto tem więcej ważkich – czynów bohaterskich w zmaganiu się z tym żywiołem przypada corocznie w udziale ochotnikom – strażakom, którzy nie z musu i nakazu, lecz z własnej woli stają do walki z groźnym wrogiem

wewnętrznym, pochłaniającym w Polsce corocznie setki ofiar w ludziach i dziesiątki tysięcy budowli z nagromadzonym w nich dobytkiem i plonem,

Iluż ochotników – strażaków przypląca w tej walce corocznie swe męstwo ciężkiem kalectwem, bądź utratą zdrowia, a niekiedy i życia.

A jednak ani mozoły tego powołania i jego niebezpieczeństwo ani koszta na uzbrojenie i rynsztunek łózone z własnych zasobów nie ostudzą zapalań dzielnych jednostek do gromadzenia się pod sztandarami ochotniczych straży pożarnych.

Potrzeba działalności społecznej, utajona w każdym obywatelu myślącym, konieczność solidarności obywatelskiej ku pożytkowi ogółu tworzą spoiwo, któremu przyświeca na sztandarach Ochotniczych hasło: „W jedności - siła”.

Gdy się zważy nadto, że na 2874 straży pożarnych w Polsce przypada niespełna 30 organizacji płatnych, a resztę placówek z liczbą 100,000 obywateli stanowią ochotnicze straże pożarne, występuje tu w całej wyrazistości doniosła rola obywatela – strażaka, opromieniona poczuciem wyższych ideałów z jednoczesnym samozaparciem się i uchyleniem zapłaty za pracę łożoną.

To pragnienie działalności społecznej, które jest podłożem powstawania ochotniczych straży pożarnych spotęgować się powinno w Polsce wolnej, bo ochotnik to już nie niewolnik, lecz uświadomiony i ofiarny obywatel, ochoczo się poddając karnej służbie publicznej. „Wolnej dłoni do ratunku trzeba; wolni, spieszmy, kłaść nie szczęściu kres...”

Niech więc w Polsce wolnej od ucisku obcego mnożą się dzielne szeregi ochotników – strażaków, wiernych hasłu, że „kto życie swoje raz już w służbę świętą sprawy dał, po przez trudy ten pójdzie i znoje, po przez gruzy i poległych wał”.

Bolesław Chomicz

*„Na nic się nie oglądać,
Nie świecić – ale pałać,
Nie błagać – ale żądać,
Nie marzyć – ale działać!*

*Odzienie zewlec sutsze,
Robocze suknie wzuć,
Choć dnie do pracy krótsze,
Nam myśleć wciąż o jutrze,
I kuć, i kuć i kuć”!*

Założyciel i I-szy redaktor „Przeglądu Pożarniczego”



Bolesław Chomicz

Założyciel, pierwszy wydawca i redaktor „Przeglądu Pożarniczego”, obecny prezes Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej, odznaczony „Krzyżem Komandorskim Orderu: Polonia Restituta” i „Złotym Znakiem Związku”, członek honorowy Związków Straży Francji i Czechosłowacji, położył niespożyte zasługi nad rozbudową, pożarnictwa ojczystego

Wielce miła staje się dla nas chwila, w której przypadł nam w udziale zaszczyt spełnić obowiązek pierwszy i poświęcić w tem wydaniu jubileuszowem słów kilka osobie założyciela i pierwszego redaktora „Przeglądu Pożarniczego”, obecnego prezesa Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej p. Bolesława Chomicza.

Pragniemy gorąco, iżby się utrwaliły w ten sposób w pamięci każdego strażaka polskiego zasługi przodownika naszego, iżby się wzmogły uczucia głębokie dla Tego, który niespożyte zalety poświęcił bezinteresownie codziennej, mrówczej, napozór niekiedy mało widocznej, a jednak wielce owocnej w swych skutkach pracy nad rozbudową pożarnictwa polskiego.

Po ukończeniu studjów wyższych na wydziale prawnym uniwersytetu Kijowskiego, prezes Chomicz zamiast magistratury sądowej, która wówczas była dostępna dla polaków tylko w głębi Rosji, wstąpił do ówczesnej instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych. Już w dwa lata później, w okresie ruchu wolnościowego (rok 1905) zostaje usunięty przez rząd rosyjski

z instytucji, za chęć wprowadzenia do administracji języka polskiego i jednocześnie skazany wyrokiem generał-gubernatora Siedleckiego na dwumiesięczne więzienie za działalność oświatową na Chełmszczyźnie. Po odbyciu więzienia, poświęca się czasowo pracy pedagogicznej w Łodzi, gdzie zostaje prezesem miejscowego oddziału nauczycielstwa polskiego.

I tu na każdym kroku ujawnia się Jego działalność patriotyczna, czem ściągą na siebie uwagę zaborców i niezadługo na skutek zakazu władz rosyjskich zmuszony jest porzucić pracę pedagogiczną. Wstępuje wówczas do Dyrekcji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

Oprócz swych zajęć ściśle zawodowych na polu pracy ubezpieczeniowej, prezes Chomicz poświęca wówczas wiele czasu pracy społecznej i badaniom w zakresie ubezpieczeń i pożarnictwa szczególnie z ich ekonomicznego punktu widzenia. Pomieszcza liczne artykuły i monografie w prasie codziennej i innych czasopismach perjodycznych, jak w: *Ekonomiście*, *Zorzy*, *Bibliotece Warszawskiej*. Na szczególną uwagę zasługuje przytem drukowana w roku 1906-ym w „*Ekonomiście*”, obszerna praca p.t. „*Pożary a samorząd*”. W tym czasie, w roku 1908-ym wygłasza również w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości m.st. Warszawy, niezwykle cenny i głęboko ujęty referat p.t. „*O walce z klęską ogniową*” i bierze kilkakrotnie udział z ramienia Magistratu m. Warszawy w komisji do spraw reorganizacji Straży Ogniowej Warszawskiej, a to za czasów Sudrawskiego i Łunda.

Interesując się zwykle żywo pożarnictwem obok swej pracy na polu ubezpieczeniowem, bierze również w tym czasie udział w międzynarodowych wystawach i zjazdach pożarniczych w Lipsku i w Petersburgu.

W roku 1909-ym odbywa z ramienia Dyrekcji Warszawskiego T-wa Ubezpieczeń uzupełniające studja fachowe zagranicą (w Akwizgranie i Paryżu), badając jednocześnie stan i organizację pożarnictwa na zachodzie.

Gdy pogłębił w ten sposób pokaźnie horyzont swych zapatrywań na sprawy pożarnictwa i powrócił do kraju, zawsze gotów i chętny do pracy społecznej, zostaje wciągnięty przez ówczesnych działaczy pożarniczych do prac, które miały za zadanie zjednoczyć działające w

byłej Kongresówce straże pożarne ochotnicze, podnieść poziom ich sprawności przez organizowanie zjazdów i kursów pożarniczych i wogóle budzić w społeczeństwie ducha i siły żywotne, aby przeciwstawić się wrogiej, gnębiącej naród polityce rządów moskiewskich, które, wiedząc czem stają się w istocie dla społeczeństwa i narodu ochotnicze straże pożarne, prześladowały je na każdym kroku.

Tak więc bierze prezes Chomicz w latach 1910-ym – 1913-ym czynny udział w różnych konferencjach i w zjazdach strażackich.

Umysł bystry i pełen świadomości, czem w okresie niewoli narodu stać się może i stać się powinna praca na gruncie już blisko 400-stu wówczas ochotniczych placówek strażackich, zdołał łatwo docenić, jakie są niedomagania pożarnictwa i co i jak należy działać, aby sprostać obowiązkowi względem Ojczyzny. Wiedział, że trzeba wzmacniać się organizacyjnie, że trzeba krzepić ducha, a jednoczyć się wzajem, aby wszelkie represje zaborców coraz mniej skuteczniejsze się stawały. Tym łącznikiem mógł się stać jedynie organ prasy fachowej. To też pomimo istnienia w owym czasie czasopisma „Strażak”, które nie mogło rozwinąć swej działalności, postanowił, wyczuwając życzenia strażactwa na licznych zjazdach, powołać do życia taki organ prasy fachowej.

Jako jednostka pełna hartu, samozaparca się i silnej woli, która skoro raz coś postanowi i widzi przed sobą cel, nie cofnie się nigdy, zdołał też prezes Chomicz, pomimo wielu trudności, zamierzenia swe w czyn wprowadzić i rozpoczął z początkiem roku 1913-go wydawanie i redagowanie „Przeglądu Pożarniczego”, będąc jednocześnie zatrudniony nadal pracą na polu ubezpieczeniowym w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń.

Po opuszczeniu Polski przez Rosjan w sierpniu 1915-go roku, obejmuje na zlecenie Centralnego Komitetu Obywatelskiego stanowisko prezesa zarządu Ubezpieczeń Wzajemnych. Na stanowisku tym wykazuje od samego początku dużo zdolności organizatorskich i energii, zwłaszcza wobec trudności tego rodzaju, jak wywiezienie przez władze rosyjskie akt i kapitałów instytucji do Moskwy, wreszcie szeregu ówczesnych stałych utrudnień ze strony okupantów, wrogich, oczywista, podnoszeniu się tego rodzaju doniosłej dla społeczeństwa polskiego placówki ekonomicznej. Podczas ciężkiego okresu rządów okupacyjnych p. B. Chomicz szybko uruchamia instytucję Ubezpieczeń Wzajemnych, a od pierwszych

chwili odzyskania niepodległości stale rozwija i umacnia zakres działalności instytucji, przyczem wyczuwając braki ustawy rosyjskiej przygotowuje dla Instytucji nowe ramy, przyczyniając się do całkowitej reorganizacji instytucji, która pod nową nazwą – Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych – wkracza w okres świetnego rozwoju, zakreślonego szerzej ustawą przyjętą przez Sejm w dniu 23-im czerwca 1921 roku.

Na stanowisku prezesa zarządu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych pozostawał p. B. Chomicz do dnia 15-go maja 1923-go roku.

A jakaż jest działalność prezesa Chomicza na polu pożarnictwa w ostatnim lat dziesiątku?

W roku 1916-ym, dzięki Jego głównie inicjatywie i poparciu, odbył się w Warszawie I-y ogólnokrajowy zjazd straży pożarnych, którego rezultatem było zjednoczenie straży pożarnych b. zaboru rosyjskiego w Związek Florjański, przyczem od chwili powstania tegoż, do dnia dzisiejszego piastuje godność prezesa zarządu, będąc za zasługi, położone na polu rozwoju obrony przeciwpożarowej odznaczony najwyższym odznaczeniem: dyplomem uznania i Złotym Znakiem Związku.

Obdarzony niezwykle inicjatywą, o szerokim horyzoncie myślenia i subtelnym odczuciu zadań i potrzeb pożarnictwa, zdobywa sobie p. Bolesław Chomicz na stanowisku prezesa Związku Florjańskiego powszechny szacunek i uznanie wśród najbliższego otoczenia wszystkich działaczy na polu pożarnictwa, co ostatecznie przesądza, że gdy w roku 1921-ym nastąpiło przy Jego wybitnej współpracy zjednoczenie wszystkich związków strażackich na I-ym ogólnopolskim zjeździe straży w Warszawie w roku 1921-ym, ukonstytuowana we wrześniu 1922-go roku Rada Naczelna Głównego Związku powołuje Go jednogłośnie na stanowisko prezesa Związku.

Największą bodaj zasługą prezesa Chomicza dla pożarnictwa, jest sprzęgnięcie samorządów z zadaniami i potrzebami ochotniczych placówek strażackich. Już od pierwszych chwil powstania Związku Florjańskiego przez cały szereg planowych posunięć organizacyjnych, stara się On zainteresować samorządy sprawami pożarnictwa, w wyniku czego obserwujemy stale, z roku na rok wzmagające się powiązanie samorządów ze strażami i coraz pokaźniejsze świadczenia tychże na cele pożarnictwa aż do rozmiarów, których świadkami jesteśmy już w chwili obecnej.

Szeroki rozmach, jaki osiągnął Związek Florjański

w okresie swej działalności, pokaźne wyniki prac i wytknięcie linii w rozwoju obrony przeciwpożarowej przypisać należy twórczej, niezmordowanej Jego inicjatywie, ożywionej zawsze silną wolą ku pokonaniu wszelkich trudności.

Wreszcie i reorganizacja pożarnictwa. szczególnie na terenie b. Kongresówki nie obeszła się bez najwybitniejszego oddziaływania i współtwórczości prezesa Chomicza. Decentralizacja osiągnięta w latach ostatnich, powołanie do współpracy nad rozbudową obrony przeciwpożarowej szerokich warstw, kilkakrotne zwiększenie sił zawodowych, przypadają w udziale prezesowi Chomiczowi. Kto zaś choć raz jeden zetknął się w pracach tych bliżej z prezesem naszym, ten wie, jak głęboko wnika On we wszystkie najróżnorodniejsze zagadnienia pożarnictwa, jak pragnie wyrzeźbić zawsze każde posunięcie organizacyjne, aby wydało ono zdrowe i soczyste owoce, ile to doświadczenia życiowego spożytkowuje On we wszelkich posunięciach, ile to praktyczności i żywotności zyskują sprawy, którym On nadaje kierunek, lub do których dorzuca cegiełkę swych myśli i spostrzeżeń.

Te wszystkie pierwiastki mogą być mało widoczne dla szerokiego ogółu, ale są one podstawą wszelkich prac Głównego Związku Straży Pożarnych, są one istotną dźwignią pożarnictwa polskiego.

Wreszcie „Przegląd Pożarniczy” poszczycić się może wielce cenną współpracą prezesa Chomicza. W ciągu ostatnich lat 8-miu po wznowieniu wydawnictwa w roku 1917-ym ukazują się stale na łamach pisma Jego

wartościowe prace. Wszystkie one wyróżniają się niepospolitem zgłębnieniem omawianego tematu. Dążenie do pogłębienia świadomości obywatelskiej w szerokich warstwach społeczeństwa, a zarazem chęć powiązania członków straży w zespoły harmonijne, świadome celu samopomocy obywatelskiej na gruncie walki z pożarami, tudzież wysiłki trwałego sprzęgnięcia straży w zakresie wspólnych prac korporacyjnych ku ich pogłębieniu, a udyscyplinowaniu straży w poczuciu idei demokratycznych - oto treść większości zagadnień organizacyjnych, omawianych przez prezesa Chomicza na łamach pisma. Są to zagadnienia tak podstawowe dla naszego pożarnictwa, a wogóle i dla narodu, znalazły one przytem pod piórem prezesa Chomicza tak mocne ujęcie, że uważamy za nieodzowne zamieścić wyjątki z tych artykułów na łamach niniejszego wydania, aby w ten sposób dać wyraz, jak wiele zdrowych i ożywczych soków przenika w ten sposób do świadomości wielotysięcznej rzeszy członków korporacji strażackiej.

Kończąc zaś słowa niniejsze ufamy niezłomnie, że zdrowe myśli prezesa naszego, owiane duchem państwowo-twórczym, zawsze będą wydawały plony obfite, jak owe ziarno na glebie, wydatnie już użyźnionej wysiłkiem Twoich, Prezesie myśli i czynów! Niechaj Opatrzność pozwoli Ci i nadal przez długich jeszcze lat dziesiątki krzepić nas duchowo, doskonalić nas w służbie obywatelskiej, uspołecznić, hartować i wiązać trwale w harmonijny zespół, potężniejszej stale korporacji strażackiej!

Obywatele – Strażacy! pielęgnujcie pod Waszemi mundurami nie tylko miłość bliźniego i poświęcenie się, lecz na podłożu Waszych karnych, dobrowolnie organizowanych drużyn, przyświecajcie ogółowi przykładem dyscypliny społecznej, poszanowania ustroju i władz Państwa własnego, a o jego spoistość, rozwój i potęgę ustawicznie nawołujcie!

„Przegląd Pożarniczy” Nr 14, rok 1924

Bolesław Chomicz

✦ ✦ ✦

Niech naszej idei strażackiej, opromieniającej obywateli ciągłą myślą o użyteczności społecznej nie mącą nigdy waśnie partyjne, zawiści i spory stronnnicze, bo wszak program nasz głosi: „Użyteczność jest fundamentem szczęścia”.

„Przegląd Pożarniczy” Nr 14, rok 1924

Bolesław Chomicz

„Przegląd Pożarniczy” VI, rok 1925

Ubezpieczenia Wzajemne budowli od ognia w Królestwie Polskim

Huragan dziejowy, obejmujący swą przepotężną falą całą niemal Europę, nie ominął i kraju naszego.

Zmyte ową falą, jak nalot, władze rosyjskie pozostawiły cały szereg instytucji ich własnemu losowi.

Wśród tych ostatnich znalazła się Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia w Królestwie Polskim, mająca swój Zarząd w Warszawie i biura prowincjonalne w każdym powiecie.

Instytucja ta, jedna z najstarszych w kraju, bo założona w roku 1803, na mocy edyktu króla pruskiego, straciła swój charakter polski i jednocześnie społeczny od roku 1866, t. j. od chwili, gdy dostała się pod opiekę władz rosyjskich, przez co stała się nawskroś

biurokratyczną, nie spełniającą swych zadań ekonomiczno-społecznych.

Opróżniona placówka wymagała jak najrychlejszego jej zajęcia, zwłaszcza wobec tego, że jej istnienie warunkuje należytą gospodarkę krajową, przedłużająca się zaś przerwa w funkcjonowaniu instytucji narażała ogólny ustrój gospodarczy na szkody poważne.

To też d. Centralny Komitet Obywatelski wszczął jeszcze w sierpniu roku zeszłego u władz okupacyjnych starania o wznowienie działalności Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, Starania te, dzięki podziwu godnej energii obecnego prezesa Instytucji, p. Bolesława Chomicza – w listopadzie tegoż roku uwieńczył wynik pomyślny.

Uroczystość poświęcenia lokalu Zarządu Instytucji.

W dniu 23 stycznia r. 1916 w biurze Zarządu Ubezpieczeń Wzajemnych odbyło się poświęcenie lokalu z udziałem liczego grona przedstawicieli instytucji społecznych, tudzież świeżo zorganizowanego personelu Zarządu Głównego i biur powiatowych.

W przystrojonej w barwy i godła narodowe sali widniały na ścianie daty: 1803, 1866 i 1916, czyli data założenia, reorganizacji i obecnego wznowienia działalności Instytucji.

Przy stole przydzielonym zasiedli członkowie Rady Nadzorczej z prezesem jej, p. St. Dzierzbickim na czele, prezes Zarządu Instytucji, p. Bolesław Chomicz, wiceprezes, p. Walerjan Koreywo, tudzież naczelnicy wydziałów Zarządu.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. prałat Kaczyński, poprzedziwszy je przemówieniem, w którym podniósł ważne dla kraju znaczenie Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, wracającej po latach pięćdziesięciu pod polskie i obywatelskie kierownictwo.

Prezes Rady Nadzorczej, p. St. Dzierzbicki złożył życzenia powodzenia rozpoczynającej swą działalność Instytucji, przyczem zaznaczył wielce odpowiedzialną rolę taksatorów, jako pierwszych urzędników polskich, w stosunku do ludności, zwłaszcza wiejskiej. Następnie prezes Zarządu Instytucji, p. B. Chomicz zwrócił się do obecnych z przemówieniem, w którym podniósł ważność chwili powoływania do życia po półrocznym letar-

gu instytucji, mającej dla kraju pierwszorzędnego ogólnogospodarcze znaczenie. Chwila ta zbiegła się z dniem jubileuszowym Instytucji, założonej przed 112 laty i do roku 1866 pozostającej nawskroś polską, następnie dopiero w ciągu 50 lat obsadzonej przez żywoły obce importowane. Zwracając się do nowomianowanych urzędników, zaznaczył prezes Chomicz wielki zaszczyt, który na nich spada, że mogą stanąć do pracy nad odrodzeniem gospodarczym kraju, tudzież odwołał się do ich uczuć obywatelskich w spełnianiu zleconych czynności.

Nader sympatycznym, a przytem ujętem w piękną formę, było przemówienie taksatora powiatu grójeckiego, inż. K. Śliwińskiego, który w imieniu nowomianowanych kolegów zapewniał o poczuciu godnego spełniania włożonych na nich obowiązków.

Po przemówieniach p. Henryka Barylskiego, prezesa Komisji warszawskich przedstawicieli tow. ubezpiecz., oraz p. St. Szostkiewicza, dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, którzy składali życzenia pomyślnego rozwoju wznowionej Instytucji, zabrał głos d. taksator powiatu warszawskiego, dziś emeryt, p. Kazimierz Małagowski. Skreśliwszy pokrótce dzieje Ubezpieczeń Wzajemnych i przypomniałszy ich charakterze polskim za czasów dawnej Dyrekcji Głównej Ubezpieczeń, życzył p. Małagowski w słowach wzruszających rozkwitu powołanej do Życia Instytucji w odmiennych warunkach bytu.



**RECTO FACIENDS
NEMNEM TIMEOLS.**

Moja młodość chmurna i durna przypadła na I-sze pokolenie popowstaniowe a to na zapadłych kresach Nowogródzszczyzny (r. ur. 1878) wśród ciosów, jakie spadły ówczesnie na żywioł Polski na Litwie i Białorusi.

Po roku 1863 rozwinęła się legenda o chrystusowości Polski, a rozwinęła ją nie co innego, tylko życie: kiedy się nowa próba odzyskania niepodległości - z bronią w ręku - skończyła nową klęską, instynkt samozachowawczy narodu zaczął wołać o nowy rachunek sumienia narodowego, o rewizję dawnych poglądów na przyszłość. Dokonali zaś tego zadania nie poeci, tylko uczeni (jak pisał Ign. Chrzanowski), a dodać do tego winienem - nie tylko uczeni, lecz w ogóle inteligencja polska, odsuwając na drugi plan brawurę rycerskości, a hołdując hasłu pracy organicznej u nizin narodu.

Okrutne metody ucisku zaborczego, połączone z zakazem na kresach nawet mowy i rozmowy polskiej dla młodzieży uczącej się poza domowym ogniskiem rodzinnym, prześladowanie kultu religijnego, ograniczenie dostępu dla Polaków do szafów średnich, a po ich ukończeniu kierowani na studia w zakładach wyższych w głąb Rosji – były to bodźce do hartowania duszy młodzieży polskiej i spotęgowania uczuć patriotycznych.

Po zakończeniu gimnazjum w Grodnie, dzięki licznej rodzinie ze strony matki w Kijowie zamieszkałej, miałem wyjątkową sposobność rozpocząć i skończyć studia prawnicze tamże w Kijowie w roku 1901.

Przypadek jedynie zrzędził, że wywieszzone w tymże czasie w westybulu uniwersytetu ogłoszenie Zarządu Ubezpieczeń Wzajemnych Budowli od Ognia w Królestwie Polskim o przyjmowaniu do pracy młodych prawników – zdecydowało o dalszych losach.

W ówczesnej Rosji carskiej praca dla inteligencji polskiej w Kongresówce i na Kresach była zamknięta, a urzędy odległej Syberii lub Kaukazu i Turkiestanu były chętnie zapełniane żywiołem polskim. Jedyna ówczesna Instytucja rządowa rosyjska w Warszawie: Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych Budowli od Ognia, reorganizowany na mocy nowej ustawy kompletował personel przeważnie z Polaków z dyplomami szkół wyższych, w wyniku czego – ku wielkiej

Garść wspomnień i przeżyć osobistych Polaka z Białorusi mgr Bolesława Chomicza na placówkach 55-letniej służby publicznej w b. Kongresówce i Polsce Odrodzonej

mojej radości – zamiast szukania kawałka chleba w odległych zakamarkach imperium cesarskiego – znalazłem się przy pracy u podstaw i nizin narodu polskiego, a mianowicie w Opatowie, u podnóża gór Świętokrzyskich. Cały zapał młodzieńczy poświęciłem poznaniu potrzeb ojczystych i obcowaniu w działaczami pracy organicznej wśród ludu.

Rok 1905 - początek ery rewolucyjnej w Rosji carskiej – zastał mnie na stanowisku samodzielnym inspektora i kierownika biura powiatowego w Janowie Siedleckim, nad Bugiem, z zasięgiem aż po Brześć, na północy obszaru ówczesnej Chełmszczyzny, stałej widowni systemu rusyfikacyjnego a nawet i krwawych rozpraw nad unitami opornymi. (...)

Po przyjeździe moim na urzędowanie do Janowa musiałem założyć etykietalne wizyty, oczywiście i Naczelnikowi powiatu, Rosjaninowi pełnej krwi, zresztą miłemu człowiekowi. Następnie przy jego rewizycie w moim mieszkaniu - udzielił mi on nie wiem czy szczerego, ale życzliwie wypowiedzianego ostrzeżenia : „Nie mogę nie zaznaczyć, że Pański poprzednik, inż. Straszewicz naraził się przez prowadzenie po wsiach rozmów w języku polskim”. Wiedziałem o tym, że poprzednik mój p. Straszewicz istotnie musiał powiat ten opuścić (...). Gdy w dacie nominacji mojej w Centralnym Zarządzie w Warszawie, obliżowałem Naczelnika Wydziału zwierzchniego nad powiatami, dobrego Polaka – patriotę, Jabłońskiego, o wyznaczenie mnie na inny powiat, nie zaś Janowski na Chełmszczyźnie, usłyszałem pochlebną zresztą admonicję, że nominacja moja jest umotywowana przez niego właśnie potrzebą posiadania na tej placówce eksponowanej Polaka nie mniejszej miary niż Straszewicz.

Zarówno skład personalny całego biura (pomocnik mój Rosjanin), jak i całe oblicze narodowości tego powiatu o ludności mieszanej, a między poszczególnymi wsiami nieraz wrogiej sobie, stanowiły dla mnie nie lada memento przy pełnieniu czynności wyjazdowych. – W sumieniu atoli własnym, pomimo życzliwego ostrzeżenia Naczelnika powiatu konieczności co do używania języka rosyjskiego przy czynnościach służbowych – nie mogłem pozwolić sobie na poniechanie mowy polskiej w rozmowach z chłopami, co – przyszłość pokazała – nie pozostało bez wpływu na

późniejszą o parę miesięcy ostrą represję w stosunku do mnie.

Ruch rewolucyjny r. 1905.

- Strajk w Instytucji Ubezpieczeń.

Ów rok 1905 o ruchach wolnościowych w całym imperium carskim poruszył do żywa umysły i polskich działaczy - patriotów w Kongresówce w kierunku rozluźnienia więzów politycznych z caratem, a strajki w przemyśle zwłaszcza w Łodzi oraz dążność do uzyskania szkolnictwa polskiego i wprowadzenia języka polskiego do administracji (miasta i gminy wiejskie) - przybrało charakter ruchów masowych, co wszystko zmierzało do uzyskania autonomii dla ówczesnego Królestwa Polskiego, pozostającego wówczas pod rządami t.zw. Generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Ten ruch objął również Instytucję Ubezpieczeń Wzajemnych Budowli od Ognia, choć ściśle rządowa rosyjska, z górną obsadą przez Rosjan importowanych na czele z Prezesem Daniłowskim i jego zastępcą Wyrzibowym a potem Matwiejewym, Naczelnikiem statystyki Titowym (nota bene bardzo postępowym Rosjaninem - ziemcem), lecz przeważająca część personelu spoczywała w ręku Polaków zarówno w Zarządzie Centralnym w Warszawie jak i w biurach powiatowych, a to na skutek zaangażowania w większości nawet z wykształceniem wyższym przy zreformowaniu Instytucji (rok 1900-1) z mocy nowej Ustawy, kasującej poprzedni ustrój ubezpieczeniowy, oparty na biurach gubernialnych i urzędach gminnych, nacechowany szeregiem nadużyć przy likwidacji pogorzeliowych, co właśnie spowodowało konieczność ówczesnej reformy(...)

W stanie rzeczy, a z pełnym rozognieniem sprawy, ja otrzymuję okólnikowe zarządzenie Komitetu Strajkowego z Warszawy z nakazem zamknięcia biura do chwili wprowadzenia języka polskiego do biurowości. (...)

Rozumiałem dobrze, że po moim opornym dla rusyfikacji Chełmszczyzny zachowaniu się w Janowie, przy nie krępowaniu się w rozmawianiu po polsku po wsiach przy wyjazdach służbowych oraz po wywieszaniu na rządowym lokalu komunikatu o zamknięciu biura z powodu strajku przez Komitet Rewolucyjny nakazanego z jednoczesnym wysłaniem do Zarządu depeszy, treści j.w. – pozostawienie chociażby przez parę dni w tych okolicznościach na mieszkaniu w Janowie byłoby niepotrzebną brawurą i narażeniem rodziny mojej (żony i dziecka) na natychmiastowe represje(...)

Moje Ówczesne nieugięte stanowisko na Chełmszczyźnie, zakończone dla mnie osobiście katastrofą, musiało pozostawić w opinii ogółu społeczeństwa miejscowego miasteczka małego Janowa niezatarte wrażenia na lata długie – skoro po 25 latach dopiero później (rok 1931), założony ówczesnie w Warszawie chwilowo ciężką chorobą płuc, musiałem jednak przyjąć delegację z paru osób złożoną przybyłą z m. Janowa, która wręczyła mi dyplom (opatrzone licznymi podpisami) honorowego obywatelstwa tegoż miasta odległego, (...)

Tu już w Warszawie po paru tygodniach od wyjazdu z Janowa odnaleziono mnie przez żandarmerię, wręczono rozkaz wojennego Generał-gubernatora gub. Siedleckiej, odczytano treść i osadzono w areszcie za „tajnoje obuczenie”(czyli należy rozumieć: za działalność oświatową

na Chełmszczyźnie) z zamianą aresztu na grzywnę rb. 400, – kwotą równą ówczesnie półrocznym moim poborom.

Sunt lacrimae rerum... (...)

Po krótkim czasie pracy w szkole W. Górskiego w Warszawie zaproszony zostałem na wykłady najlepszej bodaj ówczesnie w Kongresówce i najlepiej wyposażonej szkoły Handlowej w Łodzi, utrzymywanej bowiem przez kupców i przemysłowców łódzkich. Pozostałem na tej placówce przez trzy lata, zarazem nie zrywając łączności z poprzednią pracą i doświadczeniem nabytem w Dyr. Ubezpieczeń Publicznych. (...)

Te prace zwracają na mnie uwagę prywatnej Instytucji Ubezpieczeń: Warszawskiego Towarzystwa S.A. – poważnego Zakładu o wielkiej tradycji i kapitale ówczesnie wyłącznie ojczystym, zorganizowane przez sfery kupiectwa, rolnictwa i przemysłu, (...)

Przy pracy swej zawodowej w tym zakładzie, w bardzo miłym i kulturalnym środowisku, nie przerywałem mojej pracy społecznej na zewnątrz a to przez stałą łączność z pokrewnymi dziedzinami ekonomiki ojczystej, biorąc udział w pracy programowo-odczytowej Stow. Techników, Tow. Właścicieli Nieruchomości m.st. Warszawy, Centralnego Tow. Rolniczego i Związku Kółek Rolniczych, w wyniku czego ukazują się moje artykuły i rozprawy w czasopiśmie „Biblioteka Warszawska”, oraz sprawozdawcze artykuły w prasie codziennej.

W tymże czasie realizuję wspólnie z braćmi moimi fachowcami zamiar otwarcia w Kongresówce placówki handlowo-produkcyjnej p.f.: „B-cia Chomicz Skład i Hodowla Nasion”, służąc pomocą w sprawach administracyjnych tego przedsiębiorstwa.

Ta moja działalność wpłynęła - bezwiednie dla mnie – na wydelegowanie mnie przez Dyрекcję Warszawskiego Tow. Ubez. na studia uzupełniające, semestralne na Wydziale Politechniki w Akwizgranie (Aachen), prowincji Nadreńskiej, łącznie z praktyką fachową w miejscowym wielkim Zakładzie Ubezpieczeń Aachener-Münchener, pod wytrwałym kierownictwem Dyr. Schrödera, z rozgałęzieniem operacji tego Towarzystwa na wiele Państw poza granicami Niemiec.

Po odbyciu praktyki i studiów w Niemczech – skierowany byłem przez Dyr. A. Świętochowskiego jeszcze do Paryża, na praktykę w L'Unionie.

Po powrocie kontynuowałem pracę w Dyr. Warszawskiego Tow., przydadając się do reorganizacji i czynności wewnętrznych (reprezentacja warszawska, instrukcje dla agentów), oraz biorąc czynny udział na zewnątrz w różnych posiedzeniach i zebraniach organizacji kulturalno - społecznych.

W tymże czasie nawiązałem bliższą łączność z życiem i działalnością ochotniczych straży pożarnych na ich zebraniach i uroczystościach z ramienia Magistratu m. Warszawy biorąc udział w Komisji do spraw reorganizacji straży ogniowej warszawskiej za czasów Komendantów – Sudrawskiego i Łunda. W tym czasie biorę udział w Międzynarodowych wystawach i zjazdach pożarniczych w Lipsku i Petersburgu, a w tym ostatnim z wygłoszeniem obszerniejszego referatu.

Na początku roku 1913, dzięki staraniom ówczesnego członka Dyrekcji Warszawskiej Tow. Ub. – Pawła Górskiego – uzyskuję koncesję na wydanie czasopisma „Przegląd

Pozarniczy” o osobiście je prowadzę i redaguję, aż do wybuchu wojny światowej przez niespełna 2 lata, umieszczając na łamach pisma ponad 140 ilustracji obok artykułów fachowych oraz 51 korespondencji z życia straży z drukiem noweli osnutej na działalności straży: „Ludzie odei, czyli straż ogniowa w Gapsowie”, oraz nagrodzoną na konkursie nowelkę: „Po przez pożogi dym - na jasny blask”.

Tuż na parę miesięcy przed wybuchem wojny pierwszej - i to niemal wyłącznie przez starania Pawła Górskiego (pełnił honorową funkcję dworską - kamerjunkra przy dworze carskim) - osiągam zezwolenie władz General-gubernatorstwa warszawskiego na założenie Tow. Św. Floriana, a statut ten podpisuję łącznie z Pawłem Górskim i Władysławem Grabskim, Prezesem Centr. Tow. Rolniczego.-

Przy istniejącym ówczesnie na całą Rosję carską centralistycznej organizacji straży pożarnych: „Wsierosijskoje Pożarnoje Obszczastwo”, pod zarządkiem kniazia Lwowa - niepodobna było myśleć o separatystycznym Związku Straży Pożarnych dla Królestwa Polskiego. - (str. 17)

(str. 21) W czasie trwającej wojny, przy ogólnym zubożeniu i rozstroju życia zdołana w zakresie walki z klęską ogniową stworzyć ogólno-krajową placówkę pierwszorzędnej doniosłości gospodarczej.

Rozproszone dotychczas, rozluźnione, bo pozostawione własnej zawodowej sprawności straże ogniowe pozyskały wreszcie – wzorem innych krajów – możliwość zrzeszania się przez utworzenie jednego na Królestwo Polskie Związku.

Snać chwila po temu była dojrzała a pragnieniu szerokich rzesz pod sztandarami strażackimi skupionych czyniło to zadość, skoro po niespełna dwuletniej działalności Związku poszczycić się on już może liczbą 2168 członków rzeczywistych przy ogólnej liczbie 17.000 członków, reprezentujących 340 straży zrzeszonych. Związek Floriański jest atoli zaledwie na progu swego rozwoju – zrzeszyć w całość resztę funkcjo-nujących straży ogniowych, podnieść te, które są w upadku, ożywić je i zorganizować na nowo, powiększyć w czasie najbliższym sieć straży ogniowych w trójnasób, a przytom oprzeć swą działalność o czynniki rządowe i samorządowe, będzie to najbliższa troska tych, komu ogół zrzeszonych w Związku kierownictwo powierzył.

Na sztandarze n/Związku widnieje hasło: –W Jedności Siła”, z tej jedności i poczucia siły czerpać będziemy ożywcze pragnienia ku dalszym naszym zamierzeniom, a owoce prace tych, komu przypadnie w udziale być krzewicielem tych dążeń, przy poparciu licznych zastępów strażackich, opromienionych jednym wzniosłym odczuciem dobra publicznego, należeć będą do społeczeństwa. (...)

(str.23.)Niech prze to mnożą się w Kraju naszym jaknajliczniej te przybytki służby publicznej, niech w nich kwitnie hart ducha i ciała, niech panuje posłuch dla zwierzchności i poszanowania ładu ogólnego, niech nasze siły wiejskie zaprawiają się od młodu do karności na pożytek bliźnich - a znaczenie umoralniające takiej placówki samo za siebie przemówi. (...)

Związek Floriański

Trzeba było przeto zmylić czujność władz zaborczych skromną nazwą klerykalną dla takiej organizacji, pod wezwaniem Św. Floriana, patrona w walce z klęską ogniową

a przeto i orędownika straży pożarnych.

Towarzystwo to przybrało niebawem potoczna nazwę popularną wśród braci strażackiej: „Związku Floriańskiego”, a w pierwszym roku zamętu wojennego stawiało pierwsze kroki rozwojowe. Rozwinęło natomiast w pełni swoją działalność już w pierwszym roku okupacji niemieckiej, dając wyraz żywotności swej w roku 1916, przez liczny - pierwszy w historii strażactwa ojczyzstego - zjazd delegatów straży w tym Związku już zrzeszonych.

Istną furorą, a zarazem i radość na ulicach Warszawy odizolowanej przez okupanta od reszty terenu Kongresówki, a to przez zakaz komunikacji kolejowej dla cywilnych - był przemarsz w liczbie około 1000 osób (przez N. Świat i Aleje Ujazdowskie) wojskowo uszeregowanych i umundurowanych uczestników delegatów straży z uroczystego nabożeństwa w Katedrze do Wielkiej Sali w Dolinie Szwajcarskiej na dwudniowe obrady.

Czujność okupanta prowadzącego wojnę jeszcze - była podrażniona tym widokiem - Związek bowiem Floriański otrzymał zezwolenie od „oberpolizei-prezydium” na zwołanie konferencji fachowej delegatów straży pożarnych pod egidą Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych od Ognia dla łącznego rozważenia i opracowania środków do zwalczania pożarów masowych w Kraju.

A ta konferencja przybrała jednak rozmiary Zjazdu, manifestującego sprawność i żywotność narodu, głodzonego i maltretowanego.

Dla uczestników Zjazdu nie lada atrakcją było po półtorarocznym odcięciu Warszawy od reszty Kraju fakt otrzymania zezwolenia na przyjazd z biletem bezpłatnym kolejowym celem odwiedzenia swych rodzin i znajomych przy okazji Zjazdu.

Nie obeszło się jednakże bez indagacji ze strony „oberpolizai-prezydium” z wezwaniem mnie dla udzielenia wyjaśnień osobistych z powodu zarzutów, że z domniemanej i zaprojektowanej konferencji, utworzono Zjazd manifestacyjny z przemarszem przez Warszawę, lecz na moje sprostowanie, że żadne inne sprawy prócz zawodowych, programem zatwierdzonym objęte – nie były omawiane, zarzuty stały się bezpodstawne.

I-sze sprawozdanie z działalności Związku Floriańskiego za okres okupacji poprzedziłem wstępnym słowem, jak niżej:

*Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,
Czy strach i popłoch zdejmie ziemię wszędzie,
Aż świat od osi zadrży po krawędzie, Czy mądrość świata w pokoju
zasiądzie
I pod nią ziemia ta odetchnie biedna,
A ona wszystko zgodzi i pojedna;*

*Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie
Jedno wiem tylko: Sprawiedliwość będzie
Jedno wiem tylko: polska zmartwychwstanie
Jedno wiem tylko: na dziejów przestrzeni
Grób nasz Tam w życia gmach się przemieni.*

(Z. Krasiński) (...)

Ciąg dalszy wspomnień zostanie opublikowany w Zeszytach Historycznych Związku OSP RP



1700 lat kultu św. Floriana

W maju tego roku, dokładnie 4 maja minęło 1700 lat od czasu męczeńskiej śmierci św. Floriana, patrona strażaków, hutników, kominiarzy i piekarzy, opiekuna ludzi ciężkiej pracy i ludzi w nieszczęściu. Męczeńskiej śmierci za wiarę poniesionej w czasach prześladowań chrześcijan przez Cesarstwo Rzymskie. Kult św. Floriana zwycięsko przetrwał owe 1700 lat, jest nadal żywy w całej Europie. W Polsce, zwłaszcza w ostatnich latach notujemy wyraźne jego ożywienie; w działaniach jednostek ratownictwa gaśniczego Państwowych i Ochotniczych Straży Pożarnych zauważa się powrót do tradycji Florianowej kulturowanej przed wiekami.

W Polsce kult św. Floriana trwa niemal nieprzerwanie od 27 października 1184 roku, kiedy to ówczesny Ojciec Święty Lucjusz III przychylając się do ustawicznych prośb monarchy Kazimierza II Sprawiedliwego dokonał uroczystego przekazania relikwii świętego. Początkowo umieszczono je w ołtarzu głównym Katedry Wawelskiej, a św. Florian stał się oficjalnym patronem miasta Krakowa. Już rok później, bo w roku 1185 w dzielnicy Krakowa Kleparz zbudowano kościół pod wezwaniem św. Floriana ustanawiając go kolegiatą i przekazując część relikwii patrona (ramię).

Na przełomie wieków XII i XIII kult świętego rozprzestrzenił się na całą diecezję krakowską, następnie także poznańską, a dzień 4 maja stał się oficjalnym świętem patrona. Do popularności kultu św. Floriana przyczynił się niewątpliwie kanonik Jan Długosz, który w „Rocznikach Królestwa Polskiego” pod datą 1184 zanotował: „Papież Lucjusz, jak głosi stare podanie, które dotrwało do naszych czasów, wszedłszy do kaplicy kryjącej ciała wielu męczenników, zapytał, kto ze spoczywających tam świętych pragnie przenieść się do Polski. Na te słowa wypowiedziane przez papieża – nie wiadomo – na serio, czy dla żartu, z grobowca, w którym pochowano czcigodne zwłoki św. Floriana, ukazała się papieżowi wyciągnięta ręka świętego, który wzywał, wyznaczał, wskazywał i tym wyciągnięciem ręki dawał znak, żeby jego ciało dano Polakom i Katedrze Krakowskiej. Na większą cześć, zarówno świętego, jak Polaków, posłał kości świętego ciała księciu polskiemu Kazimierzowi i katedrze krakowskiej przez biskupa Modeny Idziego. Ten przybywszy ze świętymi szczątkami do Krakowa (...) został przyjęty z wielkimi honorami, wśród oznak powszechnej radości i wesela przez księcia Kazimierza, biskupa krakowskiego Gedeona, wszystkie bez wyjątku stany i klasztory, które mu wyszły naprzeciw siedem mil.”

Tę opowieść powiela Józef Ignacy Kraszewski w powieści „Stach z Konar”, ks. Piotr Skarga w „Żywotach Świętych”, a najwcześniej, bo w XIII wieku Jakub de Voragine w głośnym w całej Europie dziele „Złota legenda”. W oryginale tego utworu, pierwotnym autentycznym tekście legenda o św. Florianie nie istnieje. Dodano ją jednak w polskim wydaniu, opatrując zresztą wielu polskimi wątkami.

Opowieści Jana Długosza i Jakuba de Voragine dopełnia legenda, głośna przed wiekami w Krakowie. Głosi ona, że konie ciągnące wóz z relikwiami św. Floriana stanęły na przedmieściach Krakowa i ruszyły dopiero wtedy, gdy biskup Gedeon i książę Kazimierz przysięgli, że w tym właśnie miejscu wystawią kościół poświęcony św. Florianowi. Tak się też stało w roku 1185.

O samym św. Florianie w gruncie rzeczy wiadomo niewiele. Miał on być urzędnikiem cesarskim w prowincji Noricum. Poniósł on męczeńską śmierć za wiarę Chrystusową prawdopodobnie 4 maja 304 roku. Z kamieniem zawieszonym u szyi został strącony do rzeki Aniza (dzisiaj Enns). Jego ciało pochowała wdowa imieniem Waleria. Kult św. Floriana rozwijał się przede wszystkim na ziemiach polskich. I to rozwijał szybko i pomyślnie. Już w 1436 roku św. Florian wraz ze świętymi Wojciechem, Stanisławem i Wacławem został zaliczony do głównych patronów Polski. Znalazł miejsce w słynnej „Bogurodzicy”, uznawanej wówczas za hymn narodowy Polaków:

Święty Florianie, nasz miły patronie, Proś za nami Gospodyna, Paniey Maryjej, Syna.



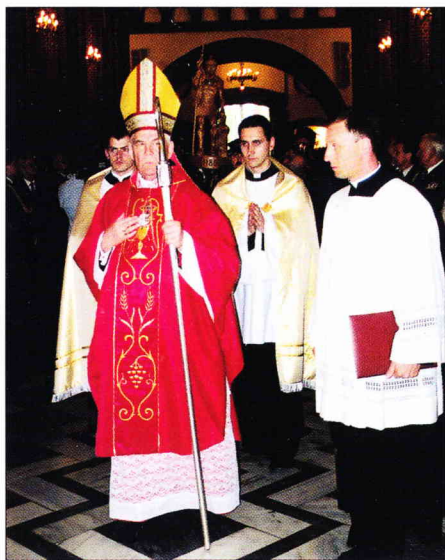
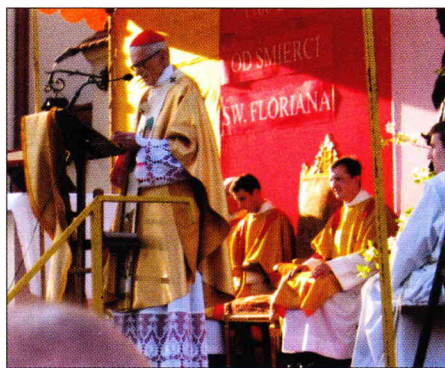
W tym właśnie okresie, w XV wieku, w Europie wykształcił się ogniowy patronat św. Floriana. Dotąd czczono go jako męczennika za wiarę chrześcijańską. Gdy jednak poszukiwać zaczęto wśród świętych patrona, który pomagałby chronić miasta i dobytek od klęski pożarów wybór padł na św. Floriana z uwagi na jego związki z wodą (zginął utopiony w rzece). W Polsce patronat ogniowy św. Floriana ujawnił się i rozwinął po roku 1528, kiedy to potężny pożar pochłonął znaczną część drewnianego wówczas Krakowa. W dzielnicy Kleparz z pożogi ocalał tylko jeden obiekt – kościół pod wezwaniem św. Floriana. Uznano to za „znak szczególnej opieki patrona”. Jak zanotowali współ-cześni „... w tymże pożarze był widziany św. Florian na powietrzu z naczyniem wody, zalewając kościół pod jego tytułem zmurowany; po tem widzeniu on pożar ogniowy zaraz ugasił, za co Panu Bogu po dziś dzień w poniedziałek przywodny przy mszy świętej obywatele z postronnymi ludźmi świętemu Florianowi dziękują”.

Kult św. Floriana zaczęły umacniać formacje strażackie, które w XVIII wieku powstawały spontanicznie w całej Europie. Z czasem św. Floriana czcić zaczęli nie tylko strażacy, ale także wszyscy ci, którzy w swej codziennej pracy mają do czynienia z ogniem, a więc: hutnicy, metalowcy, kominiarze, piekarze. Święty Florian trafił na sztandary strażackie, strzegł remiz, patronował towarzystwom, jeszcze w czasach zaborów dzień imienin Patrona – 4 maja – obchodzono na ziemiach polskich nadzwyczaj uroczysto. W czasie niewoli strażacy uznawali swego patrona za symbol polskości.

W przebogatym pocście polskich świętych Florian zajmuje miejsce znaczące. Jeśli mierzyć je ilością kościołów, kaplic i parafii jego imienia (łącznie ok. 50), kościelnych obrazów i rzeźb, a wreszcie figur przydrożnych, to przewyższa go jedynie św. Jan Nepomucen. W wielu regionach kraju, m.in. na Podlasiu i Mazowszu, a także w Małopolsce jest to kult ciągle żywy, a nawet – przyznać to trzeba – przeżywający swój renesans w latach, gdy to zmiany polityczne przywróciły świętemu należne mu, a w czasach PRL-u sztucznie odebrane miejsce w tradycji pożarniczej.

Kult św. Floriana wzmocni z całą pewnością tegoroczna podniosła uroczystość przeniesienia z Krakowa do Warszawy relikwii Patrona. 4 maja, w 1700 rocznicę męczeńskiej śmierci świętego jego relikwie spoczęły w Praskiej Katedrze pod wezwaniem św. Floriana. Uroczystości rozpoczęła podniosła Msza św. odprawiona przez metropolitę krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego w Katedrze Wawelskiej. U stóp królewskiego ołtarza metropolita krakowski przekazał relikwie św. Floriana warszawskim strażakom: nadbryg. Wiesławowi Leśniakiewiczowi i Witoldowi Sojce. Relikwie umieszczone w srebrnym ryngrafie na feretronie ze specjalnie wykonaną na tę uroczystość figurą patrona strażaków, w eskorcie strażaków i policjantów, w strażackiej procesji przewieziono do Warszawy. W drodze witali je wierni, a w Skarżysku Kamiennej, w pięknym sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej ordynariusz radomski ks. bp Zygmunt Zimowski. On też odprawił uroczystą Mszę św.

Do Warszawy procesyjny kondukt relikwii św. Floriana przybył w godzinach popołudniowych. Na dziedzińcu V oddziału warszawskiej Straży Pożarnej witał go sufragan diecezji warszawsko-praskiej ks. bp Stanisław Kędziora. Stąd, z ul. Marcinkowskiego relikwie św. Floriana w uroczystej procesji ponad dwóch tysięcy strażaków z całego Mazowsza, z ponad siedemdziesięciu sztandarami przeprowadzono do praskiej katedry. U wrót katedry powitał relikwie ks. bp Kazimierz Romaniuk, ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej. On też, w asyście kilkudziesięciu kapelanów straży pożarnych odprawił dziękczynną Mszę św. Wzięli w niej udział przede wszystkim strażacy z prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Waldemarem Pawlakiem i Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej i Szefem Obrony Cywilnej Kraju gen. brygadierem Teofilem Jankowskim na czele. Władze państwowe reprezentowali m.in. parlamentarzyści, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Brachmański, marszałek województwa mazowieckiego



Adam Struzik, przedstawiciele władz Warszawy. Figura patrona strażaków ze srebrnym ryngrafem, w którym umieszczono relikwie św. Floriana spoczęła w ołtarzu bocznym praskiej katedry.

Uroczystości przekazania relikwii św. Floriana z Krakowa do Warszawy szeroko relacjonowała telewizja, a także prasa warszawska i krakowska. Nie popisała się „Gazeta Krakowska”, która zamieściła co prawda relację z uroczystości majowych ku czci św. Floriana, ale przekazanie relikwii świętego do Warszawy ... przemilczała (!). Szczegółowe relacje z uroczystości zamieściła prasa katolicka (m.in. „Niedziela”), a także strażacka („Strażak” nr 6 z czerwca).

O św. Florianie i jego roli w strażackiej tradycji rozmawiamy z ks. Prałatem Janem Czyrkim, długoletnim proboszczem parafii św. Floriana w Krakowie, autorem uroczej książki o świętym.

- Jestem związany z krakowską parafią św. Floriana od 21 lat. To moja pierwsza i największa radość, że mogę służyć św. Florianowi w tym właśnie historycznym miejscu. Nasza parafia i świątynia św. Floriana to przecież punkt, od którego poszła cześć świętego na całą Polskę, a potem na całą Europę. Po to przecież tu na Kleparzu powstał w 1185 roku kościół, by kult św. Floriana rozprzestrzeniać. I tak się dzieje, przez setki już lat. Co więcej – w ostatnich latach kult św. Floriana wyraźnie wzrasta. Świadczą o tym nie tylko coraz to nowe sztandary jednostek straży pożarnych ze św. Florianem czy figury Patrona powstające spontanicznie w wielu miejscach Polski. Potwierdzają to także krakowskie uroczystości związane z 1700 rocznicą męczeńskiej śmierci świętego. Oficjalne uroczystości uzupełniały interesujące imprezy towarzyszące. W Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego, miejscu dla Krakowa szczególnym, odbyła się sesja naukowa poświęcona świętemu. Akademia Sztuk Pięknych ogłosiła konkurs na współczesny wizerunek św. Floriana. Nadeszło kilkadziesiąt prac, wszystkie na wysokim poziomie, a najbardziej zachwycała się nimi młodzież. Zorganizowano także wystawę rzeźby, dawnych świątków i współczesnych realizacji św. Floriana. W naszym kościele urządziliśmy ciekawą wystawę rysunków św. Floriana wykonanych przez dzieci i młodzież licealną.

- Przekazanie relikwii św. Floriana z Krakowa do Warszawy to fakt historyczny. A same relikwie to dar szczególny. Czym są relikwie – pytamy ks. prałata.

- Są znakiem obecności. Żywym znakiem obecności w środowisku. Poprzez relikwie ludzie wiedzą, że to On, święty, fizycznie i duchowo obecny w tym właśnie miejscu. Ze to on może wyprosić wiele łask. Wstawiennictwo świętego pomaga ludziom. Tak się dzieje od lat. Widocznie św. Florian ma u Pana Boga ważne miejsce....

- Co wiąże św. Floriana właśnie ze strażakami, zawodem ludzi chroniącym mienie przed żywiołem?

- Wiąże przede wszystkim wyznanie wiary. Od tego zaczął się właśnie kult świętego. W czasach Cesarstwa Rzymskiego, prześladowania chrześcijan wyznanie wiary wymagało nadludzkiej odwagi. Odwaga towarzyszy także pracy strażaków na co dzień. Ale nie chodzi tylko o odwagę w walce z żywiołem. Bo przecież trzeba było szaleńczej odwagi, by w nie tak odległych czasach, kiedy św. Florian był rugowany ze strażackich sztandarów, z tradycji pożarniczej, właśnie z Florianowym sztandarem iść na Rezurekcję, ochraniać kaptana noszącego monstrancję, pochylać ten sztandar na pogrzebach. Ale i ci, którym służbowo i oficjalnie zabroniono owej odwagi, po latach nieobecności wrócili do swojego – jak mówili – garnizonu św. Floriana i znów jesteście razem. ■

Tadeusz Swat

XI ZJAZD KRAJOWY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jachranka, 19 października 2002 roku



*Druhny, Druhowie!
Dostojni Goście!*

Przed ponad osiemdziesięciu laty twórca nowoczesnego ruchu strażackiego w Polsce Bolesław Chomicz napisał: „Ochotnicza straż ogniowa z wielu względów jest doniosłym posterunkiem służby publicznej, pod której sztandarami obywatel zaprawia się do dyscypliny, uczy się posłuchu i karności dla swojej władzy przez niego samego wybranej, pogłębia w swym sercu uczucie obowiązku i poświęcenia, a w sztandarze swym widzi symbol jedności, bez której nie masz w społeczeństwie ładu, harmonii i poszanowania”.

Od czasu, gdy twórca naszego Związku wypowiedział te słowa, w naszych szeregach nastąpiła wymiana kilku pokoleń strażaków, którzy tę myśl przetwarzali w czyn bez względu na warunki, jakie stwarzała rzeczywistość. Swoją pracą przyczynili się do rozwoju Związku, umacniali siłę Ojczyzny. W najnowszej historii na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w wyniku przemian politycznych wydawało się, że los Związku jest zagrożony. W trudnej i skomplikowanej rzeczywistości wiele organizacji zniknęło z życia publicznego kraju. Nasz Związek i zrzeszone w nim ochotnicze straże pożarne przetrwały! Staliśmy się silni różnorodnością i bogactwem strażackich charakterów. Gdy nasze stowarzyszenie znalazło się w potrzebie, pomogły: mądrość płynąca ze wskazań poprzedników i wola zespołowego działania.



Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej znajduje oparcie, tak jak strażacki samochód – na czterech kołach:

- 1 Państwo** – tu naszym partnerem jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.
- 2 Samorząd** – gminy, powiaty, województwa – liczni wśród nas samorządowcy.
- 3 Państwowa Straż Pożarna**
– wielu funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej jest z nami – w codziennej służbie, pracy, przyjaźni.
- 4 Tradycja OSP i Związku** widoczna na sztandarach w słowach „Bogu na chwałę – ludziom na pożytek”

W odbiorze społecznym nasza działalność z roku na rok przysparza nam zwolenników i sympatyków. Wychodzimy coraz szerzej do społeczeństwa. Zwiększamy zakres i częstotliwość podejmowanych przez Ochotnicze Straże Pożarne działań ratowniczych. Strażackie zespoły artystyczne prezentują się na Placu Piłsudskiego, w Teatrze Polskim, w Królewskich Łazienkach. W Sejmie, Senacie sympatycy strażactwa działają w

Poselskim i Senatorskim Zespole Strażaków.

W ostatnich latach straż pożarna, a tym samym OSP zmieniały swoje oblicze. Przeszliśmy od ochrony przeciwpożarowej do pełnej działalności ratowniczej obejmującej ratownictwo techniczne, szczególnie na drogach, ratownictwo chemiczne, ekologiczne, medyczne. XXI wiek dla strażaków zaczęły symbolicznie, dramatyczne wydarzenia 11 września w Stanach Zjednoczonych uświadamiając wszystkim, jak niszcząca jest siła ludzkiej nienawiści. W naszych polskich realiach znalazło to odbicie w przyjętej przez Parlament na wniosek Pana Prezydenta ustawie o stanie nadzwyczajnym klęski żywiołowej. Akt terroryzmu znalazł się w katalogu klęsk żywiołowych. Dziś to są także zadania i zobowiązania, którym strażacy winni poddać. Racjonalność systemu bezpieczeństwa obywateli wymaga skoordynowanych wysiłków różnych podmiotów w celu osiągnięcia równowagi pomiędzy zagrożeniem, a potencjałem ratowniczym likwidującym lub ograniczającym to zagrożenie. Zachowanie tej równowagi wymaga zapewnienia elementów: organizacyjnych, materiałowo-technicznych i ekonomicznych. Zadania można nakładać w proporcji do przyrostu wyposażenia. Nazywamy to zasadą adekwatności.

Szanowne Druhny i Druhowie!

W sprawozdaniach ustępujących władz Związku przedstawione zostały szczegółowo nasze działania w mijającej kadencji.

1. W zakresie strażackiej działalności gospodarczej na podkreślenie szczególne zasługują realizowane programy: program karosacji, który obejmuje od 200 do ponad 300 pojazdów rocznie, zakupy samochodów lekkich, które w 1998 roku zaczynaliśmy od 50, a obecnie przekraczają ponad 100 aut rocznie. Zakupy sprzętu i wyposażenia. Wszystkie te programy realizowane są tylko przy częściowym, zazwyczaj nie przekraczającym pięćdziesięciu procent dofinansowaniu ze środków centralnych. Zasadniczy wysiłek, to aktywność OSP i samorządów.

Przyszłość, to karosacja na nowych podwoziach – zapoczątkowana już w województwie wielkopolskim i kujawsko-pomorskim.

2. W obszarze organizacyjnym najtrudniejszym zadaniem było przegrupowanie się w nowe struktury, stosownie do zmian w podziale administracyjnym kraju. W najbliższych latach ważnym zadaniem będzie wzmocnienie i wsparcie struktur powiatowych. Warto w tym miejscu zauważyć, że właśnie powiaty najszerzej korzystają ze statutowej możliwości uzyskania osobowości prawnej. Dużym wyzwaniem był proces rejestrowania Ochotniczych Straży Pożarnych w Krajowym Rejestrze Sądowym, nie obyło się tu bez problemów. W mijającej kadencji wprowadziliśmy do naszej działalności nowe rozwiązania informacyjne, faksy zastąpiła poczta elektroniczna, a liczne papierowe sprawozdania zastępujemy internetowymi formularzami. Nowa kadencja, to wyzwania społeczeństwa informacyjnego, potrzeba i umiejętność wykorzystania nowych technik komunikacji między ludźmi i w ochotniczych strażach pożarnych.

3. Działalność w kulturze, sporcie, wychowaniu młodzieży to ponad 800 orkiestr, zespoły sceniczne, chóry, liczne młodzieżowe drużyny pożarnicze – ogromne bogactwo, siła, nadzieja. Przeglądy – to aktywność w życiu lokalnych społeczności i kraju. Udział w Orkiestrze Świątecznej Pomocy to jeden z wielu przykładów.

Ważnym, ale nie zawsze docenianym jest wysiłek naszych kronikarzy. To nie tylko spis wydarzeń. Często są to jedyne ślady pozostawione w naszych małych ojczyznach po ludziach aktywnych i nieprzeciętnych. Kroniki strażackie ukazują nam, jak w różnych czasach, często trudnych, dramatycznych, organizować lokalną społeczność, jak wieść życie niebanalne, ciekawe i pożyteczne.

4. Finansowanie, najpełniej ilustruje powiedzenie starożytnego mędrca sprzed ponad dwóch tysięcy lat temu: „Pieniądz jest nerwem wojny”. Nasze możliwości zależą od wsparcia wielu instytucji poczynając od rządu, firm ubezpieczeniowych, funduszy ochrony środowiska przez samorządy po wiele ofiarnych firm i osób – w tym miejscu serdeczne podziękowania składam wszystkim wspierającym ochotnicze pożarnictwo. Ale najważniejsza jest tutaj aktywność i pomysłowość samych ochotników,

działaczy, którzy potrafią zespolić bardzo wiele różnorodnych instytucji, po to, aby strażacy uzyskali dobry i coraz lepszy sprzęt. Dla nas, ta życzliwość naszych sponsorów, tych wszystkich, którzy nas wspierają stanowi zobowiązanie do solidnej pracy, aby dobrze wykorzystać wszelkie możliwości działania Ochotniczych Straży Pożarnych. Na tej drodze jest wiele nowych wymogów sprawozdawczości, rozliczeń. Chcielibyśmy te rozliczenia uprościć – z jednej strony, z drugiej – musimy się nauczyć żyć w nowych realiach programów strukturalnych, wniosków, biznesplanów, tak, aby dobrze potrzeby strażackie zaspokoić i równocześnie służyć pomocą innym.

Szanowne Druhny i Druhowie!

Rozpoczęta jesienią 2000 r. kampania sprawozdawczo-wyborcza kończy się obecnym Zjazdem. Przebiegała zgodnie z uchwałami Zarządu Głównego i wykazała jedność działania członków Związku. Toczącą się dyskusję w naszym środowisku cechowały: odpowiedzialność, rzetelność, znajomość realiów. Warunki, w jakich działaliśmy w tej kadencji nie były łatwe. Nie wszystkie problemy udało się nam rozwiązać, rozmawialiśmy o tym szeroko na spotkaniach z delegatami przed Zjazdem. Z tych dyskusji, z uchwał zjazdów wojewódzkich zrodził się projekt uchwały na najbliższą kadencję.

W imieniu ustępującego Zarządu Głównego mam zaszczyt przedstawić delegatom projekt uchwały programowej XI Zjazdu Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. W projekcie uchwały zwracamy się do naszych Druhen i Druhów z podziękowaniem za służbę, poświęcenie. W tym miejscu na ręce Pana Ministra Janika składam podziękowanie dla władz Rzeczypospolitej za życzliwość i opiekę nad ochotniczym pożarnictwem. Dziękuję naszym kolegom w służbie, funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej na ręce komendanta głównego, generała Teofila Jankowskiego. W uchwale przekazujemy wyrazy wdzięczności dla wszystkich sympatyków za wsparcie Ochotniczych Straży Pożarnych. Przedstawiamy sposoby umocnienia pozycji Ochotniczych Straży Pożarnych i Związku, a także – propozycje wspierania i pomocy dla

Ochotniczych Straży Pożarnych i strażaków ochotników. Proponujemy wiele form aktywności Związku w obszarze ratownictwa, ale także kultury, pracy z młodzieżą, dokumentowania naszej działalności. Podejmiemy wysiłki poszerzenia i pogłębienia współpracy z naszymi partnerami zagranicznymi, będziemy szeroko współpracować na miejscu, tu, w kraju, z tymi partnerami, którzy są najbliżej, będziemy współpracować z samorządowcami.

Szanowne Druhny i Druhowie!

W przyszłych naszych działaniach powinniśmy zmierzać do silniejszego zespolenia naszego potencjału z działaniami samorządów. Tam, gdzie społeczności lokalne nie są w stanie sobie radzić – tam państwo powinno udzielić wsparcia. Krajowy System Ratowniczy może być rozsądnym kompromisem pomiędzy lokalnymi i krajowymi potrzebami. Wszystko to, w codziennej naszej aktywności, opierać się będzie na rozwijaniu naszych tradycji, twórczej aktywnej postawie, zaangażowaniu strażaków ochotników w działania ratownicze, społeczne, kulturalne.

Strażacy ochotnicy, to w organicznym ujęciu – swego rodzaju układ odpornościowy, czyli immunologiczny – inspirujący naturalne siły obronne organizmu społecznego, chroniący przed zagrożeniami, a kiedy potrzeba – zwalczający groźne dla człowieka i jego dorobku żywioły.

Druhny, Druhowie!

Kończąc, mam nadzieję, że obrady naszego Zjazdu przyczynią się do rozwoju Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i umocnienia zrzeszonych w nim Ochotniczych Straży Pożarnych, że dadzą Wam – społecznikom uznanym i wyniesionym na dzisiejszy Zjazd wolą strażackiej rodziny należną satysfakcję za ofiarną służbę środowiskom, w których żyjecie, pracujecie, za godną służbę naszej Ojczyźnie!

Waldemar Pawlak



SZANOWNE DRUHNY, SZANOWNI DRUHOWIE

Zacznę od odznaczonych. W imieniu własnym, w imieniu Rządu, ale sądzę, że także w imieniu licznych przyjaciół Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, chciałbym przekazać Druhnom i Druhom najlepsze życzenia. To są odznaczenia, na które zasłużyliście.

Rzeczpospolita nie ma zbyt wiele możliwości, aby najgodniejszym, najlepszym obywatelom rewanżować się za ich wysiłek, za ich trud, za ryzyko które podejmują idąc do strażackiej służby.

Jest to ekwiwalent naszego państwowego zobowiązania wobec wszystkich Druhen, Druhów odznaczanych, w toku kampanii przedzjazdowej, przy okazji świąt państwowych i przy okazji święta strażaków polskich. Jeśli Panie i Panowie dziś nie odznaczeni pozwolą, to chciałem jeszcze raz bardzo gorąco podziękować wszystkim odznaczonym.

Najlepsze życzenia przekazuję także Panu Prezesowi Pawlakowi odbierającemu dziś liczne odznaczenia od Związków Straży Pożarnych z Niemiec, Węgier, Czech i Słowacji.

DRUHNYSZANOWNI DRUHOWIE

Są na tej sali posłowie i senatorowie. Są wojewodowie i marszałkowie województw. Są starostowie i wójtowie. Jest na tej sali reprezentacja dziennikarzy również w strażackich mundurach.

Jest tu reprezentacja wszystkich środowisk Rzeczypospolitej.

Za stołem siedzi rektor państwowej uczelni, kilku profesorów, ale także zwykli ludzie, którzy nie mieli takich szans, aby kończyć szkołę.

Ta różnorodność, to zróżnicowanie jest wielką siłą, wielkim sukcesem polskich Ochotniczych Straży Pożarnych.

Warto pamiętać, bo do historii często się odwołujemy, że ruch strażacki, ruch samoobrony powstawał jako wynik porozumienia się rozmaitych grup społecznych, rozmaitych środowisk społecznych, że obok rolnika był ksiądz pleban, że obok robotnika - właściciel niejednej fabryki.

Dobrze, że do tej tradycji się odwołujemy.

Ochotnicze Straże Pożarne to także tradycja wielkiej pracy edukacyjnej, kulturalnej, wprowadzania postępu technologicznego i cywilizacyjnego, tego wszystkiego o czym mówił Prezes Pawlak.

Patrząc dzisiaj na ideę która konstruowała ruch strażacki lat temu sto czy osiemdziesiąt to już nie to samo.

Patrząc jednak na ładunek społecznego zaangażo-

wania, na treści patriotyczne i umysłowe, to jest to ciągle ten sam ruch strażacki.

Dzisiaj być strażakiem, być członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej to być otwartym na postęp cywilizacyjny, technologiczny, to być świetnym specjalistą w określonej dziedzinie z nowoczesnymi technologiami, z nowoczesnymi osiągnięciami naukowymi.

Dziś strażak informatyk, specjalista od zjawisk z obszaru chemii, fizyki, biologii czy biotechnologii nie budzi żadnego zdumienia.

Nie ulega wątpliwości, że ten element wykształcenia i kwalifikacji strażackich będzie się liczył coraz bardziej.

Stoimy przed zupełnie nowymi wyzwaniem.

Pan Prezes Pawlak mówił o 11 września i konsekwencjach jedenastego września. Przypadek Finlandii, przypadek Indonezji, także inne przypadki pokazują, że dziś żaden kraj nie może się czuć bezpiecznie i żadna społeczność nie może czuć się bezpieczna.

Człowiek uruchamiając nowe procesy poznawcze, naukowe, próbując wdrożyć w życie efekty tego poznania, niebezpiecznie ociera się o granice etyki, niebezpiecznie ociera się o istotę humanitaryzmu, o pojmowanie swojej własnej osobowości. Często będziemy stali przed pytaniem, gdzie jest ta granica? Bardzo często stoimy przed dramatycznym wyborem, kogo ratować pierwszego? Nie chcę o tym mówić. Druhny i Druhowie świetnie to znają.

Coraz częściej będziemy mieli do czynienia z nowymi zjawiskami, z anomaliami, których pośrednio jesteśmy sprawcami.

Zjawiska w zakresie przyrody, cywilizacji, zmian gatunkowych – deszcz, ulewa nie wiadomo skąd, katastrofa techniczna, klęska ekologiczna to zjawiska które myśmy uruchomili i będą one coraz częstsze.

Ze zjawiskami tymi coraz trudniej sobie radzić w oparciu o dotychczasowy sprzęt i dotychczasowe doświadczenie.

Spotykając się na Zjeździe warto pamiętać, że pewna jego część to są odznaczenia, to część rozliczeniowa, to referaty i wymogi statutowe, ale wychodząc ze Zjazdu musimy patrzeć w przyszłość.

Obowiązkiem Rządu jest tworzenie organizacyjnych, prawnych, legislacyjnych i w miarę możliwości finansowych podstaw takiego programu idącego do przodu.

Chcę powiedzieć, że pracujemy nad strategią bezpieczeństwa cywilnego, obywatelskiego.

Pracujemy nad programem zmierzającym do podniesienia poziomu bezpieczeństwa powszechnego, nad programem zmniejszającym ryzyko, które prowadzi do nieszczęścia.

Powinien to być zestaw działań ponad podziałami politycznymi, ponad kadencjami sejmowymi, ponad instytucjami państwa i klasycznym ich podziałem na ministerstwa, województwa, powiaty.

Bardzo nam zależy, aby w tych pracach wzięły udział jak najszerze kręgi społeczne.

Tu – dobry pomysł, przeblask intelektu, jakieś świetne skojarzenie często liczy się bardziej niż wielomiesięczne prace urzędników.

Chcemy, aby w zakresie tej strategii znalazły się zagrożenia, które już dzisiaj znamy, ale także te, które czujemy, a jeszcze nie potrafimy ich rozpoznać.

Są to kwestie militarne, terrorystyczne, możliwość wystąpienia masowych zagrożeń związanych z tzw. wojną biologiczną, ale także związane, po prostu, z nieszczęśliwym przypadkiem, który zagrozić może życiu wielu tysięcy ludzi.

Chcielibyśmy, aby znalazły się w tej strategii zarówno zasady współdziałania rozmaitych służb i struktur państwa, służb i struktur społecznych, ale także podstawowe kanony zachowania każdego obywatela, które trzeba by mu wpajać od poziomu szkoły podstawowej.

Chcemy, aby w tym programie znalazły się także kwestie finansowe.

W przyszłym roku kończymy budowę krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego jako wieloletniego programu finansowego, jako wieloletniej inwestycji. Chcielibyśmy, aby spadkobiercą tego programu był również wieloletni program inwestycyjny, który nazwiemy strategią bezpieczeństwa cywilnego lub systemem bezpieczeństwa obywatelskiego.

Chcemy, żeby dla tego systemu, oprócz ofiarności społecznej, oprócz zaradności strażaków i wielu innych służb, także i w budżecie państwa (mimo kiepskich warunków finansowych tego budżetu, przy kiepskiej kondycji finansowej państwa) pieniądze się znalazły.

Pan Prezes Pawlak przytaczał starożytnego klasyka w sprawie pieniędzy.

W tej sprawie ja bym przypomniał Senekę, który

powiadał, że„przeciwności czynią szlachetniejszym, a okoliczności sprzyjające degenerują”.

Oby tych przeciwności było jak najmniej, ale żebyśmy nie zapomnieli, że o pieniądze zawsze trzeba będzie walczyć.

Myślę, że w tej sprawie i w resorcie i w resortach rządowych, ale także wśród wielu, wielu ludzi macie autentycznych sympatyków, oddanych koalicjantów i sojuszników.

Chciałem życzyć Druhom, Druhom – wszystkim tu zgromadzonym – optymizmu, chciałem życzyć lepszej przyszłości.

Nic tak nie buduje ruchu społecznego jak podejmowanie wielkich zadań i jak porywanie się na cele wczoraj wydawałoby się nieosiągalne.

Ruch strażacki to jest dzisiaj siedemset tysięcy ludzi. Największa organizacja w naszym kraju. Jest to organizacja najgłębiej osadzona w naszej polskiej rzeczywistości. Obecna tam gdzieś „gdzie diabeł mówi dobranoc”, ale także obecna na ulicach nowoczesnych, współczesnych miast.

Chciałem życzyć Państwu, Związkowi, aby ta organizacja była żywa, aby ciągle się rozwijała, aby ludzie przychodzili i wdziewali mundury dlatego, że wiedzą, iż przychodzą służyć i ten rodzaj służby sobie i swoim najbliższym świadomie wybierają.

**Odwagi, optymizmu, wytrwałości
I wielu serdecznych przyjaciół.**

Wszystkiego najlepszego.

Krzysztof Janik
Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji

WŁADZE ZWIĄZKU WYBRANE NA XI ZJEŹDZIE KRAJOWYM

Prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej – Waldemar Pawlak
Wiceprezesi: Janusz Konieczny, Zbigniew Meres, Marian Starownik, Marek Trombski

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej – Antoni Parobek
Wiceprzewodniczący: Marian Mikołajczyk, Ryszard Wudarczyk
Sekretarz – Elżbieta Polak

Przewodniczący Głównego Sądu Honorowego – Grzegorz Lipowski
Wiceprzewodniczący: Kazimierz Drożdż, Henryk Pilewski,
Sekretarz – Bożena Czachur



*DOSTOJNI GOŚCIE!
DROGIE DRUHNYSI
DRUHOWIE!
SZANOWNI PAŃSTWO!*

Jestem zaszczycony, że jako ten, który rozpoczął w wieku 10 lat przygodę z pożarnictwem, a w kolejnych latach jako członek OSP, honorowy Prezes OSP i strażak zawodowy – Komendant Główny PSP razem z Państwem mogę być uczestnikiem XI Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Zjazdu, który dokona bilansu osiągnięć za ostatnie pięć lat działalności Związku, wytyczy kierunki działania na następną kadencję i wybierze nowe władze statutowe. Pozwólcie więc, że w imieniu kierownictwa Państwowej Straży Pożarnej oraz wszystkich funkcjonariuszy przekażę Wam, Drodzy Delegaci, serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Drodzy Delegaci!

Czas, który upłynął od X Zjazdu, to czas wielu zmian organizacyjnych, strukturalnych i prawnych w Państwowej Straży Pożarnej, jak również w pożarnictwie ochotniczym. Pragnę jednak przypomnieć, że zgodnie z podstawowymi zapisami w ustawach: o ochronie przeciwpożarowej i o Państwowej Straży Pożarnej, służba pożarnicza spełnia rolę jednego z najważniejszych filarów bezpieczeństwa wewnętrznego naszego państwa w zakresie ochrony życia, zdrowia i mienia przed pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami.

Głównym partnerem i sprzymierzeńcem Państwowej Straży Pożarnej w realizacji zadań są Ochotnicze Straże Pożarne oraz ogniwa Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Stanowią one razem z Państwową Strażą Pożarną integralną część systemu bezpieczeństwa służącego ochronie życia, zdrowia i mienia obywateli naszego kraju. Bez codziennej dobrej i harmonijnej współpracy strażaków ochotników, działaczy Związku i funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej trudno jest wyobrazić sobie dziś skuteczne realizowanie ustawowych zadań.

Wymiernymi wskaźnikami tej współpracy są konkretne przykłady i wspólne przedsięwzięcia.

Komenda Główna PSP ściśle współdziała z Zarządem Głównym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Komendant Główny PSP lub jego przedstawiciel zawsze uczestniczy w posiedzeniach Zarządu Głównego Związku i Prezydium Zarządu Głównego, podczas których przekazywane są informacje o sytuacji pożarowej w kraju i działaniach ratowniczych, a także wymieniane są poglądy i prowadzone konsultacje dotyczące różnych obszarów funkcjonowania straży pożarnych.

Jedną z wielu form współpracy ze Związkiem

Ochotniczych Straży Pożarnych RP na szczeblu krajowym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym jest udział w organizacji imprez i uroczystości pożarniczych, takich jak obchody Dnia Strażaka, rocznice powstania straży pożarnych, nadania sztandarów, jubileusze jednostek, uroczystości związane z przekazywaniem sprzętu lub nowo wybudowanych strażnic.

Ważną dziedziną współpracy jest organizacja i prowadzenie szkolenia dla funkcyjnych Ochotniczych Straży Pożarnych na podstawie programów zatwierdzonych przez Komendanta Głównego PSP. Szkolenia te nieodpłatnie przeprowadzają komendanci powiatowi PSP. Dla funkcyjnych OSP prowadzone są szkolenia dowódców, naczelników i operatorów sprzętu, a także według potrzeb inne rodzaje kursów mające na celu rozszerzenie wiedzy pożarniczej i podwyższenie umiejętności z zakresu prowadzenia działań ratowniczych, dowodzenia nimi oraz sprawnej obsługi sprzętu pożarniczego. Dla zobrazowania tej kwestii przytoczę liczby przeszkolonych w okresie od 1997 r. do 2001 r.: w grupie dowódców i naczelników OSP przeszkolono ponad 19 tys. osób, w grupie operatorów ponad 16 tys. osób. Podkreślić należy, że powstanie krajowego systemu ratowniczo - gaśniczego i włączenie do niego wytypowanych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych stworzyło potrzebę przeszkolenia wszystkich szeregowych i funkcyjnych.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że w 1999 roku rozpoczęto szkolenia członków OSP w zakresie ratownictwa medycznego. Łącznie dotychczas przeszkolono 2.572 ratowników-członków i funkcyjnych OSP.

Poza szkoleniem kursowym komendy powiatowe PSP realizują także inne doskonalące formy szkolenia.

Komendy Państwowej Straży Pożarnej są współorganizatorem dla jednostek OSP zawodów sportowo-pożarniczych, które mają za zadanie ciągłe doskonalenie ich sprawności działania, podnoszenie i utrzymanie na pożądanym poziomie kondycji psychofizycznej członków OSP. Występy drużyn młodzieżowych, kobiecych i męskich poza granicami kraju podczas zawodów międzynarodowych i olimpiady CTIF przynosiły nie tylko sukcesy i satysfakcję uczestnikom (członkom drużyn), ale także rozślawiły Polskę w świecie.

Po przeobrażeniu straży pożarnej w służbę ratowniczą, która od 1992 r. oprócz gaszenia pożarów, przejęła działalność ratowniczą podczas katastrof, awarii oraz innych zdarzeń zagrażających życiu i zdrowiu obywateli, nastąpił gwałtowny przyrost interwencji z 82.427 przypadków zarejestrowanych w 1990 roku do 293.763 zdarzeń jakie miały miejsce w roku 2001. W roku bieżącym zaistniało już prawie 310 tys. zdarzeń. Stan ten wykazuje ciągłą tendencję wzrostową. Istotną w ocenie działań ratowniczo-

gaśniczych jest analiza udziału poszczególnych podmiotów ratowniczych w globalnej liczbie prowadzonych działań.

Wynika z niej, że bardzo znaczący udział w działalności operacyjnej mają jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. W 1997 roku ochotnicze straże pożarne uczestniczyły w 26,4% ogółu zdarzeń, a w 2001 r. już w 30%. Na uwagę zasługuje także fakt, że od 2001 r. obserwujemy wzrastającą tendencję wyjazdów OSP do miejscowych zagrożeń, przewyższającą ilością akcje gaśnicze, i tak na ogólną liczbę zdarzeń w 2001 r., w których uczestniczyły jednostki OSP aż 53,1% wyjazdów miało miejsce w związku z interwencjami dotyczącymi miejscowych zagrożeń, podczas gdy w roku 1997 ilość tego typu interwencji wynosiła 38,7%. Podkreślić należy również, że przy zdarzeniach zaistniałych w 2001 r. jednostki OSP w 22,1% prowadziły samodzielnie działania ratownicze. Zaangażowanie jednostek OSP w działaniach ratowniczych zasługuje na słowa najwyższego uznania, za co Państwu serdecznie dziękuję.

Pragnę także poświęcić kilka słów krajowemu systemowi ratowniczo - gaśniczemu i przypomnieć, że po uruchomieniu systemu w 1995 r., jego bazę stanowiły jedynie siły i środki Państwowej Straży Pożarnej. Obecnie po siedmioletnim funkcjonowaniu i ciągłym doskonaleniu, krajowy system ratowniczo - gaśniczy tworzą:

- 507 jednostek ratowniczo - gaśniczych PSP,
- 3.235 jednostek OSP,
- 4 zakładowe straże pożarne,
- 1 zakładowa służba ratownicza,
- GOPR, WOPR, TOPR, Aerok lub Polski, ZHP,
- 7 szpitali, w tym 6 szpitali MSWiA w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Olsztynie, Łodzi i w Poznaniu oraz Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich,
- 347 specjalistów krajowych z różnych dziedzin ratownictwa.

Źródłami finansowania jednostek wchodzących w skład krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego są środki pochodzące z budżetu państwa oraz z wpływów uzyskiwanych z firm ubezpieczeniowych, jak również środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz środki samorządów lokalnych.

...z każdym rokiem dofinansowanie jednostek OSP zwiększa się. Wynika to przede wszystkim z potrzeby przystosowania ich do wymogów, jakie niesie z sobą KSRG.

Na uwagę zasługuje także fakt, że w latach 1997 - 2001 Komenda Główna PSP przekazała kwotę 9.865.200 zł z przeznaczeniem na budowę i remonty remiz oraz kwotę 9.933.610 zł z przeznaczeniem na

zakup pojazdów, sprzętu i odzieży ochronnej, a także przekazano jednostkom OSP 1.416 samochodów pożarniczych. W 2002 roku jednostki PSP przekazały do OSP 98 samochodów.

Analizując przemiany, jakie dokonały się w ochronie przeciwpożarowej, można stwierdzić, że droga którą przeszliśmy przyniosła z jednej strony bogate i cenne doświadczenia, z drugiej natomiast doprowadziła do zbudowania wizerunku polskiego ratownictwa na miarę europejską. Jednakże gdybyśmy na tym poprzestali i stanęli w miejscu już usatysfakcjonowani to w niedługim czasie zaczęlibyśmy się cofać. Tego nie wybaczyły by nam następne pokolenia. W tej sytuacji koniecznym jest stałe doskonalenie i rozwijanie naszych formacji, co nieustannie czynimy...

Wśród najważniejszych z nich, wokół których koncentrować się będą w najbliższym czasie wysiłki Państwowej Straży Pożarnej wymienić należy rozpoczęte i w znacznym stopniu zaawansowane prace, zmierzające do przekształcenia dotychczasowego krajowego systemu ratowniczo - gaśniczego, który mamy wielokrotnie sprawdzony w praktyce, w krajowy system ratowniczy - system o nowej jakości i znacznie szerszym zakresie działania. System ten otwarty będzie dla wszystkich, tak profesjonalnych, jak również społecznych organizacji ratowniczych, wśród których najważniejszą rolę przypisuje się ochotniczym strażom pożarnym.

W najbliższych latach, w oparciu o program „Ochotnicze Straże Pożarne w XXI wieku FENIX 2020” i potencjał szkół pożarniczych, przewiduje się opracowanie podstaw programowych, wdrożenie wzorcowych programów dla członków OSP, wydanie podręczników oraz innych materiałów dydaktycznych. Działania te mają za zadanie wyrównanie poziomu wyszkolenia pomiędzy członkami OSP a funkcjonariuszami PSP, szczególnie w zakresie ratownictwa specjalistycznego.

Trwają również intensywne prace zmierzające do standaryzacji i unifikacji sprzętu, wyposażenia przeznaczonego do użytkowania w jednostkach straży pożarnych. W roku bieżącym podpisane zostało porozumienie pomiędzy Komendantem Głównym PSP i Prezesem Zarządu Głównego ZOSP RP w zakresie współpracy w dziedzinie środków ochrony indywidualnej i elementów umundurowania, mające na celu wprowadzenie jednolitych rozwiązań materiałowych i konstrukcyjnych w tych elementach, wspólnych dla obydwu formacji. Ponadto, zakończone zostały prace dotyczące określenia wymagań technicznych dla samochodów ratowniczo - gaśniczych, kontynuowane są prace dla samochodów specjalnych.

O dynamice przemian, jakie następują w naszej służbie świadczy także skuteczne wdrożenie w Państwowej Straży Pożarnej w 1999 r. reformy administracji publicznej oraz zespolenie zadań Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej

i Szefa Obrony Cywilnej Kraju w jednym urzędzie tj. Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

W kompetencji nowego urzędu znalazły się zagadnienia ochrony przeciwpożarowej, ratownictwa, obrony cywilnej i ochrony ludności oraz elementy zarządzania kryzysowego. Podjęte decyzje o integracji z ochroną ludności wyznaczyły kolejny kierunek rozwojowy, w którym ważne miejsce zajmują jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych.

Mam świadomość, że działalność ochotników to przede wszystkim codzienna służba w zabezpieczaniu przeciwpożarowym setek wsi, miasteczek i miast naszego kraju. To Wy, Drodzy Druhowie, jesteście częstokroć pierwszym ogniwem udzielającym pomocy potrzebującym, za co serdecznie Wam dziękuję.

Chcę także podkreślić fakt, że Ochotnicze Straże Pożarne są również ośrodkami życia kulturalnego kraju, bowiem to właśnie strażnica OSP jest w wielu przypadkach także domem kultury dla społeczeństwa

danej miejscowości czy nawet całej gminy. Rozwijający się w różnorodnych formach ruch artystyczny, którego promotorem są Ochotnicze Straże Pożarne to wymierny efekt dużego zaangażowania społecznego strażaków – ochotników. To my bardzo często korzystamy ze strażackich orkiestr dętych podczas organizacji różnego rodzaju uroczystości i imprez.

Druhny, Druhowie, Szanowni Zebrani!

Dotychczasowe doświadczenia jednoznacznie wskazują na wymierne efekty i systematyczny rozwój współpracy między jednostkami organizacyjnymi Państwowej Straży Pożarnej jak też Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych RP, i jego ogniwami. Współpraca ta służy jednemu, wspólnemu celowi, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa powszechnego w naszym kraju...

nadbryg. Teofil Jankowski
Komendant Główny Państwowej
Straży Pożarnej
Szef Obrony Cywilnej Kraju

RYCERZE FLORIANA

Słowa: Jerzy Skokowski
Muzyka: Bolesław Szulia

MARSZ UROCZYSTY

GDY TRZE - BA CZU - WA - MY PO NO - CACH CZY ŁU - NA NA NIE - BIE NIE
PATRZ - NOŚĆ NAM SPRZY - JA WIĘC RA - ŻNIEJ NIEŚĆ PO - MOC NA KTO - RA KTOŚ

WSCHO - DZI . W U - LE - WACH I RWĄ - CYCH PO - TO - KACH WAL -
CZE - KA . STRA - ŻA - CY PO - TRA - FIĄ OD - WAŻ - NIE PRZY -

CZY - MY Z ŻY - WIO - ŁEM PO - WO - DZI BO WSZĘ - DZIE GDZIE ŻY - CIE I
GAR - NAĆ DO SER - CA CZŁO - WIE - KA U - MIE - MY ŻYĆ JAS - NO Z HO -

*Gdy trzeba - czuwamy po nocach
Czy łuna na niebie nie wschodzi.
W ulewach i rwących potokach -
Walczymy z żywiołem powodzi.
Bo wszędzie gdzie życie i mienie człowieka
Gotowy potargać na strzepy los zły -
Śpieszymy z pomocą - bo nie ma co zwlekać -
Rycerze Floriana - to my ! ...
Strażacy - druhowie
I z miasta i wsi
Czuwają by człowiek
Bezpiecznie mógł żyć.*

*Umiemy żyć jasno, z honorem i dumnie,
ożywiać marzenia i spełniać swe sny.
Więc trzeba świat kochać i strzec go rozumnie, -
Rycerze Floriana - to my !
Opatrzność nam sprzyja, więc raźniej -
Nieść pomoc, na którą ktoś czeka.
Strażacy potrafią odważnie
Przygarnąć do serca człowieka
Strażacy - druhowie
I z miasta i wsi
Czuwają by człowiek
Bezpiecznie mógł żyć...*

FRAGMENTY LISTÓW DO UCZESTNIKÓW XI ZJAZDU KRAJOWEGO

Szanowni Państwo, Drodzy Zgromadzeni

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na XI Krajowy Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Z okazji tego spotkania pragnę złożyć wszystkim Państwu serdeczne gratulacje i podziękowania za pracę na rzecz bezpieczeństwa obywateli naszego kraju. Prowadzona aktywnie przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych działalność organizacyjna, doradcza, informacyjna i edukacyjna umożliwia sprawne funkcjonowanie poszczególnym jednostkom, przyczynia się do ich rozwoju i wymiany doświadczeń. To zaś bezpośrednio służy mieszkańcom lokalnych społeczności. Dziękuję też za wszelkie akcje kulturalne i sportowe, które w wielkim stopniu uaktywniają młodych ludzi i mają ważny walor wychowawczy. Mam nadzieję na dalsze aktywne działania wszystkich osób związanych z ideą Ochotniczych Straży Pożarnych - Państwa postawa uczy, co znaczy odpowiedzialność obywatelska.

Proszę przyjąć najlepsze życzenia owocnych obrad, wytrwałości w kontynuacji chlubnych tradycji Ochotniczej Straży Pożarnej oraz odważnego stawiania wobec nowych wyzwań pojawiających się we współczesnym świecie.

Leszek Miller

Prezes Rady Ministrów

Szanowne Druhny, Szanowni Druhowie,

Czas obrad Zjazdu Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, najwyższej władzy Waszego Związku, jest okazją do spojrzenia wstecz i oceny wspaniałych dokonań ochotniczych straży pożarnych oraz wytyczenia kierunków działania na kolejne lata. Przez ponad sto lat działalności członkowie ochotniczych straży pożarnych, realizując misję niesienia pomocy ludziom i ratując mienie, zapisali pięknie karty historii naszego państwa. Dziś przed strażakami stoją szczególne zadania. Przejęliście na siebie obowiązki z szeroko pojętej sfery ratownictwa, wykazując przy tym swój profesjonalizm, poświęcenie i ogromne zaangażowanie. Wierzę, że strażacka służba, podobnie jak dotychczas, wzorowo i z pełnym oddaniem realizować będzie swoje zadania, konieczne dla funkcjonowania nowoczesnego państwa.

W imieniu Prezydenta RP, Pana Aleksandra Kwaśniewskiego i własnym dziękuję za trudną, odpowiedzialną, pełną poświęceń służbę, w której jako cel nadrzędny stawiacie ratowanie ludziom życia, zdrowia i mienia. Życzę Państwu wiele satysfakcji z wykonywanych obowiązków zawodowych i społecznych, szczęśliwych powrotów ze wszystkich akcji ratowniczych oraz wszelkiej pomyślności.

Marek M. Siwiec

Sekretarz Stanu / Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

...Ochotnicza Straż Pożarna ponad wszelką wątpliwość już dawno udowodniła swą przydatność dla lokalnych społeczności, a odwagą i poświęceniem swych członków zasłużyła sobie na wdzięczność nas wszystkich.

Przez dziesięciolecia strażacy niosący pomoc innym z narażeniem własnego życia, niejednokrotnie borykali się na co dzień z przeciwnościami losu, z niedostatkiem własnym jak też skąpą bazą sprzętową, ale zawsze byli otwarci na głos wołający o pomoc. Byli zawsze tam gdzie być powinni.

Mam świadomość tego, że mimo upływu lat, na progu XXI wieku sytuacja strażaków, jak też ich Organizacji daleka jest od ideału. Wiem, jak wiele jeszcze trzeba zrobić. Pozwolę sobie w tym miejscu zadeklarować swe poparcie dla Państwa inicjatyw i obiecać, że w miarę swoich możliwości, uczestniczyć będę w ich jak najlepszym rozwiązywaniu.

Krzyszyna Skowrońska

Wiceprzewodnicząca

Parlamentarnego Zespołu Strażaków

...Zjazd jest znaczącym wydarzeniem w życiu społeczności strażackiej, w którego trakcie dokonają Państwo podsumowania dorobku Związku oraz wytyczą program na przyszłość.

Jestem pełen uznania dla działalności organizacji, która gromadzi w swoich szeregach rzesze prawdziwych społeczników, ofiarnie pracujących na rzecz społeczności lokalnych.

W powszechnym odczuciu organizacja strażaków-ochotników postrzegana jest jako prawdziwa szkoła życia i koleżeński krąg kształtujący charaktery. Ochotnicze straże w swoim humanitarnym posłannictwie podejmują trud ratowania życia, zdrowia i mienia obywateli.

W bogatej i różnorodnej działalności Związku jest także miejsce na inicjatywy kulturalne. Aktywność członków drużyn strażackich w tym zakresie wpisuje się na trwałe w pejzaż polskiego życia kulturalnego. Za te dokonania pragnę wyrazić swoje głębokie uznanie. Wszystkim Druhnom i Druhom przekazuję podziękowania za dotychczasową pracę, długoletnie zaangażowanie i pasję twórczego działania w służbie Ojczyźnie.

Uczestnikom Zjazdu życzę dalszych osiągnięć w pełnieniu misji, realizacji celów wypracowanych podczas obrad zjazdowych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Waldemar Dąbrowski

Minister Kultury

...Ochotnicza Straż Pożarna, to organizacja, która wpisała się złotymi literami w ogólnokrajowy system ratowania życia, zdrowia i mienia obywateli. Trudno także wyobrazić sobie życie kulturalne, lokalną aktywność społeczną miast, miasteczek i wsi, bez udziału i zaangażowania strażaków-ochotników...

Antoni Kowalczyk

Komendant Główny Policji

...Ochotnicza Straż Pożarna jest formacją, mającą wielkie tradycje związane nie tylko z działalnością ratowniczo-gaśniczą, ale również artystyczną. To dzięki niej wciąż rozkwita życie kulturalne Polaków, w każdym, nawet najmniejszym zakątku naszej Ojczyzny.

Służba w Ochotniczej Straży Pożarnej jest bardzo trudna, niebezpieczna, wiąże się z wielką odpowiedzialnością i ryzykiem. Nie każdy obywatel naszego kraju zdecydowałby się bezinteresownie chronić życie i mienie innych.

Gratuluję Panu Prezesowi skupienia rzeszy tak wspaniałych Polaków – Strażaków Ochotników...

nadbryg. prof. dr hab. Jerzy Wolanin

Komendant – Rektor

Szkoły Głównej Służby Pożarnej

Uchwała nr 7 /2002
XI Zjazdu Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych
Rzeczypospolitej Polskiej
z 20 października 2002 r.
w sprawie: uchwalenia programu działania Związku na lata 2002 – 2007

Na podstawie § 20 ust. 2 statutu Związku OSP RP, XI Zjazd Krajowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej postanawia:

§ 1

Wyrazić podziękowanie:

- 1) wszystkim członkom ochotniczych straży pożarnych, działaczom i pracownikom Związku za bieżącą realizację zadań zapewniających bezpieczeństwo oraz za rozwijanie społecznych inicjatyw dla dobra swoich środowisk i całego kraju,
- 2) wszystkim przyjaciołom i sympatykom ruchu ochotniczego pożarnictwa za pomoc w rozwiązywaniu codziennych problemów,
- 3) działaczom i ogniowom samorządu lokalnego za codzienną współpracę, wspólne rozwiązywanie problemów i pomoc w zapewnieniu warunków dla funkcjonowania OSP i Związku,
- 4) kadrze kierowniczej i funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej za dobrze układającą się współpracę w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa ludności i jej dorobku materialnego,
- 5) administracji rządowej i urzędom centralnym (w tym przede wszystkim MSWiA, MON, NFOŚiGW, WFOŚiGW, PZU S.A., za wspieranie działań Związku służących poprawie wyposażenia OSP, wyposażenia osobistego strażaka i skuteczności w realizacji podejmowanych inicjatyw społecznych,
- 6) kronikarzom, opiekunom społecznych placówek muzealnych, historykom profesjonalistom i amatorom za tworzenie bazy źródłowej do dokumentowania bogatego dorobku i codziennej działalności OSP i Związku,
- 7) radnym, wójtom, burmistrzom, starostom i marszałkom za codzienną współpracę w zakresie zabezpieczenia przeciwpożarowego, środowisk lokalnych oraz wspieranie społecznej działalności OSP i Związku,
- 8) kapelmistrzom orkiestr OSP, kierownikom zespołów artystycznych i przyjaciołom ruchu artystycznego za zaangażowanie w poprawę poziomu artystycznego zespołów.

§ 2

Analiza dorobku ponad 80-letniej działalności Związku, aktualne zadania i jego rola w życiu społecznym kraju, wnioski z dyskusji w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz rozwijająca się współpraca międzynarodowa – potwierdzają zasadność i aktualność celów określonych statutem i uzasadniają przyjęcie programu działania Związku na lata rozpoczynającej się kadencji (2002-2007), który obejmuje:

1. Umacnianie jedności wewnętrznej i pozycji społecznej Związku poprzez:

- 1) usprawnianie przepływu informacji pomiędzy ochotniczymi strażami pożarnymi a oddziałami,
- 2) organizowanie spotkań, szkoleń, seminariów itp. w celu pogłębiania wiedzy i wymiany doświadczeń w środowisku działaczy,
- 3) kultywowanie dorobku wielu pokoleń członków ochotniczych straży pożarnych,
- 4) wspieranie udziału kobiet i młodzieży w pracach OSP i Związku,
- 5) poszukiwanie nowych form działalności gospodarczej w celu pozyskiwania środków finansowych na działalność statutową oddziałów,
- 6) poradnictwo i instruktaż ułatwiający realizację rozliczeń i prowadzenie działalności gospodarczej oraz dochodzenie praw własności majątku OSP,
- 7) podpisywanie porozumień z organizacjami i urzędami realizującymi wspólne cele,
- 8) prowadzenie działalności wydawniczej, propagującej w szczególności historię i dokonania ochotniczych straży pożarnych.

2. Tworzenie warunków usprawniających działalność ratowniczą ochotniczych straży pożarnych poprzez współpracę z administracją rządową i urzędami centralnymi poprzez:

- 1) wdrożenie systemu szkolenia ratowniczego dla członków ochotniczych straży pożarnych, którego treść i organizacja odpowiada zagrożeniom występującym na ich terenie oraz warunkom funkcjonowania tych straży,

- 2) podejmowanie starań mających na celu doprowadzenie do rozwiązań rekompensujących pracodawcom straty ponoszone w następstwie zwalniania z pracy pracowników - członków ochotniczych straży pożarnych uczestniczących w działaniach ratowniczych, szkoleniach i ćwiczeniach,
 - 3) wypracowanie modelu ratownika społecznego - członka ochotniczej straży pożarnej – z określeniem jego obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności,
 - 4) inspirowanie uregulowań prawnych dotyczących wypłaty odszkodowań dla strażaków ochotników w przypadku utraty życia, zdrowia lub mienia podczas akcji ratowniczych, szkoleń i ćwiczeń,
 - 5) uczestniczenie w pracach legislacyjnych dotyczących udziału OSP w szeroko pojętym ratownictwie i ochronie ludności,
 - 6) rozwijanie współpracy z Parlamentarnym Zespołem Strażaków w zakresie przygotowywanych projektów aktów prawnych dotyczących działalności OSP i Związku,
 - 7) pozyskiwanie przez Związek środków finansowych z przeznaczeniem na wspieranie funkcjonowania ochotniczych straży pożarnych i działalności programowej Związku,
 - 8) wspieranie ochotniczych straży pożarnych w działalności na rzecz ochrony ludności realizowanej na szczeblu lokalnym,
 - 9) udzielanie pomocy ochotniczym strażom pożarnym w zakresie budowy i modernizacji strażnic,
 - 10) wspieranie rozwoju sportu pożarniczego, szkolenia sędziów i instruktorów oraz doskonalenie regulaminów,
 - 11) propagowanie zdrowych zasad życia i kultury fizycznej w środowisku ochotniczych straży pożarnych,
 - 12) współdziałanie z firmami ubezpieczeniowymi w zakresie ubezpieczania majątku OSP,
 - 13) tworzenie bazy remontowej sprzętu przeciwpożarowego we współpracy z firmami produkującymi tego typu sprzęt,
 - 14) wydawanie poradników, norm i dokumentacji technicznej sprzętu,
 - 15) rozwijanie szkoleń członków OSP w zakresie ratownictwa medycznego, łączności, pletwonurków i ratowników wodnych.
- 3. Wyposażanie ochotniczych straży pożarnych w sprzęt i środki ratownicze, a w szczególności:**
- 1) realizacja centralnych zakupów samochodów pożarniczych i sprzętu ratowniczego oraz pozyskiwanie środków finansowych na ten cel z różnych źródeł,
 - 2) kontynuacja zabudowy podwozi z przeznaczeniem na samochody pożarnicze,
 - 3) podejmowanie działań na rzecz wyposażania strażaków z ochotniczych straży pożarnych w środki ochrony osobistej dostosowane do charakteru prowadzonych działań ratowniczych,
 - 4) współpraca z Państwową Strażą Pożarną i Centrum Naukowo-Badawczym Ochrony Przeciwpożarowej w zakresie doradztwa technicznego dotyczącego sprzętu oraz wyposażenia ratowniczego,
 - 5) rozwijanie współpracy ochotniczych straży pożarnych z Wytwórnią Umundurowania Strażackiego w zakresie zaopatrywania w odzież specjalną i umundurowanie,
 - 6) modernizacja i rozbudowa bazy WUS,
 - 7) współpraca Związku z różnymi instytucjami odnośnie pozyskiwania sprzętu i urządzeń ratowniczych przydatnych dla ochotniczych straży pożarnych sprzętu i urządzeń ratowniczych oraz środków finansowych na ich zakup.
- 4. Udział Związku w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego kraju poprzez:**
- 1) współpracę z instytucjami państwowymi w tworzeniu uregulowań prawnych określających udział ochotniczych straży pożarnych w ratownictwie społecznym i ochronie ludności,
 - 2) ukazywanie, na przykładzie ochotniczych straży pożarnych, obywatelskiego udziału w kształtowaniu warunków bezpieczeństwa o zasięgu lokalnym,
 - 3) współudział w tworzeniu rozwiązań dla ośrodków zarządzania kryzysowego, tworzonych przez administrację samorządową,
 - 4) propagowanie możliwości techniki informatycznej w zakresie zarządzania w stanach kryzysowych,
- 5. Popularyzacja ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwa poprzez:**
- 1) zabieganie o stałą poprawę poziomu merytorycznego i upowszechnianie w terenie pisma "Strażak",
 - 2) bieżącą współpracę z TVP S.A. i innymi stacjami telewizyjnymi, Polskim Radiem S.A. i jego rozgłościami regionalnymi oraz prasą – centralną, resortową, regionalną i lokalną w zapewnieniu prezentacji na jej łamach występujących zagrożeń, sposobów zapobiegania im oraz działalności Związku i OSP w tym zakresie,
 - 3) uroczyste obchody Dnia Strażaka na każdym szczeblu, jubileuszów jednostek itp. uroczystości z prezentacją dorobku i zadań straży,

- 4) wydawnictwa okolicznościowe,
- 5) organizację imprez otwartych o bogatym i wielostronnym charakterze,
- 6) docieranie do innych środowisk, w tym organizacji społecznych i młodzieżowych z informacją o strażackiej służbie i jej roli w życiu lokalnych społeczności, zwłaszcza w zakresie pomocy humanitarnej i ochrony ludności,
- 7) bieżącą informację o Związku i jego działalności w internecie.

6. Pożarnicze wychowanie dzieci i młodzieży poprzez:

- 1) kontynuowanie różnorodnej działalności MDP, zgodnie z przyjętymi w OSP zasadami,
- 2) wspieranie inicjatyw służących zapoznaniu dzieci i młodzieży z zasadami strażackiej służby i jej dorobkiem,
- 3) kontynuowanie konkursów plastycznych o tematyce pożarniczej,
- 4) wzbogacenie Turnieju Wiedzy Pożarniczej o nowe elementy wynikające ze wzrostu zagrożeń cywilizacyjnych i nowych zadań strażaków,
- 5) pomoc w organizacji letnich obozów szkoleniowo-wypoczynkowych MDP,
- 6) tworzenie warunków do zwiększania reprezentacji młodzieży w zarządach oddziałów Związku,
- 7) tworzenie warunków do włączania dowódców MDP do decydowania o niektórych kierunkach pracy OSP (w tym przede wszystkim o działalności sportowej, kulturalnej, szkoleniowej),
- 8) dbanie o właściwą oprawę towarzyszącą przyjmowaniu nowych członków MDP (ślubowanie, pasowanie, mundur),
- 9) konsultowanie z przedstawicielami młodzieży projektów regulaminów i uchwał dotyczących tego środowiska włączając w to rady ds. młodzieży na wszystkich szczeblach,
- 10) rozwijanie, wspólnie z UKS aktywności młodzieży w zakresie sportów pożarniczych i ogólnych,
- 11) zawieranie z innymi organizacjami porozumień ułatwiających współpracę w terenie,
- 12) rozwijanie współpracy międzynarodowej, wspieranie wymiany obozowej, sportowej, kulturalnej,
- 13) dążenie do podpisania porozumień o współpracy zagranicznej (na wzór porozumienia ze Związkiem Młodzieży Pożarniczej Niemiec),
- 14) wypracowanie form wyróżniania opiekunów MDP za realizację programu wychowawczego,
- 15) organizowanie kursów szkoleniowych dla opiekunów MDP, seminariów, spotkań,
- 16) przygotowanie materiałów pomocniczych do pracy MDP,
- 17) doskonalenie regulaminów adresowanych do młodzieży,
- 18) współpraca z MENiS, MON, ZHP itp., w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży,
- 19) przygotowanie kadry do prowadzenia obozów szkoleniowych i zajęć sportowych organizowanych przez Związek OSP RP.

7. Wspieranie amatorskiego ruchu artystycznego poprzez:

- 1) Kontynuację przeglądów dorobku ruchu artystycznego na wszystkich szczeblach z ich zakończeniem w formie: Festiwalu Orkiestr OSP, Festiwalu Piosenki Strażackiej, Ogólnopolskich Spotkań Zespołów Scenicznych OSP,
- 2) pomoc repertuarowa dla orkiestr,
- 3) pomoc w przygotowaniu osób do prowadzenia zespołów artystycznych i dokształcaniu kapelmistrzów, choreografów, muzyków i organizatorów kultury,
- 4) organizowanie dla kadry zespołów kursów szkoleniowych, konsultacji, seminariów, warsztatów pozwalających na wymianę doświadczeń i nawiązanie szerszej współpracy między zespołami, nagradzanie najlepszych zespołów i orkiestr oraz ich kierowników,
- 5) poprawę bazy szkoleniowej do ćwiczeń, sal prób w strażnicach OSP.

8. Dokumentowanie działalności OSP i Związku poprzez:

- 1) kontynuowanie konkursów historycznych, rozszerzając je o udział młodych pracowników nauki i studentów,
- 2) zwiększanie liczby wydawnictw prezentujących materiały historyczne,
- 3) skupianie historyków w komisjach problemowych i klubach kronikarza oraz prezentowanie ich dorobku podczas strażackich uroczystości,
- 4) nawiązywanie współpracy z samorządem oraz Centralnym Muzeum Pożarnictwa i profesjonalnymi placówkami muzealnymi w terenie, w celu udzielania pomocy społecznym placówkom muzealnym i opiekunom izb tradycji,
- 5) tworzenie własnej statystyki i dokumentacji bieżącej działalności OSP, w tym działalności operacyjnej.

9. Rozwijanie współpracy z ogniwami samorządu i organizacjami społecznymi poprzez:

- 1) bieżącą współpracę z ogniwami samorządu lokalnego, w tym, szczególnie, z wybranymi do ich grona przedstawicielami naszego ruchu oraz wspieranie ich w codziennej działalności społecznej,
- 2) udzielanie pomocy wszystkim samorządom przy opracowywaniu programów poprawy bezpieczeństwa ludności oraz zapewnienia gotowości bojowej OSP, finansowanych z funduszy europejskich,
- 3) bieżącą analizę porozumień zawartych z innymi organizacjami, rozważenie możliwości ich rozszerzenia, honorowanie odznakami, włączenie do władz statutowych przedstawicieli innych organizacji.

10. Współpraca z zagranicznymi organizacjami strażackimi, w tym:

- 1) świadczenie pomocy ochotniczym strażom pożarnym i oddziałom Związku w podejmowaniu współpracy z zagranicznymi organizacjami strażackimi,
- 2) prezentowanie zagranicznych rozwiązań w zakresie funkcjonowania ratownictwa społecznego,
- 3) propagowanie doświadczeń ochotniczych straży pożarnych i oddziałów Związku w zakresie współpracy z pokrewnymi zagranicznymi organizacjami strażackimi,
- 4) podpisywanie porozumień z organizacjami strażackimi z innych krajów,
- 5) udział w międzynarodowych konferencjach, spotkaniach, zawodach sportowych i koncertach organizowanych w środowiskach pożarniczych,

§ 3

XI Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny ZOSP RP do szczegółowego przeanalizowania zgłoszonych wniosków w dyskusji zjazdowej i określenia sposobu ich realizacji. Zarząd Główny ZOSP RP składa coroczne sprawozdanie.

§ 4

Powierzyć Zarządowi Głównemu Związku OSP RP określenie zadań, których wykonanie zapewni realizację programu, o którym mowa w § 2 uchwały.

§ 5

Zobowiązać członków i oddziały Związku OSP RP do realizacji zadań, o których mowa w § 4.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący obrad
XI Zjazdu Krajowego Związku OSP RP
Ireneusz Niedźwiecki

Wydawca: Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa, ul. Oboźna 1

Kolegium Redakcyjne: Leonarda Bogdan, Arkadiusz Kołodziejczyk, Ludwik Kotoński, Ewa Marcinkowska
Zdjęcia: D. Dobrzyński, A. Kołodziejczyk, Cz. Kosiba, L. Kotoński, B. Król, R. Przybysz
Muzeum Ubezpieczeń w Krakowie, Archiwum ZG ZOSP RP

Druk i opracowanie: Reprograf Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Autorzy tablicy pamiątkowej: Teresa Pastuszka-Kowalska, Darek „Kodar” Kowalski

NADZWYCZAJNY ZJAZD KRAJOWY ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15.03.2004 r.

DRUHNY I DRUHOWIE!

Przemiany zachodzące wokół nas obejmują różne dziedziny życia, a nam samym stawiają nowe wyzwania.

Zakres tych przemian wymaga od nas zupełnie nowych form i sposobów działań.

Przykładem tego są między innymi możliwości wynikające z uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. W tym miejscu należy powiedzieć, że zasady prowadzenia działalności pożytku publicznego przez organizacje pozarządowe reguluje ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, której treść obowiązuje łącznie z ustawą, również z dnia 24 kwietnia 2003 roku, przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej poprzez swoje cele statutowe realizuje zadania o charakterze użyteczności publicznej, a tym samym wypełnia w zakresie merytorycznym sferę zadań publicznych określonych w ustawie.

Prezydium Zarządu Głównego na posiedzeniu w dniu 25 września 2003 r. podjęło uchwałę w sprawie rozpatrzenia przez Zarząd Główny wniosku Prezydium dotyczącego uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Posiadając status organizacji pożytku publicznego Związek może liczyć na:

- Udział w działalności odpłatnej pożytku publicznego, realizując własne cele statutowe.
- Jednoprocentowe odliczanie z podatku dochodowego od osób fizycznych.
- Nieodpłatny dostęp do publicznych jednostek radiofonii i telewizji.
- Zwolnienie podatkowe w odniesieniu do prowadzonej działalności pożytku publicznego.

Jednakże działalność Związku w ramach organizacji pożytku publicznego wymagać będzie:

- Rachunkowego wyodrębnienia nieodpłatnej i odpłatnej działalności pożytku publicznego.
- W sferze wynagrodzeń dokonania rozdziału przy wykonywaniu statutowej działalności odpłatnej i nieodpłatnej.
- Prowadzenia sprawozdawczości z realizacji zadań pożytku publicznego.

- Poddania się rygorom nadzoru ze strony ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego i ministra do spraw wewnętrznych przy realizacji przez Związek zadań w zakresie ratownictwa i ochrony ludności.

Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 23 października 2003r. wziął pod uwagę opinię Prezydium i uznał za zasadne uzyskanie przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP statusu organizacji pożytku publicznego podejmując w tej kwestii stosowną uchwałę.

Ubieganie się przez Związek OSP RP o status organizacji pożytku publicznego wymaga, aby statut zawierał zapisy dotyczące:

- Rozdziału działalności Związku na działalność statutową nieodpłatną i odpłatną oraz gospodarczą.
- Wymagań stawianych członkom komisji rewizyjnych.
- Uprawnienia Zarządu Głównego do określenia przedmiotu prowadzonej przez Związek działalności gospodarczej.
- Zakazów stosowanych w działalności gospodarczej Związku.

Konieczność wprowadzenia zmian do statutu Związku, w zakresie umożliwiającym ubieganie się o status organizacji pożytku publicznego, Zarząd Główny Związku OSP RP w dniu 18 grudnia 2003r. wyraził w uchwale o zwołaniu Nadzwyczajnego Zjazdu Krajowego Związku OSP RP.

W celu zapewnienia sprawnych przygotowań do Zjazdu jak i jego przeprowadzenia otrzymaliście Druhny i Druhowie wszystkie niezbędne materiały, począwszy od wymienionych już ustaw, poprzez opinie prawne, po projekt zmian statutu Związku datowany 1 marca 2004. który to uwzględnia wymagania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, poprawia dotychczasowe zapisy statutu oraz dostosowuje działalność Związku do Unii Europejskiej.

Druhny i Druhowie

Jestem przekonany, że obrady Zjazdu przyczynią się do podolania nowym warunkom funkcjonowania społecznej służby jaką pełni Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję za uwagę.

Waldemar Pawlak

STATUT

Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej

ROZDZIAŁ I Postanowienia ogólne

§ 1

1. Stowarzyszenie „Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej” zwany dalej „Związkiem” jest ogólnopolskim, samorządnym, trwałym zrzeszeniem posiadającym osobowość prawną.
2. Związek zrzesza ochotnicze straże pożarne (zwane dalej OSP) i inne osoby prawne w celu reprezentowania ich interesów oraz propagowania i realizacji celów statutowych.
3. Związek jest kontynuatorem chlubnych tradycji ruchu strażackiego wyrażających się w niesieniu bezinteresownej pomocy ludziom i służeniu Ojczyźnie.
4. Związek wykonuje zadania o charakterze użyteczności publicznej w zakresie ochrony przeciwpożarowej, ratownictwa i bezpieczeństwa powszechnego wspiera różnorodne formy pracy kulturalno-oświatowej, popularyzuje dorobek historyczny ruchu strażackiego, rozwija działalność artystyczną i sportową w ochotniczych strażach pożarnych.
5. Siedzibą Związku jest miasto stołeczne Warszawa.

§ 2

Związek działa na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r.- Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2001 r. Nr 79 poz. 855 jednolity tekst ze zm.), ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. z 2002 r. Nr 147 poz. 1229 jednolity tekst ze zm.) i innych ustaw oraz niniejszego statutu.

§ 3

1. Terenem działania Związku jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Dla właściwej realizacji celów statutowych Związek może prowadzić działalność także poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Związek może współpracować i należeć do zagranicznych i międzynarodowych

§ 4

1. Związek może posiadać terenowe jednostki organizacyjne - oddziały, zgodnie z podziałem administracyjnym państwa.
2. Terenowe jednostki organizacyjne mogą uzyskać osobowość prawną, za zgodą Zarządu Głównego - z własnej inicjatywy lub na wniosek zarządu zainteresowanego oddziału. 3. Związek nie odpowiada za zobowiązania oddziałów posiadających osobowość prawną, zaciągnięte w ramach uzyskanej osobowości prawnej.

§ 5

1. Związek może prowadzić działalność gospodarczą w ramach służących realizacji jego celów statutowych, w szczególności w formie:
 - 1) wydzielonych zakładów samodzielnie sporządzających bilans,
 - 2) innych jednostek organizacyjnych.
2. Przedmiot prowadzonej przez Związek działalności gospodarczej określa Zarząd Główny Związku.

§ 6

1. Związek posiada hymn, znak i flagę organizacyjną.
2. Związek, jego oddziały oraz OSP posiadają sztandary, pieczęcie, mundury, dystynkcje i odznaki.
3. Uchwały w sprawach, o których mowa w ust. 1 i 2 podejmuje Zarząd Główny.
4. Pismem Związku jest czasopismo „Strażak”.

§ 7

1. Związek opiera swoją działalność na pracy społecznej.
2. Do prowadzenia swoich spraw Związek może zatrudniać pracowników w placówkach określonych przez Prezydium Zarządu Głównego.
3. Dla placówek, o których mowa w ust. 2, Prezydium Zarządu Głównego określa w regulaminie zadania, strukturę organizacyjną i stanowiska pracy.

ROZDZIAŁ II Cele i sposoby ich realizacji

§ 8

Celem Związku jest:

- 1) działania na rzecz ochrony życia, zdrowia, mienia i środowiska przed pożarami, klęskami żywiołowymi i zagrożeniami ekologicznymi lub innymi miejscowymi zagrożeniami,
- 2) rzecznictwo i reprezentowanie członków Związku wobec organów administracji publicznej oraz udzielanie im pomocy w realizacji zadań statutowych,
- 3) wykonywanie zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej, przeciwpo-

dziowej, ratownictwa i bezpieczeństwa powszechnego zleconych przez organy administracji publicznej,

- 4) współtworzenie i opiniowanie aktów normatywnych dotyczących ochrony przeciwpożarowej,
- 5) działania na rzecz ochrony środowiska,
- 6) informowanie o występujących zagrożeniach pożarowych i innych zagrożeniach miejscowych oraz sposobach zapobiegania im,
- 7) rozwijanie i upowszechnianie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury oraz tradycji,
- 8) rozwijanie i krzewienie kultury fizycznej i sportu,
- 9) wychowanie dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania dla bezpieczeństwa,
- 10) przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz dyskryminacji osób i grup społecznych,
- 11) rozwijanie współpracy regionalnej i międzyregionalnej,
- 12) działania na rzecz integracji europejskiej i rozwijanie kontaktów oraz współpracy między społeczeństwami,
- 13) promowanie inicjatyw i liderów lokalnych,
- 14) inicjowanie i promowanie dialogu społecznego oraz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego,
- 15) podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej,
- 16) wspomaganie rozwoju wspólnot i społeczności lokalnych,
- 17) upowszechnianie wiedzy i umiejętności na rzecz bezpieczeństwa państwa,
- 18) niesienie pomocy humanitarnej ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych i wojen w kraju oraz za granicą.

§ 9

Cele określone w § 8 są realizowane przez:

- 1) współdziałanie z Państwową Strażą Pożarną, organami administracji publicznej oraz innymi podmiotami,
- 2) udzielanie pomocy OSP w wyposażeniu w sprzęt, zaopatrywaniu w mundury, odznaki i dystynkcje oraz organizowanie szkoleń,
- 3) pozyskiwanie i gromadzenie środków finansowych,
- 4) zapewnianie doradztwa w zakresie funkcjonowania OSP,
- 5) mobilizowanie społeczeństwa do udziału w realizacji zadań ochrony przeciwpożarowej,
- 6) inicjowanie i organizowanie imprez sportowych oraz przeglądów i innych form prezentacji dorobku amatorskiego ruchu artystycznego OSP,
- 7) prowadzenie działalności wydawniczej, organizowanie wystaw, udzielanie pomocy w gromadzeniu eksponatów muzealnych,
- 8) przedstawianie organom administracji publicznej i innym podmiotom wniosków dotyczących realizacji celów Związku,
- 9) popieranie wynalazczości i racjonalizacji w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej, przeciwpowodziowej, ratownictwa i bezpieczeństwa powszechnego,
- 10) prowadzenie działalności informacyjnej i edukacyjnej oraz promocyjnej wśród społeczności lokalnych na skalę ogólnopolską i międzynarodową w sprawach dotyczących celów Związku.

§ 9a

1. Działalność określona w § 1 ust. 4, § 8 i § 9 jest wyłączną działalnością statutową Związku i może być prowadzona jako działalność nieodpłatna lub jako działalność odpłatna.
2. Przedmiot działalności nieodpłatnej i działalności odpłatnej określa Zarząd Główny Związku.
3. Przedmiot statutowej działalności odpłatnej nie może pokrywać się z przedmiotem działalności, o której mowa w § 5.

ROZDZIAŁ III Członkowie, ich prawa i obowiązki

§ 10

1. Członkowie Związku dzielą się na:
 - 1) członków zwyczajnych,
 - 2) członków wspierających.
2. Członkami zwyczajnymi są OSP oraz inne osoby prawne niemające celów zarobkowych, które zgłosiły przystąpienie do Związku, zobowiązały się przestrzegać postanowień statutu i zostały przyjęte.
3. Członkami wspierającymi są osoby prawne inne niż określone w ust.2, które zadeklarowały pomoc w realizacji celów Związku i zostały przyjęte.

§ 11

Utrata członkostwa następuje w razie:

- 1) rozwiązania OSP lub innej osoby prawnej będącej członkiem Związku,

- 2) skreślenia z listy członków na skutek:
 - a) wystąpienia ze Związku,
 - b) nieopłacenia składki członkowskiej przez okres 2 lat,
- 3) wykluczenia na skutek:
 - a) działania na szkodę Związku,
 - b) nieprzestrzegania postanowień statutu.

§ 12

1. Uchwały w sprawach: przyjęcia w poczet członków zwyczajnych, skreślenia ich z listy członków i wykluczenia ze Związku podejmuje właściwy terytorialnie zarząd oddziału gminnego Związku.
2. Jeżeli na danym terenie brak oddziału gminnego Związku, uchwały w sprawach określonych w ust. 1 podejmuje właściwy terytorialnie zarząd oddziału powiatowego Związku, a w jego braku właściwy terytorialnie zarząd oddziału wojewódzkiego Związku.
3. Uchwały w sprawach przyjęcia w poczet członków wspierających, podejmują wybrane przez wnioskujących zarządy oddziałów Związku lub Zarząd Główny Związku. Skreślenia z listy członków wspierających i wykluczenia ze Związku dokonuje zarząd przyjmujący członka wspierającego.
4. Odwołania od uchwał w sprawach wymienionych w ust. 1, 2 i 3 rozpoznaje zarząd oddziału wyższego szczebla. Uchwały Zarządu Głównego są ostateczne.

§ 13

1. Członek zwyczajny ma prawo:
 - 1) wybierać i być wybieranym do władz Związku za pośrednictwem swoich przedstawicieli,
 - 2) korzystać z pomocy oraz obiektów i urządzeń Związku.
2. Członek wspierający ma prawo brać udział w działalności Związku z głosem doradczym.

§ 14

1. Do obowiązków członka należą:
 - 1) czynne uczestniczenie w działalności Związku bądź jej wspieranie,
 - 2) propagowanie zasad ochrony przeciwpożarowej,
 - 3) przestrzeganie postanowień statutu, regulaminów i uchwał władz Związku,
 - 4) regularne opłacanie składki członkowskiej.
2. Członek wspierający opłaca składkę członkowską w zadeklarowanej przez siebie wysokości.

ROZDZIAŁ IV**Władze Związku****A. Postanowienia ogólne**

§ 15

Władzami Związku są:

- 1) Zjazd Krajowy,
- 2) Zarząd Główny,
- 3) Prezydium Zarządu Głównego,
- 4) Główna Komisja Rewizyjna,
- 5) Główny Sąd Honorowy.

§ 16

Uchwały władz Związku i uchwały władz jego oddziałów zapadają zwykłą większością oddanych głosów, w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania z zastrzeżeniem § 71 ust. 1 niniejszego statutu.

§ 17

1. Wybory władz Związku i wybory władz jego oddziałów odbywają się w głosowaniu jawnym. Władza uprawniona do przeprowadzenia wyborów może uchwalić ich tajność.
2. Kadencja władz Związku i kadencja władz jego oddziałów trwa pięć lat i kończy się z chwilą wyboru nowych władz.
3. Wybór nowych władz, o których mowa w ust. 2 powinien nastąpić nie później niż w dniu upływu kadencji władz dotychczasowych.

§ 18

1. Przedstawicielami do Zarządu Głównego i zarządów oddziałów Związku nie mogą być osoby zasiadające we władzach innych stowarzyszeń, których zakres działania odpowiada celom Związku. Nie dotyczy to osób powołanych w skład Zarządu Głównego, albo zarządów oddziałów Związku w trybie § 22 ust. 3 niniejszego statutu.
2. Członkowie Komisji Rewizyjnej (Główniej, oddziału wojewódzkiego, oddziału powiatowego, oddziału gminnego):
 - 1) nie mogą być członkami Zarządu (odpowiednio: Głównego, oddziału wojewódzkiego, oddziału powiatowego, oddziału gminnego), małżonkami członków tego Zarządu ani pozostawać z członkami tego Zarządu w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub podległości z tytułu zatrudnienia,
 - 2) nie mogą być skazani prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z winy umyślnej.

B. Zjazd Krajowy

§ 19

1. Zjazd Krajowy jest najwyższą władzą Związku.
2. W Zjeździe Krajowym biorą udział:
 - 1) z głosem decydującym - delegaci wybrani na zjazdach oddziałów wojewódzkich,
 - 2) z głosem doradczym - przedstawiciele członków wspierających, członkowie ustępujących władz Związku i osoby zaproszone.

§ 20

Do kompetencji Zjazdu Krajowego, oprócz innych spraw wymienionych w niniejszym statucie, należy:

- 1) rozpatrywanie sprawozdań z działalności Związku i jego władz oraz udzielanie absolutorium Zarządowi Głównemu na wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej,
- 2) uchwalanie programów działania Związku,
- 3) zatwierdzanie składu Zarządu Głównego,
- 4) określenie liczby członków Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Honorowego oraz ich wybór spośród delegatów na Zjazd,
- 5) rozstrzyganie w sprawach uchwał zjazdów oddziałów wojewódzkich zawieszonych przez Zarząd Główny,
- 6) podejmowanie uchwał w innych sprawach wnoszonych przez władze Związku i delegatów.

§ 21

1. Zjazd Krajowy może być zwyczajny lub nadzwyczajny.
2. Zwyczajny Zjazd Krajowy zwołuje Zarząd Główny raz na 5 lat.
3. Nadzwyczajny Zjazd Krajowy zwołuje Zarząd Główny
 - 1) z własnej inicjatywy,
 - 2) na żądanie Głównej Komisji Rewizyjnej,
 - 3) na pisemny wniosek co najmniej 1/3 ogólnej liczby zarządów oddziałów wojewódzkich Związku.
4. Zjazd Nadzwyczajny powinien odbyć się w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące od podjęcia inicjatywy, zgłoszenia żądania lub wniosku.
5. Władze określone w ust. 3 mogą również wnioskować o włączenie określonych spraw do porządku obrad Nadzwyczajnego Zjazdu Krajowego.
6. Zarząd Główny zawiadamia delegatów o terminie i porządku obrad Zjazdu Krajowego co najmniej na 30 dni przed jego odbyciem.

C. Zarząd Główny i Prezydium

§ 22

1. Zarząd Główny jest naczelną władzą zarządzającą-wykonawczą Związku.
2. W skład Zarządu Głównego wchodzi przedstawiciele wszystkich zarządów oddziałów wojewódzkich, w liczbie określonej uchwałą Zarządu Głównego.
3. Zjazd Krajowy może powołać w skład Zarządu Głównego Związku przedstawicieli organizacji, stowarzyszeń lub innych instytucji współpracujących ze Związkiem w liczbie nieprzekraczającej 1/5 liczby przedstawicieli, o których mowa w ust. 2, określonej uchwałą Zarządu Głównego.
4. Zarząd Główny może odwołać osobę powołaną w trybie ust. 3 i na jej miejsce powołać innego przedstawiciela organizacji, stowarzyszenia lub instytucji współpracujących ze Związkiem.
5. Zarząd Główny może dokooptować do swego składu nowych członków na miejsce członków ustępujących w liczbie nieprzekraczającej 1/3 ustalonego składu Zarządu.

§ 23

1. Zarząd Główny z zastrzeżeniem § 23 ust. 2 niniejszego statutu, określa liczbę członków Prezydium oraz wybiera jego skład, w tym prezesa i wiceprezesa.
2. Osoby powołane w trybie § 22 ust. 3 nie mogą stanowić więcej niż 1/5 ogólnej liczby członków Prezydium.
3. Zarząd Główny powołuje Komisję ds. Młodzieży oraz może powoływać inne komisje problemowe lub zespoły zadaniowe jako jego organy doradcze.

§ 24

1. Do kompetencji Zarządu Głównego należą:
 - 1) wykonywanie uchwał Zjazdu Krajowego,
 - 2) uchwalanie planów działalności i budżetu Związku oraz zatwierdzanie sprawozdań z ich wykonania,
 - 3) przedstawianie i opiniowanie wniosków mających na celu podniesienie stanu ochrony przeciwpożarowej, przeciwpowodziowej, ratownictwa i bezpieczeństwa powszechnego w kraju oraz projektów aktów normatywnych dotyczących tej problematyki,
 - 4) podejmowanie uchwał w sprawach przedstawionych przez Prezydium Zarządu Głównego,
 - 5) zawieszanie uchwał zjazdów oddziałów wojewódzkich sprzecznych ze statutem lub uchwałami władz Związku,

- 6) ustalanie zasad wyboru delegatów na zjazdy oraz określenie liczby delegatów na Zjazd Krajowy,
 - 7) określanie wysokości uzasadnionych kosztów z tytułu pełnienia funkcji we władzach Związku,
 - 8) podejmowanie innych czynności w zakresie działania Zarządu.
2. Zarząd Główny może udzielać Prezydium pełnomocnictw do zmian w budżecie Związku.

§ 25

Do kompetencji Prezydium Zarządu Głównego należy:

- 1) kierowanie bieżącą pracą Związku,
- 2) kierowanie działalnością oddziałów Związku,
 - 2a) decydowanie o innych podstawowych sprawach Związku niezastrzeżonych dla Zjazdu Krajowego i Zarządu Głównego,
- 3) wykonywanie uchwał Zarządu Głównego,
- 4) koordynowanie działalności oddziałów Związku,
- 5) opracowywanie projektów planów działalności i budżetu Związku,
- 6) uchylanie uchwał zarządów oddziałów wojewódzkich sprzecznych ze statutem lub uchwałami władz Związku,
- 7) rozstrzyganie odwołań od uchwał zarządów oddziałów wojewódzkich,
- 8) nadawanie odznak i wyróżnień,
- 9) uchwalanie regulaminów, instrukcji i wytycznych,
- 10) nadawanie sztandarów oddziałom wojewódzkim Związku.

§ 26

1. Posiedzenia Zarządu Głównego i Prezydium zwołuje prezes Zarządu według potrzeb, nie rzadziej jednak niż 2 razy w roku dla Zarządu i 1 raz w kwartale dla Prezydium.
2. Pracami Zarządu i Prezydium kieruje prezes. Szczegółową organizację i tryb pracy Zarządu Głównego oraz Prezydium określa regulamin zatwierdzony przez Zarząd Główny.

§ 27

1. Prezes Zarządu Głównego reprezentuje Związek i zarządza jego majątkiem.
2. Prezes Zarządu Głównego podejmuje decyzje w zakresie zwykłego zarządu. Prezydium Zarządu Głównego może upoważnić prezesa Zarządu Głównego do podejmowania decyzji w zakresie przekraczającym zwykły zarząd do określonej wysokości zaciąganych jednorazowo zobowiązań.
3. W sprawach określonych w ust. 1 i 2 prezes Zarządu Głównego może udzielać pełnomocnictw.

D. Główna Komisja Rewizyjna

§ 28

1. Główna Komisja Rewizyjna jest organem kontroli wewnętrznej Związku.
2. Członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej wybierają ze swego grona przewodniczącego, wiceprzewodniczących i sekretarza.
3. Główna Komisja Rewizyjna może dokooptować do swego składu nowych członków na miejsce ustępujących w liczbie nieprzekraczającej 1/3 jej składu.

§ 29

Do kompetencji Głównej Komisji Rewizyjnej należy:

- 1) kontrolowanie całokształtu działalności Związku, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki finansowej, nie rzadziej niż raz w roku,
- 2) składanie Zjazdowi Krajowemu sprawozdań z działalności oraz wniosków w sprawie absolutorium dla Zarządu Głównego,
- 3) przedstawianie Zarządowi Głównemu uwag i wniosków dotyczących działalności Związku,
- 4) uchwalanie regulaminów pracy Głównej Komisji Rewizyjnej i komisji rewizyjnych oddziałów Związku,
- 5) współdziałanie z komisjami rewizyjnymi oddziałów wojewódzkich i koordynowanie ich działalności.

§ 30

1. Posiedzenia Głównej Komisji Rewizyjnej zwołuje jej przewodniczący według potrzeb, nie rzadziej jednak niż 2 razy w roku.
2. Członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej mogą uczestniczyć w posiedzeniach Zarządu Głównego i jego Prezydium z głosem doradczym.

E. Główny Sąd Honorowy

§ 31

1. Członkowie Głównego Sądu Honorowego wybierają ze swego grona przewodniczącego, wiceprzewodniczących i sekretarza.
2. Główny Sąd Honorowy może dokooptować do swego składu nowych członków na miejsce członków ustępujących w liczbie nieprzekraczającej 1/3 jego składu.

§ 32

Do kompetencji Głównego Sądu Honorowego należy:

- 1) rozpatrywanie i rozstrzyganie spraw członków władz Związku oraz członków władz oddziałów wojewódzkich, dotyczących naruszania zasad statutowych i programowych, przyjmowania postaw godzących w dobre imię Związku lub postępowania niezgodnego z zasadami koleżeństwa i solidarności organizacyjnej,
- 2) rozpatrywanie i rozstrzyganie odwołań od orzeczeń sądów honorowych oddziałów wojewódzkich oraz własnych orzeczeń (w zmienionym składzie) wydanych w pierwszej instancji.

§ 33

1. Główny Sąd Honorowy może wymierzać następujące kary:
 - 1) upomnienia,
 - 2) nagany,
 - 3) wystąpienia z wnioskiem o pozbawienie funkcji pełnionych we władzach Związku.
2. Organizację i tryb postępowania przed Głównym Sądem Honorowym określa regulamin uchwalony przez Główny Sąd Honorowy.

ROZDZIAŁ V Oddziały Związku

§ 34

1. Związek może posiadać oddziały:
 - 1) wojewódzkie,
 - 2) powiatowe, obejmujące jeden lub więcej powiatów,
 - 3) gminne, obejmujące jedną lub więcej gmin.
2. Oddziały Związku są tworzone przez oddziały niższego szczebla. Oddziały gminne są tworzone przez co najmniej dwóch członków zwyczajnych Związku.
3. Oddział może być zlikwidowany w braku uzasadnienia organizacyjnego lub statutowego dalszego jego istnienia. Uchwałę w sprawie likwidacji oddziału podejmuje zarząd oddziału wyższego szczebla.
4. W sprawach nieuregulowanych odrębnie do władz oddziałów stosuje się odpowiednio postanowienia dotyczące władz Związku.

A. Oddział wojewódzki

§ 34a

Władzami oddziału wojewódzkiego Związku są:

- 1) zjazd oddziału wojewódzkiego,
- 2) zarząd oddziału wojewódzkiego,
- 3) prezydium zarządu oddziału wojewódzkiego,
- 4) komisja rewizyjna oddziału wojewódzkiego,
- 5) sąd honorowy oddziału wojewódzkiego.

Zjazd oddziału wojewódzkiego

§ 35

1. Zjazd oddziału wojewódzkiego jest najwyższą władzą oddziału wojewódzkiego.
2. W zjeździe oddziału wojewódzkiego uczestniczą:
 - 1) z głosem decydującym - delegaci wybrani na zjazdach oddziałów powiatowych,
 - 2) z głosem doradczym - przedstawiciele członków wspierających Związku oraz członkowie ustępujących władz oddziału wojewódzkiego i osoby zaproszone.

§ 36

Do kompetencji zjazdu oddziału wojewódzkiego, oprócz innych spraw wymienionych w niniejszym statucie, należy:

- 1) rozpatrywanie sprawozdań z działalności zarządu oddziału wojewódzkiego i sądu honorowego oddziału wojewódzkiego,
- 2) rozpatrywanie sprawozdań i wniosków komisji rewizyjnej oddziału wojewódzkiego i udzielanie absolutorium ustępującemu zarządowi oddziału wojewódzkiego,
- 3) uchwalanie programów działania oddziału wojewódzkiego,
- 4) zatwierdzanie składu zarządu oddziału wojewódzkiego,
- 5) określenie liczby członków komisji rewizyjnej oddziału wojewódzkiego i sądu honorowego oddziału wojewódzkiego oraz ich wybór spośród delegatów na zjazd oddziału wojewódzkiego,
- 6) wybór delegatów na Zjazd Krajowy spośród delegatów na zjazd oddziału wojewódzkiego, zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego Związku,
- 7) rozstrzyganie w sprawach uchwał zjazdów oddziałów powiatowych, zawieszonych przez zarząd oddziału wojewódzkiego,
- 8) podejmowanie innych uchwał w sprawach wnoszonych przez władze oddziału wojewódzkiego i delegatów.

§ 37

1. Zjazd oddziału wojewódzkiego może być zwyczajny lub nadzwyczajny.
2. Zwyczajny zjazd oddziału wojewódzkiego zwołuje zarząd oddziału wojewódzkiego raz na 5 lat.
3. Nadzwyczajny zjazd oddziału wojewódzkiego zwołuje zarząd oddziału wojewódzkiego:
 - 1) z własnej inicjatywy,
 - 2) na żądanie komisji rewizyjnej oddziału wojewódzkiego,
 - 3) na pisemny wniosek co najmniej 1/3 ogólnej liczby zarządów oddziałów powiatowych,
 - 4) na żądanie Zarządu Głównego.

Zarząd oddziału wojewódzkiego i prezydium

§ 38

1. Zarząd oddziału wojewódzkiego jest władzą zarządzającą-wykonawczą oddziału wojewódzkiego.
2. W skład zarządu oddziału wojewódzkiego wchodzi przedstawiciele zarządów oddziałów powiatowych w liczbie ustalonej uchwałą zarządu oddziału wojewódzkiego na wniosek jego prezydium. Postanowienia § 22 ust. 3 - 5 niniejszego statutu stosuje się odpowiednio.

§ 39

1. Zarząd oddziału wojewódzkiego, z zastrzeżeniem § 23 ust. 2 niniejszego statutu, określa liczbę członków prezydium oraz wybiera jego skład, w tym prezesa, wiceprezesów, sekretarza i skarbnika.
2. Zarząd oddziału wojewódzkiego powołuje komisję ds. młodzieży oraz może powoływać inne komisje problemowe lub zespoły zadaniowe jako jego organy doradcze.

§ 40

Do kompetencji zarządu oddziału wojewódzkiego należy:

- 1) wykonywanie uchwał zjazdu oddziału wojewódzkiego i władz Związku,
- 2) rozpatrywanie wniosków mających na celu poprawę stanu ochrony przeciwpożarowej, przeciwpowodziowej, ratownictwa i bezpieczeństwa powszechnego w województwie,
- 3) uchwalanie planów działania i budżetu oddziału zarządu wojewódzkiego oraz zatwierdzanie sprawozdań z ich wykonania,
- 4) podejmowanie uchwał w sprawach przedstawionych przez prezydium zarządu oddziału wojewódzkiego,
- 5) zawieszanie uchwał zjazdów oddziałów powiatowych sprzecznych ze statutem lub uchwałami zwierzchnich władz Związku,
- 6) ustalanie liczby delegatów na zjazd oddziału wojewódzkiego,
- 7) wybieranie ze swego grona przedstawicieli wchodzących w skład Zarządu Głównego i odwoływanie ich,
- 8) podejmowanie inicjatyw dotyczących zmian statutu Związku,
- 9) podejmowanie innych czynności w zakresie działania zarządu oddziału wojewódzkiego.

§ 41

Do kompetencji prezydium zarządu oddziału wojewódzkiego należy:

- 1) kierowanie bieżącą pracą oddziału wojewódzkiego oraz wykonywanie uchwał władz Związku i zarządu oddziału wojewódzkiego,
- 2) nadzorowanie i koordynowanie działalności zarządów oddziałów powiatowych Związku,
- 3) opracowywanie projektów planów działalności i budżetu oddziału wojewódzkiego oraz przedstawianie sprawozdań z ich wykonania,
- 4) nadawanie sztandarów oddziałom powiatowym i gminnym Związku oraz OSP należącym do Związku,
- 5) uchylanie uchwał zarządów oddziałów powiatowych sprzecznych ze statutem lub uchwałami zwierzchnich władz Związku,
- 6) rozstrzyganie odwołań od uchwał zarządów oddziałów powiatowych,
- 7) inicjowanie i prowadzenie innych działań wynikających z postanowień statutu,
- 8) przyznawanie i nadawanie odznak i wyróżnień w ramach uprawnień przyznanych przez Prezydium Zarządu Głównego.

§ 42

1. Posiedzenia zarządu oddziału wojewódzkiego i prezydium zwołuje prezes według potrzeb, nie rzadziej jednak niż 2 razy w roku dla zarządu i 1 raz w kwartale dla prezydium.
2. Pracami zarządu oddziału wojewódzkiego i prezydium kieruje prezes. Szczegółową organizację i tryb ich pracy określa regulamin uchwalony przez Prezydium Zarządu Głównego.

§ 43

1. Prezes zarządu oddziału wojewódzkiego reprezentuje oddział wojewódzki i zarządza jego majątkiem.

2. Prezes podejmuje decyzje w zakresie zwykłego zarządu. Prezydium zarządu oddziału wojewódzkiego może upoważnić prezesa zarządu oddziału wojewódzkiego do podejmowania decyzji w zakresie przekraczającym zwykły zarząd do określonej wysokości zaciąganych jednorazowo zobowiązań.
3. W sprawach określonych w ust. 1 i 2 prezes zarządu oddziału wojewódzkiego może udzielać pełnomocnictw.

Komisja rewizyjna oddziału wojewódzkiego

§ 44

1. Komisja rewizyjna oddziału wojewódzkiego jest organem kontroli wewnętrznej oddziału wojewódzkiego.
2. Członkowie komisji rewizyjnej oddziału wojewódzkiego wybierają ze swego grona przewodniczącego, wiceprzewodniczących i sekretarza.
3. Postanowienia § 28 ust. 3 oraz § 30 niniejszego statutu stosuje się odpowiednio.

§ 45

Do kompetencji komisji rewizyjnej oddziału wojewódzkiego należy:

- 1) kontrolowanie całokształtu działalności oddziału wojewódzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki finansowej, nie rzadziej niż jeden raz w roku,
- 2) składanie zjazdowi oddziału wojewódzkiego sprawozdań ze swojej działalności oraz wniosków w sprawie absolutorium dla zarządu oddziału wojewódzkiego,
- 3) przedstawianie zarządowi oddziału wojewódzkiego uwag i wniosków dotyczących działalności oddziału,
- 4) współdziałanie z komisjami rewizyjnymi oddziałów powiatowych i koordynowanie ich działalności.

Sąd honorowy oddziału wojewódzkiego

§ 46

1. Członkowie sądu honorowego oddziału wojewódzkiego wybierają ze swego grona przewodniczącego, wiceprzewodniczących i sekretarza.
2. W skład sądu honorowego oddziału wojewódzkiego nie mogą wchodzić członkowie zarządu oddziału wojewódzkiego i komisji rewizyjnej oddziału wojewódzkiego.

§ 47

1. Do kompetencji sądu honorowego oddziału wojewódzkiego należy rozpatrywanie i rozstrzyganie w pierwszej instancji spraw członków władz oddziałów powiatowych i gminnych dotyczących naruszania zasad statutowych i programowych Związku, przyjmowania postaw godzących w dobre imię Związku lub postępowanie niezgodne z zasadami koleżeństwa i solidarności organizacyjnej.
2. Postanowienia § 31 ust.2, § 33 stosuje się odpowiednio.

B. Oddział powiatowy

§ 47a

Władzami oddziału powiatowego Związku są:

- 1) zjazd oddziału powiatowego,
- 2) zarząd oddziału powiatowego,
- 3) prezydium zarządu oddziału powiatowego,
- 4) komisja rewizyjna oddziału powiatowego.

Zjazd oddziału powiatowego

§ 48

1. Zjazd oddziału powiatowego jest najwyższą władzą oddziału powiatowego.
2. W zjeździe oddziału powiatowego uczestniczą:
 - 1) z głosem decydującym - delegaci wybrani na zjazdach oddziałów gminnych,
 - 2) z głosem doradczym - przedstawiciele członków wspierających, członkowie ustępujących władz oddziału powiatowego i osoby zaproszone.

§ 49

Do kompetencji zjazdu oddziału powiatowego należy:

- 1) rozpatrywanie sprawozdań z działalności zarządu oddziału powiatowego i komisji rewizyjnej oddziału powiatowego oraz udzielanie absolutorium ustępującemu zarządowi oddziału powiatowego na wniosek komisji rewizyjnej oddziału powiatowego,
- 2) uchwalanie programów działania oddziału powiatowego,
- 3) zatwierdzanie składu zarządu oddziału powiatowego,
- 4) określenie liczby członków komisji rewizyjnej oddziału powiatowego oraz jej wybór spośród delegatów na zjazd oddziału powiatowego,
- 5) wybór delegatów na zjazd oddziału wojewódzkiego spośród delegatów na zjazd oddziału powiatowego w liczbie określonej uchwałą zarządu oddziału wojewódzkiego,

- 6) rozstrzyganie w sprawach uchwał zjazdów oddziałów gminnych zawieszonych przez zarząd oddziału powiatowego,
- 7) podejmowanie uchwał w innych sprawach wnoszonych przez władze oddziału powiatowego i delegatów.

§ 50

1. Zjazd oddziału powiatowego może być zwyczajny lub nadzwyczajny.
2. Zwyczajny zjazd oddziału powiatowego jest zwoływany przez zarząd oddziału powiatowego raz na 5 lat.
3. Nadzwyczajny zjazd oddziału powiatowego zwołuje zarząd oddziału powiatowego:
 - 1) z własnej inicjatywy,
 - 2) na żądanie komisji rewizyjnej oddziału powiatowego,
 - 3) na pisemny wniosek 1/3 ogólnej liczby zarządów oddziałów gminnych,
 - 4) na żądanie zarządu oddziału wojewódzkiego.
4. Postanowienia § 21 ust. 4 - 6 stosuje się odpowiednio.

Zarząd oddziału powiatowego i prezydium

§ 51

1. Zarząd oddziału powiatowego jest władzą zarządzająco-wykonawczą oddziału powiatowego.
2. Zarząd oddziału powiatowego składa się z przedstawicieli zarządów oddziałów gminnych w liczbie określonej uchwałą zarządu oddziału powiatowego na wniosek jego prezydium. Postanowienie § 22 ust. 3 - 5 stosuje się odpowiednio.

§ 52

1. Zarząd oddziału powiatowego, z zastrzeżeniem § 23 ust. 2 niniejszego statutu, określa liczbę członków prezydium oraz wybiera jego skład, w tym prezesa, wiceprezesów sekretarza i skarbnika.
2. Zarząd oddziału powiatowego powołuje komisję ds. młodzieży oraz może powoływać inne komisje problemowe i zespoły zadaniowe jako jego organy doradcze.

§ 53

Do kompetencji zarządu oddziału powiatowego należy wykonywanie zadań Związku na terenie powiatu, w szczególności:

- 1) wykonywanie uchwał zjazdu oddziału powiatowego i zwierzchnich władz Związku,
- 2) rozpatrywanie wniosków mających na celu poprawę stanu ochrony przeciwpożarowej, przeciwpowodziowej, ratownictwa i bezpieczeństwa powszechnego w powiecie,
- 3) uchwalanie planów działalności i budżetu oddziału powiatowego oraz zatwierdzanie sprawozdań z ich wykonania,
- 4) podejmowanie uchwał w sprawach przedstawionych przez prezydium zarządu oddziału powiatowego,
- 5) zawieszanie uchwał zjazdów oddziałów gminnych, sprzecznych ze statutem lub uchwałami zwierzchnich władz Związku,
- 6) ustalanie liczby delegatów na zjazd oddziału powiatowego,
- 7) wybieranie ze swego grona przedstawicieli wchodzących w skład zarządu oddziału wojewódzkiego i odwoływanie ich,
- 8) podejmowanie inicjatyw w zakresie zmian statutu,
- 9) podejmowanie innych czynności w zakresie działania zarządu oddziału powiatowego.

§ 54

Do kompetencji prezydium zarządu oddziału powiatowego należy:

- 1) kierowanie bieżącą pracą oddziału powiatowego, wykonywanie uchwał zarządu oddziału powiatowego i zarządu oddziału wojewódzkiego oraz władz Związku,
- 2) nadzorowanie i koordynowanie działalności zarządów oddziałów gminnych,
- 3) opracowywanie projektów planów działalności i budżetu oddziału powiatowego oraz przedstawianie sprawozdań z ich wykonania,
- 4) uchylanie uchwał zarządów oddziałów gminnych sprzecznych ze statutem lub uchwałami zwierzchnich władz Związku,
- 5) rozstrzyganie odwołań od uchwał zarządów oddziałów gminnych,
- 6) inicjowanie i prowadzenie innych działań wynikających z postanowień statutu,
- 7) przyznawanie i nadawanie odznak oraz wyróżnień w ramach uprawnień przyznanych przez Prezydium Zarządu Głównego.

§ 55

Postanowienia § 42 niniejszego statutu stosuje się odpowiednio.

§ 56

1. Prezes zarządu oddziału powiatowego reprezentuje oddział powiatowy i zarządza jego majątkiem.
2. Prezes zarządu oddziału powiatowego podejmuje decyzje w zakresie zwykłego zarządu. Prezydium zarządu oddziału powiatowego może upoważnić prezesa

zarządu oddziału powiatowego do podejmowania decyzji w zakresie przekraczającym zwykły zarząd do określonej wysokości zaciąganych jednorazowo zobowiązań.

3. W sprawach określonych w ust. 1 i 2 prezes zarządu oddziału powiatowego może udzielać pełnomocnictw.

Komisja rewizyjna oddziału powiatowego

§ 57

1. Komisja rewizyjna oddziału powiatowego jest organem kontroli wewnętrznej oddziału powiatowego.
2. Członkowie komisji rewizyjnej oddziału powiatowego wybierają ze swego grona przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza.
3. Postanowienia § 28 ust. 3 oraz § 30 niniejszego statutu stosuje się odpowiednio.

§ 58

Do kompetencji komisji rewizyjnej oddziału powiatowego należy:

- 1) kontrolowanie całokształtu działalności oddziału powiatowego ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki finansowej, nie rzadziej niż jeden raz w roku,
- 2) składanie zjazdowi oddziału powiatowego sprawozdań ze swojej działalności oraz wniosków w sprawie absolutorium dla ustępującego zarządu oddziału powiatowego,
- 3) przedstawianie zarządowi oddziału powiatowego uwag i wniosków dotyczących działalności oddziału powiatowego,
- 4) współdziałanie z komisjami rewizyjnymi oddziałów gminnych oraz koordynowanie ich działalności.

C. Oddział gminny

§ 58a

Władzami oddziału gminnego Związku są:

- 1) zjazd oddziału gminnego,
- 2) zarząd oddziału gminnego,
- 3) prezydium zarządu oddziału gminnego,
- 4) komisja rewizyjna oddziału gminnego.

Zjazd oddziału gminnego

§ 59

1. Zjazd oddziału gminnego jest najwyższą władzą oddziału gminnego.
2. W zjeździe oddziału gminnego uczestniczą:
 - 1) z głosem decydującym - delegaci członków zwyczajnych Związku,
 - 2) z głosem doradczym - przedstawiciele członków wspierających Związku oraz członkowie ustępujących władz oddziału gminnego i osoby zaproszone.

§ 60

Do kompetencji zjazdu oddziału gminnego należy:

- 1) rozpatrywanie sprawozdań z działalności zarządu oddziału gminnego i komisji rewizyjnej oddziału gminnego oraz udzielanie absolutorium ustępującemu zarządowi oddziału gminnego na wniosek komisji rewizyjnej oddziału gminnego,
- 2) uchwalanie programów działania oddziału gminnego,
- 3) zatwierdzanie składu zarządu oddziału gminnego, 4) określenie liczby członków komisji rewizyjnej oddziału gminnego oraz jej wybór spośród delegatów (członków zwyczajnych Związku) na zjazd oddziału gminnego,
- 5) wybór delegatów na zjazd oddziału powiatowego spośród delegatów (członków zwyczajnych Związku) na zjazd oddziału gminnego w liczbie określonej uchwałą zarządu oddziału powiatowego,
- 6) podejmowanie innych uchwał w sprawach wnoszonych przez władze oddziału gminnego i delegatów.

§ 61

1. Zjazd oddziału gminnego może być zwyczajny lub nadzwyczajny.
2. Zwyczajny zjazd oddziału gminnego jest zwoływany przez zarząd oddziału gminnego raz na 5 lat.
3. Nadzwyczajny zjazd oddziału gminnego zwołuje zarząd oddziału gminnego:
 - 1) z własnej inicjatywy,
 - 2) na żądanie komisji rewizyjnej oddziału gminnego,
 - 3) na wniosek 1/3 ogólnej liczby członków zwyczajnych Związku,
 - 4) na żądanie zarządu oddziału powiatowego.
4. Postanowienia § 21 ust. 4 - 6 niniejszego statutu stosuje się odpowiednio.

Zarząd oddziału gminnego i prezydium

§ 62

1. Zarząd oddziału gminnego jest władzą zarządzająco-wykonawczą oddziału gminnego.

2. W skład zarządu oddziału gminnego wchodzi przedstawiciele wszystkich członków zwyczajnych Związku z terenu gminy w liczbie określonej uchwałą zarządu oddziału gminnego, jednak nie mniej niż 7 osób.
Postanowienia §22 ust. 3-5 stosuje się odpowiednio.

§ 63

- Zarząd oddziału gminnego, z zastrzeżeniem § 23 ust. 2 niniejszego statutu, określa liczbę członków prezydium oraz wybiera jego skład, w tym prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i komendanta gminnego Związku.
- Zarząd oddziału gminnego powołuje komisję ds. młodzieży oraz może powoływać inne komisje problemowe oraz zespoły zadaniowe jako jego organy doradcze.

§ 64

- Do kompetencji zarządu oddziału gminnego należy:
 - wykonywanie uchwał zjazdu oddziału gminnego oraz zwierzchnich władz Związku,
 - rozpatrywanie wniosków mających na celu podniesienie stanu ochrony przeciwpożarowej, przeciwpowodziowej, ratownictwa i bezpieczeństwa powszechnego w gminie,
 - uchwalanie planów działalności i budżetu oddziału zarządu gminnego oraz zatwierdzanie sprawozdań z ich wykonania,
 - podjęcie uchwał w sprawach przedstawionych przez prezydium zarządu oddziału gminnego,
 - ustalenie wysokości składki członkowskiej i sposobu jej podziału,
 - organizowanie i wspieranie OSP,
 - ustalenie liczby delegatów OSP na zjazd oddziału gminnego,
 - wybieranie ze swego grona przedstawicieli wchodzących w skład zarządu oddziału powiatowego i odwoływanie ich,
 - podjęcie inicjatyw w zakresie zmian statutu,
 - podjęcie inicjatyw innych czynności w zakresie działania zarządu oddziału gminnego.
- Do kompetencji prezydium zarządu oddziału gminnego należy:
 - kierowanie bieżącą pracą oddziału gminnego, wykonywanie uchwał zarządu oddziału gminnego oraz uchwał zwierzchnich władz Związku,
 - koordynowanie działalności OSP,
 - opracowywanie projektów planów działalności i budżetu oddziału gminnego oraz przedstawianie sprawozdań z ich wykonania,
 - inicjowanie i prowadzenie innych działań wynikających z postanowień statutu,
 - przyznawanie i nadawanie odznak oraz wyróżnień w ramach uprawnień przyznanych przez Prezydium Zarządu Głównego.

§ 65

Postanowienia § 42 niniejszego statutu stosuje się odpowiednio.

§ 66

- Prezes zarządu oddziału gminnego reprezentuje oddział gminny i zarządza jego majątkiem.
- Prezes zarządu oddziału gminnego podejmuje decyzje w zakresie zwykłego zarządu. Prezydium zarządu oddziału gminnego, a w przypadku jego braku zarząd oddziału gminnego może upoważnić prezesa zarządu oddziału gminnego do podejmowania decyzji w zakresie przekraczającym zwykły zarząd do określonej wysokości zaciąganych jednorazowo zobowiązań.
- W sprawach określonych w ust. 1 i 2 prezes zarządu oddziału gminnego może udzielać pełnomocnictw.

Komisja rewizyjna oddziału gminnego

§ 67

- Komisja rewizyjna oddziału gminnego jest organem kontrolnym oddziału gminnego.
- Członkowie komisji rewizyjnej oddziału gminnego wybierają ze swego grona przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza.
- Postanowienia § 28 ust. 3 i § 30 niniejszego statutu stosuje się odpowiednio.

§ 68

Do kompetencji komisji rewizyjnej oddziału gminnego należy:

- kontrolowanie całokształtu działalności oddziału gminnego, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki finansowej, nie rzadziej niż raz w roku,
- kontrolowanie opłacania składek członkowskich,
- składanie zjazdowi oddziału gminnego sprawozdań ze swojej działalności oraz wniosków w sprawie absolutorium dla zarządu oddziału gminnego,
- przedstawianie zarządowi oddziału gminnego uwag i wniosków dotyczących działalności oddziału gminnego.

ROZDZIAŁ VI

Mienie Związku i Jego oddziałów.

§ 69

Mienie Związku i oddziałów posiadających osobowość prawną powstaje z następujących źródeł:

- składek członkowskich,
- dotacji, darowizn, spadków, zapisów,
- dochodów z własnej działalności gospodarczej,
- dochodów z majątku Związku,
- dywidendy należącej Związkowi z tytułu uczestnictwa w spółkach kapitałowych,
- środków przekazanych przez instytucje ubezpieczeniowe,
- ofiarności publicznej.

§ 70

- Dochód Związku przeznaczają się w całości na realizację celów statutowych.
- Szczegółowe zasady gospodarki finansowej Związku, oddziałów i innych jednostek organizacyjnych ustala Zarząd Główny.
- Zarząd Główny Związku podejmuje uchwały dotyczące zakazów wynikających z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

ROZDZIAŁ VII

Zmiany statutu i rozwiązanie Związku

§ 71

- Uchwały w sprawach:
 - zmiany statutu,
 - połączenia z innym stowarzyszeniem,
 - rozwiązania Związku podejmuje Zjazd Krajowy większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 1/2 ogólnej liczby osób uprawnionych do głosowania.
- Wnioski w sprawach określonych w ust. 1 pkt. 1-2 są składane przez Zarząd Główny lub przez co najmniej 1/2 ogólnej liczby zarządów oddziałów wojewódzkich Związku,
- Wnioski określone w ust. 1 pkt. 3 składa co najmniej 1/4 ochotniczych straży pożarnych zrzeszonych w Związku.

§ 72

- Zawiadomienie delegatów o terminie Zjazdu Krajowego, na którym ma być rozpatrywany wniosek w sprawie rozwiązania Związku wraz z porządkiem obrad powinno być doręczone co najmniej na 3 miesiące przed odbyciem zjazdu.
- W razie podjęcia uchwały o rozwiązaniu Związku, Zjazd Krajowy wyznacza komisję likwidacyjną w składzie 3-5 osób.
- Pozostały po rozwiązaniu majątek Związku może być przekazany na rzecz ochotniczych straży pożarnych zrzeszonych w Związku.

ROZDZIAŁ VIII

Postanowienia końcowe

§ 73

Delegaci wybierani na zjazdach poszczególnych oddziałów Związku zachowują swoje mandaty przez okres trwania kadencji władz Związku. Przepis § 17 ust. 2 niniejszego statutu stosuje się odpowiednio.

SĄD REJONOWY DLA M. ST. WARSZAWY
SĄD GOSPODARCZY
XIX WYDZIAŁ
KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO
ul. Barska 28/30
02-315 WARSZAWA

Zaświadczenie o dokonaniu wpisu

SĄD REJONOWY DLA M. ST. WARSZAWY W WARSZAWIE, XIX WYDZIAŁ GOSPODARCZY KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO

dla podmiotu: ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, WARSZAWA dokonano wpisu do Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji Oraz Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej :

Numer pozycji rejestru (numer KRS)	0000116212
Data i godzina dokonania wpisu	16.06.2004 18:56:32
Numer wpisu w pozycji rejestru	7

Filary strażactwa ochotniczego

Analizując funkcjonowanie ochotniczego ruchu strażackiego w Polsce, nie sposób nie zauważyć wyjątkowości tej instytucji społecznej. Oto na przestrzeni ponad stu lat działalności, ruch strażacki zachował swoją tożsamość programową i organizacyjną, mimo skrajnie okresami niesprzyjających warunków społecznych i politycznych(...)

(...) Nie będzie zatem przesadą twierdzić, że ochotnicze straże pożarne są ponadustrojową instytucją społeczną.

Siły strażactwa ochotniczego należy upatrywać w kilku zasadniczych filarach fundujących trwałość tego ruchu stowarzyszeniowego. Pierwszy z nich, to nieusuwalna niepewność procesów i zdarzeń przyrodniczych. Wmontowana w kosmos żywiołowość zjawisk przyrodniczych zmusza wszystkie wspólnoty ludzkie i społeczeństwa do stałej gotowości. Kwestia ta jest oczywista. Skoro nie można wyeliminować nawałnic ognia, wody, wiatru, to należy ograniczać obszar i zakres zniszczeń przez nie powodowany. I właśnie w żywiołowości zjawisk przyrodniczych należy poszukiwać jednego z filarów trwałości i siły strażactwa ochotniczego.

W procesie ograniczania destrukcyjnego wpływu czynników przyrodniczych na organizm człowieka uczestniczy każdy człowiek. Natomiast do walki ze zjawiskami przyrodniczymi o wymiarze klęskowym społeczności ludzkie wysyłają, w pierwszej kolejności, tych którzy takim wyzwaniom, są w stanie sprostać. I ta prawidłowość społeczna, tworzy kolejny ważny filar siły strażactwa ochotniczego.

Właściwość tę można prześledzić odwołując się do minionych jak i współczesnych wymagań stawianych druhom – strażakom wyznaczanym do zadań bojowych. Dobry stan zdrowia, odpowiednia sprawność psychofizyczna, wiedza i wyszkolenie w zakresie ratownictwa oraz wiek są minimalnymi warunkami, aby być czynnym strażakiem. Spełnianie tych wymagań, już samo w sobie, jest podstawą do społecznego uznania(...).

Występowanie, gwałtownych w swoich rozmiarach i natężeniu zjawisk przyrodniczych, ma charakter powszechny. Zaś wraz z rozwojem społecznym, do tych naturalnych zagrożeń, dołączają kolejne związane ze wzrostem wykorzystania osiągnięć nauki i techniki. Ale tak, jak nie w pełni przewidywalne są klęski żywiołowe, tak nie sposób przewidzieć miejsca i czasu zaistnienia katastrof. Wiadomo wprawdzie, że dojdzie do określonej liczby wypadków, co jest pewne i poparte regułami rachunku prawdopodobieństwa. Bo skoro po drogach poruszają się setki pojazdów samo-

chodowych, to jest niemożliwością, aby nie doszło do pewnej liczby wypadków i kolizji. Natomiast tego, gdzie one dokładnie zaistnieją, nie wskaże żaden szanujący się prognosta. Powszechność klęsk i katastrof stanowi kolejny filar fundujący trwałość funkcjonowania strażactwa ochotniczego.

Prawidłowością życia społecznego jest też to, że systemy społeczno – polityczne pozostają bezradne wobec niepewności życia dnia codziennego, a zwłaszcza katastrof i klęsk. Ta ograniczoność funkcjonalna, nawet najbardziej wyrafinowanych organizacyjnie systemów społeczno-politycznych, sprawia że struktury państwowe muszą współdziałać ze społeczeństwem. I dopiero uczestnictwo społeczeństwa, wraz z jego wyspecjalizowanymi agendami, pozwala efektywnie przeciwdziałać naturalnej niepewności i ryzyku obecnemu w świecie przyrody oraz w życiu społecznym.

Potrzeba bezpieczeństwa społecznego sprawiła, że formacje ochotniczej straży pożarnej nie przestały funkcjonować ani podczas okupacji, ani w latach realnego socjalizmu, ani w okresie stanu wojennego, jak i w systemie liberalnym. Konieczność zapewnienia ludziom elementarnego poziomu poczucia bezpieczeństwa egzystencjalnego sprawia, iż organizacje zaspakajające te potrzeby muszą być „blisko” ludzi. To zaś powoduje, że instytucje do tego powołane sytuują się daleko od polityki, a częściowo uniezależniają się od niej. Historia strażactwa ochotniczego w Polsce jest tego wyraźnym potwierdzeniem.

Przyrodnicze i społeczne przesłanki funkcjonowania ochotniczych formacji zaspakajających potrzebę elementarnego poczucia bezpieczeństwa egzystencjalnego sprawiają, że organizacje te charakteryzują dwie, pozornie wykluczające się cechy: powszechności i elitarności. Powszechność wiąże się ze specyfiką zjawisk przyrodniczych i codziennych potrzeb życia społecznego. Elitarność zaś wynika z wymagań jakie stawiane są członkom instytucji odpowiedzialnych za poczucie bezpieczeństwa społecznego. Te dwie cechy są ważnym filarem trwałości strażactwa ochotniczego.

Traktowanie jako jednego filaru, powszechności i elitarności strażactwa nie zawiera w sobie sprzeczności. Mimo, iż faktycznie są to dwie różne cechy społeczne. Powszechność strażactwa sprawia, że nie jest ono marginalną częścią systemu społecznego. Natomiast elitarność skutecznie przeciwdziała rozmyciu się strażactwa w społeczeństwie. Ta jedność przeciwieństw, w przypadku strażactwa ochotniczego przesądza w znacznym zakresie o jego specyfice i trwałości.

Mówiąc o elitarności należy brać pod uwagę

szczególne dynamikę społeczną tego zjawiska. Elitarność, jako taka, dąży do ujawniania i aktualizowania się. W praktyce oznacza to realizację przez członków elitarnej instytucji społecznej wielu wartości nie związanych bezpośrednio z zadaniami i celami organizacji. Owo aktywność „ponad” bywa trudna do przecenienia (...). Obserwowane prawidłowości ludzkich dziejów wynikają z kierujących życiem społecznym zasad: rozumności wyznaczającej kształt wolności i bezpieczeństwa społecznego oraz indywidualnej odpowiedzialności. Z zasady rozumności wynika także to, że wolność ujawnia także swoją negatywną stronę – zniewolenie. Zgoda na zniewolenie prowadzi do podporządkowania się przemocy, co wywołuje poczucie bezsensu i społeczny pesymizm. Nieracjonalne formy wolności powodują społeczne zniewolenie.

I chociaż strażactwo ochotnicze w pierwszej kolejności sytuuje się, ze względu na swoją podstawową funkcję walki z żywiołami w obszarze wolności „od”, to nie do przecenienia są jego osiągnięcia w zakresie wolności „do”.

Grupa społeczna, która ma realizować to zadanie, sama musi mieć stworzone odpowiednie warunki społecznego funkcjonowania. I tutaj strażactwo ochotnicze wchodzi w sferę wolności „do”, wolności realizującej się zawsze w określonej przestrzeni społecznej.

I tak, podstawowym warunkiem społecznym, funkcjonowania strażactwa ochotniczego jest prawo do zrzeszania się. Socjolog prawa, wykaże jak konieczność przeciwdziałania skutkom pożarów rozluźniała gorsety autorytarnych systemów politycznych. Laboratornym wręcz przykładem może być tu zabór rosyjski. Restrykcje prawne zastosowane wobec społeczeństwa „prywiślańskiego kraju” musiały być złagodzone wobec konieczności przeciwdziałania pożarom.

Zgoda na tworzenie drużyn pożarniczych otwierała drogę do samoorganizowania się społeczności lokalnych i społeczeństwa narodowego. Co więcej, drużyny strażackie były powoływane nie w drodze administracyjnego nakazu, lecz w następstwie inicjatywy lokalnych liderów (...).

Utworzenie jednostki OSP w sposób radykalny zwiększało wymiar aktywności społecznej, z reguły wymykającej się kontroli aparatu policyjnego danego reżimu politycznego. W pierwszym rzędzie „władza” nie miała bezpośredniego wpływu na wewnętrzne życie stowarzyszenia strażackiego. Utrata kontroli rozpoczęła się już samym członkostwem w straży ogniowej. Druhem nie mógł zostać każdy mężczyzna. Kandydat musiał wykazać się odpowiednim zdrowiem i sprawnością fizyczną. Obok tych obiektywnych kryteriów nie mniej ważne były predyspozycje psychologiczne i moralne. A standardu moralnego nie

wypełniało wielu chętnych. Obowiązujące w strażactwie zasady lojalności wobec kolegów nie mogły się ograniczać do ram życia stowarzyszeniowego. To sprawiało, że, pod firmą OSP, prowadzona była działalność, formalnie nie dopuszczalna przez system polityczny. Działalność służąca interesom społeczności lokalnej i narodowej.

Wkładu OSP w „wolność do” – w wolność obywatelską nie sposób przecenić (...). Historia strażactwa ochotniczego potwierdza tym samym regułę – „siły słabych”. Konkretna jednostka OSP – „sama w sobie” – nie ma szczególnej wagi społecznej. Gromadzi ludzi, którzy są dobrze znani, zakorzenieni w społeczności lokalnej, a przez to zwyczajni. Ale wielokrotniona „zwyczajność”, wypływająca z liczebności jednostek OSP, współokreśla treść i zakres społecznej wolności i normalności. Zakres i treść wymykającą się doktrynerskim regulacjom życia społecznego.

Kryteria obowiązujące przy zaciągu w szeregi OSP sprawiają, że strażactwo ochotnicze, wyróżnia się z grona innych organizacji o ogólnospołecznym zasięgu, szczególną odrębnością i specyfiką. Ujawnienie się ekskluzywności grupy potrzebuje przestrzeni społecznej jako „sceny” do pokazania owej wyjątkowości. Widownię, wobec której demonstrowana jest elitarność, stanowi z jednej strony szeroko rozumiany świat społeczny, z drugiej określone grupy społeczne. Zwłaszcza te organizacje i instytucje, z którymi komunikowanie się legitymizuje wyjątkowość grupy i potwierdza jej wysoką pozycję społeczną.

Manifestowania autentycznej ekskluzywności nie można oceniać negatywnie. Ujawnianie wyjątkowego charakteru grupy służy umacnianiu ładu społecznego. W odniesieniu do strażactwa ochotniczego wiąże się to w pierwszej kolejności z prezentowaniem się grupy strażackiej wobec społeczności lokalnej. Ta obecność w życiu codziennym ma ważne znaczenie. Wzmacnia pewność poczucia egzystencjalnego bezpieczeństwa ludzi.

Udział strażaków w życiu społecznym dowartościowuje zdarzenia jak i instytucje, które są organizatorami i podmiotami tych działań. Wystarczy zajrzeć do dowolnej kroniki strażackiej, aby przeczytać, że jednostka OSP „uświetniała” takie to, a takie imprezy i uroczystości (...).

Każda społeczność oczekuje też określonych postaw i zachowań od swoich członków. Dotyczy to zwłaszcza tych jednostek, które obdarzone są społecznym zaufaniem. Od osób takich oczekuje się aktywności w rozwiązywaniu problemów przed jakimi staje społeczność lokalna oraz całe społeczeństwo.

W społecznościach lokalnych występuje stosunkowo powszechne oczekiwanie, że to strażacy

podejmą się rozwiązania ważnych lokalnych kwestii społecznych. Jest to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę ponadprzeciętną aktywność członków OSP.

Na te oczekiwania społeczne OSP odpowiada z reguły pozytywnie. Aktywność w sferze kultury stowarzyszeń strażackich i związku jest tego oczywistym potwierdzeniem. W kulturalnych przedsięwzięciach zbiega się wiele wektorów społecznej aktywności: strażacka potrzeba ekspresji elitarności, społeczne oczekiwania oraz twórcza aktywność poszczególnych osób. Powszechność tych zjawisk pozwala zasadnie mówić o zjawisku kultury strażackiej.

Aktywność kulturalna OSP, będąca przejawem najważniejszej z punktu widzenia aktywności

społecznej – spontanicznej małej twórczości – tworzy kolejny, ważny filar ciągłości i tożsamości ochotniczego ruchu strażackiego.

Wskazane filary, na których bazuje ochotniczy ruch strażacki, należą do różnych wymiarów życia społecznego. I właśnie ta różnorodność fundamentów ochotniczego ruchu strażackiego pozwala mu na utrzymanie ciągłości istnienia i zachowanie tożsamości ideowej. Pozwala na aktywne uczestniczenie w rozwiązywaniu małych jak i dużych problemów społecznych zarówno w skali społeczności lokalnych jak i całego społeczeństwa narodowego. ■

Tadeusz Chrobak
Władysław Tabasz

Ochotnicze Straże Pożarne w nowej rzeczywistości – początku XXI wieku

Ochotniczy ruch strażacki w Polsce posiada przebogata, blisko 150-letnią tradycję. Strażacy - ochotnicy zapisali piękne karty w walce z pożarami, w ratowaniu życia i mienia. Dzieje OSP spłotyły się z historią narodu i państwa polskiego. Strażacy chlubnie zapisali się w ruchu niepodległościowym w okresie zaborów, w walce o niepodległość, a następnie granice państwa w latach 1914 - 1921, wojnie obronnej 1939 roku i ruchu oporu lat 1939 - 1945, składając obfitą daninę krwi w walce o wolność Ojczyzny. Podobnie jak inne organizacje społeczne, obchodzący w roku bieżącym 83-lecie swego istnienia Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, podlegał arbitralnym decyzjom politycznym w okresie lat powojennych.

Walka z ogniem i klęskami żywiołowymi to jednak tylko fragment działalności tego wielkiego ruchu społecznego. W okresie zaborów Ochotnicza Straż Pożarna stawała się niemal natychmiast ośrodkiem życia patriotyczno-narodowego swego środowiska. Przy strażach organizowało się życie kulturalno-oświatowe, powstawały amatorskie zespoły teatralne, chóry, orkiestry, biblioteki. Do straży garnęli się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i zawodów.

Mimo wielu szykan w okresie PRL, nawet rozwiązanie Związku w 1949 r., ruch strażacki przetrwał. Po przełomie 1989 r. nastąpił nowy rozdział w dziejach tej organizacji. Powróciła całkowicie do swych tradycji, nastąpiła demokratyzacja strażackich szeregów. I – co jest zdumiewające w rzeczywistości małych miast i wsi lat 1989-2004 – nastąpił rozwój szeregów Związku. Wokół rozsypywały się inne

organizacje społeczne – znikł niemal zupełnie Związek Młodzieży Wiejskiej, ograniczyły swoją działalność Koła Gospodyń Wiejskich, Ludowe Zespoły Sportowe; w wielu miejscowościach OSP pozostała jedyną działającą organizacją społeczną. Mimo komercjalizacji niemal wszystkich dziedzin życia społecznego – z kulturą na czele – niezmiennie wysoki pozostał autorytet strażaka - ochotnika.

Dziś ZOSP RP to bezsprzecznie największa organizacja społeczna w Polsce, skupiająca ponad 18 tysięcy jednostek OSP, 700 tysięcy strażaków, w tym około 500 tysięcy biorących bezpośredni udział w akcjach ratowniczo - gaśniczych. Przy Związku funkcjonuje około 800 orkiestr, 300 zespołów artystycznych, ponad 600 drużyn sportowych. Strażacy otaczają troską własne tradycje, symbolikę i sztandary, wiedzę o ich dziejach oraz dorobku. Działa przeszło 1100 izb tradycji pożarniczej, różne ogniwa Związku prowadzą 20 muzeów pożarnictwa, w około 7 tys. jednostek spisywane są kroniki. To wielki wkład w kultywowanie tradycji narodowej i strażackiej, kultury i sztuki. Wokół każdej z ponad 18 tys. strażnic skupia się życie społeczno-kulturalne wsi czy miasteczka.

Związek to również wielka działalność wychowawcza. Działa przy nim blisko 9,5 tys. drużyn młodzieżowych i harcerskich, zrzeszających około 90 tys. dzieci i młodzieży wieku 12 - 18 lat. Gdy masowo padają wiejskie i gminne domy kultury, biblioteki, organizacje młodzieżowe, pozostaje autorytet strażaka, możliwość działania w szeregach organizacji, zdobywania wiedzy pożarniczej, tajników strażackiej służby.

Jednakże lata dziewięćdziesiąte unaocznily, że w

nowej rzeczywistości zaczęły się uwidaczniać zupełnie nowe wyzwania. Włączanie jednostek OSP do struktur Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (do końca 2001 r. w skład KSRG weszło 3115 OSP) wymaga stałego unowocześniania sprzętu bojowego, łączności, ale także konsekwentnego podnoszenia stopnia wyszkolenia członków OSP. Mimo wielu wysiłków, organizowanie licznych szkoleń oraz kursów, sytuacja w tym zakresie nie przedstawia się najlepiej, zwłaszcza w jednostkach znajdujących się w mniejszych miejscowościach.

Należy zdawać sobie sprawę, że zmieniająca się rzeczywistość XXI wieku, będzie ograniczać liczbę interwencji OSP bezpośrednio przy pożarach czy klęskach powodzi, na rzecz ratownictwa ekologicznego, chemicznego, technicznego i medycznego, uczestnictwa OSP w ratownictwie na drogach, zbiornikach wodnych, różnego rodzaju obiektach przemysłowych, kolei. Do roku 2000 jednostki OSP wyjeżdżały do pożarów częściej, niż do miejscowych zagrożeń. Jednak już w 2001 r. interwencje przy usuwaniu miejscowych zagrożeń wzrosły do ponad 53% i przewyższyły liczbowo akcje gaśnicze. W XXI w. liczba akcji przy pożarach będzie systematycznie maleć na rzecz innych zdarzeń. A to wymaga konsekwentnego doposażania OSP w sprzęt ratownictwa technicznego i medycznego, podnoszenie poziomu wyszkolenia w tym zakresie. Jak wspomniano wyżej, w dużej mierze jest ono nadal niedostateczne. Nasilające się zagrożenie terroryzmem wymusza też zacieśnienie współdziałania z PSP i innymi podmiotami ratowniczymi.

Jednakże w skomercjalizowanej, kapitalistycznej, przeżywającej rewolucję informatyczno-techniczną

rzeczywistości początku XXI w., nadal najważniejszy pozostanie czynnik ludzki. Należy nadal więc rozwijać orkiestry, zespoły sceniczne, prowadzić izby pamięci OSP, kroniki, fundować sztandary, odwoływać się do dziejów i tradycji Związku, kultu świętego Floriana, odsłaniać tablice pamiątkowe, przygotowywać wystawy. ZOSP RP winien przyłożyć więcej wysiłku na rzecz zwiększenia liczby i nakładów własnych wydawnictw, w tym o tematyce historycznej, socjologicznej, kulturalnej, gdyż wiedza o dziejach i zasługach OSP jest – delikatnie rzecz ujmując – niedostateczna w szeregach strażackich, a wśród mieszkańców miast – skandalicznie niska. Należy informować społeczeństwo, przeciwdziałać funkcjonowaniu nieprawdziwych stereotypów, dbać o znaczne rozszerzenie obecności problematyki strażackiej w telewizji, radiu, prasie. To nie mniej istotna sfera działalności Związku. Bez niej pozostanie bowiem pusta, odspołeczniona struktura.

Powiększyć się winno zaangażowanie ZOSP RP na rzecz ochrony środowiska, ekorozwoju, przeciwdziałania degradacji środowiska naturalnego, popierania wynalazczości, podnoszenia stopnia wyszkolenia członków OSP, ich wiedzy technicznej i ogólnej. Ważną rolę będzie poszerzanie pracy z młodzieżą, organizowanie pożarniczego wychowania dzieci i młodzieży.

Związek musi być organizacją żywą, docierającą do wszystkich grup społecznych małych miejscowości i wsi, aktywną na polu kulturalnym. Pozostanie wówczas najistotniejszym stowarzyszeniem, o ugruntowanym w lokalnych środowiskach autorytecie. ■

Arkadiusz Kotodziejczyk



Rozmowa z Księdzem Prałatem Janem Hurynem, proboszczem parafii p.w. Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych

W świątyni wmurowano już wiele tablic pamiątkowych żołnierzy AK, działaczy turystycznych, nawiązujących do historii witraży.

Proszę Księdza Prałata o kilka słów na temat jego zainteresowań historycznych.

– *Historią interesuję się od lat szkolnych, pamiętam lata dzieciństwa przypadające na okres okupacji i pierwsze lata powojenne. W naszych stronach (powiat sokólski - dop. A.K.) silny i prężny był ruch oporu, szczególnie Armia Krajowa. Tych ludzi podziwiałem, ale też miałem możliwość kontaktowania się z nimi, kiedy wracali schorowani, zmaltretowani z sowieckich łagrów, z ubeckich więzień -*

Rawicza, Wroniek. To mi mocno utkwilo w pamięci, podobnie jak dziecięce obrazy partyzantki. Stąd moje zainteresowania historią, szczególnie współczesną, z autopsji, osobistych przeżyć, później lektur.

– *Już w czasach szkolnych zainteresowanie turystyką wpoił mi prof. Wincenty Kość, rodem z Grodna, który organizował wycieczki, wpajał zainteresowanie historią, opowiadał młodzieży o rozbijaniu oddziałów AK przez sowieców, później przyszyły opowieści więźniów UB. Będąc wikariuszem we Włochach zorganizowałem parafialne koło PTTK. Na Chomiczówce stworzyliśmy parafialne koło PTTK „Pielgrzym”. Wspomógł nas p. inż. Martusewicz. Odbyliśmy wiele turystycznych eskapad i wycieczek - szczególnie po jest*

Puszczy Kampinoskiej. Nie należy się więc dziwić, że dla pamięci tych wyjątkowych ludzi otwarty jest kościół, a dla poświęconych im tablic pamiątkowych – jego mury, witraże.

Setki księży współtworzyło ruch ochotniczych straży pożarnych. Wmurowujemy dziś Tablicę Pamiątkową poświęconą Bolesławowi Chomiczowi. Proszę o podzielenie się z czytelnikami refleksją Księdza Prałata o „przygodnie z OSP”.

– I dla strażaków kościół jest otwarty...

– *Pamiętam z lat młodości jako licealista w Suchowoli na Białostocczyźnie imprezy kulturalne, przedstawienia, wyjazdy zaprzęgami konnymi straży, zabawy w remizie. Do straży należeli najbardziej szanowani, godni, przywódcy miejscowej społeczności. Później jako wikary w Józefowie pod Otwockiem święciłem remizę OSP na Błotach. Przewszpaniałe były procesje, w których brali udział strażacy. Ba – jeździłem nawet ze strażakami do pożarów. Bywałem też często na strażackich zabawach. Ale najżywszy obraz to strażacka asystencja honorowa przy Grobie Pańskim... Również we Włochach działała prężna OSP. Z jej zaangażowaniem w obchody święta Bożego Ciała, orkiestrą. Utrzymywaliśmy wówczas żywe kontakty z OSP w Niepokalanowie, po wielokroć jeździłem tam ze strażakami. Nadal je podtrzymuję. I na koniec – zaprzyjaźniona, wspaniała orkiestra OSP w Kaskach. Mój kolega jest tamtejszym proboszczem. Jeżdżę w miarę możliwości na organizowane tam strażackie imprezy, orkiestra grała u mnie w parafii. Myślę, że jeszcze wiele razy...*

Bolesław Chomicz (1878-1959), działacz niepodległościowy, współtwórca ruchu strażackiego i instytucji ubezpieczeniowych. Wzór godny do naśladowania. Czy aby dziś – w trudnych czasach komercjalizacji wszystkich sfer życia, globalizacji – nie nazbyt staroświecki, „niemodny” swym patriotyzmem?

– „Odkryłem” Bolesława Chomicza dzięki artykułowi red. Ludwika Kotońskiego w „Strażaku”. Zacząłem się interesować jego osobą, rozmawiałem z wieloma starszymi mieszkańcami parafii, którzy Go pamiętali. Wspominali stojące na wysokim poziomie gospodarstwo ogrodnicze Chomicza, wyrażali opinie o człowieku porządnym, dbającym o ludzi u niego pracujących, dobrym sąsiedzie.

– *Moim marzeniem było, żebyśmy znaleźli korzenie, „rodowód” parafii na Chomiczówce. Udało się. To działacz zapomniany. Należy nagłośnić jego wielkie zasługi dla społeczeństwa, dla państwa. Każde czasy mają swoją specyfikę, swoją wymowę, ale katalog wartości, zasług pozostaje ten sam. Warto dostosować się do osiągnięć człowieka, który całe życie poświęcił Polsce, to postać godna ze wszelkich miar*

naśladowania, to twórca organizacji dobrze zorganizowanej, przyciągającej młodzież swoimi zasługami, swoim półmilitarnym charakterem. Nie ukrywam, że wyrażając z radością zgodę na umurowanie tablicy pamiątkowej B. Chomicza miałem na uwadze dwie sprawy. Po pierwsze wspomniane powyżej korzenie – rodowód parafii, ale również – po drugie – nie mniej ważny aspekt, to pozostanie miejsce, gdzie strażacy będą wracali co roku, może częściej. Chomicz to Wasz Wielki Człowiek, niech przy jego tablicy odbywają się strażackie święta. Dla strażaków – podkreślam to po raz kolejny – kościół będzie zawsze otwarty.

...A czy Księdzu Prałatowi wiadomo, że Bolesław Chomicz był jednym z czołowych organizatorów akcji strażackiej niesienia pomocy Żydom w warszawskim getcie, a w swojej posiadłości na Chomiczówce przechowywał w czasie okupacji wielu Żydów?

– *Tak, wiem. Wspaniała postać. Ludzie wspominali, że zatrudniał Żydów w swoim gospodarstwie, ukrywał ich. Proboszcz Julian Chruścicki z Włoch także wspominał, że Chomicz pomagał Żydom (sam również udzielał im pomocy i został aresztowany przez Niemców). Chomicz współpracował księdzem Henrykiem Szymańskim, proboszczem wawrzyszewskim. Ułatwiali wspólnie Żydom schronienie u leśników w Puszczy Kampinoskiej. To postawa godna przypomnienia i ciągłej pamięci.*

Jeszcze na koniec kilka słów na temat trudności i pozytywów kierowania parafią w wielkomiejskim osiedlu, gdzie człowiek – jednostka pozostaje anonimowym niemal zawsze członkiem społeczności.

– *Nie liczymy na ilość parafian. Zwykle bywa tak – jak sytuacja jest trudna – np. stan wojenny – to liczba wiernych się zwiększała, jak jest lepsza – dziś – frekwencja słabnie. Praktyki religijne nie wyglądają wśród parafian najlepiej, ale atmosfera jest przychylna, ludzie nas przyjmują, nie widać oznak jakiegokolwiek ostentacyjnej nieprzychylności. Kościół zapełnia się zwłaszcza w wielkie święta religijne. Oprócz działalności duszpasterskiej dożywiamy około 45 dzieci z biednych rodzin z dwóch sąsiednich szkół. Pieniądze na ten cel parafianie wrzucają do puszek. Organizujemy też wyjazdy letnie dla ministrantów z rodzin uboższych. Dziwne, ale szwankuje działalność charytatywna jeśli chodzi o rozdawnictwo odzieży, paczek żywnościowych..., brakuje często chętnych na taką formę pomocy.*

Dziękuję za rozmowę

Rozmowę przeprowadził Arkadiusz Kołodziejczyk

Parafia na peryferiach

Przed pierwszą wojną światową Warszawa była miastem garnizonowym położonym na dalekich, zachodnich, rubieżach Cesarstwa Rosyjskiego. Na dodatek była tu twierdza – cytadela, którą po upadku Powstania Listopadowego (1831 r.) car Mikołaj I zbudował na północnych rubieżach miasta. Na jej przedpolach zaplanowano cały system umocnień, fortów, magazynów. W ten sposób ograniczono rozbudowę miasta w kierunku północnym i północno-zachodnim.

Tereny forteczne znajdowały się także w południowej części wsi Wawrzyszew, oddalonej od centrum, czyli od dzisiejszego Starego Miasta o około dwanaście kilometrów.

Nie wiemy, w jaki sposób ziemie położone w południowej części Wawrzyszewa znalazły się w posiadaniu rodziny Chomiczów pochodzącej z kresów. Wiemy natomiast, że po pierwszej wojnie światowej Chomiczowie pozostawili sobie sporych obszarów areał, a większą część posiadłości podzielili na parcele i posprzedawali, w większości robotnikom pracującym w fabrykach na Woli. Potocznie tę część wsi zaczęto nazywać Chomiczówką. Osiedle z południa było ograniczone terenami należącymi do największego lotniska wojskowego w Układzie Warszawskim, na Bemowie, a od północy – ulicą Wólczyńską. Po drugiej stronie tej ulicy rozciągał się „właściwy” Wawrzyszew. Jak pamiętam, jeszcze w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku mieszkańcy Żoliborza wybierali się na Chomiczówkę na „zieloną trawkę”. Na początku lat siedemdziesiątych zaczęto tu stawiać kilkunastopiętrowe bloki. W niespełna dziesięć lat powstało tu nowe ponad 25 tysięczne osiedle – Chomiczówka. Mało kto z nowych mieszkańców domyślał się, że nazwa wywodzi się od rodziny Chomiczów.

A o najwybitniejszym z nich – Bolesławie z pewnością nikt nie słyszał. Nieliczni starzy mieszkańcy – pytani – wspominali, że był on prezesem OSP na Wawrzyszewie, że w czasie wojny, w swej willi przechowywał Żydów, że był „wielkim panem”, a swoją wielkość podkreślał tym, iż okazywał szacunek każdemu człowiekowi.

Stawiano bloki na Chomiczówce i po północnej stronie ulicy Wólczyńskiej – na Wawrzyszewie. Niewielki kościółek parafialny z XVII wieku pod wezwaniem świętej Marii Magdaleny dosłownie pękał w szwach. Wiernych z Wawrzyszewa i z Chomiczówki przybywało. Nie mógł ich pomieścić nawet plac przykościelny. Tak było jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

Starania o wybudowanie nowej świątyni na Chomiczówce nabrały nowego tempa po ogłoszeniu stanu wojennego. Dość napisać, że 24 listopada 1982 r. powstała parafia na Chomiczówce – Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Miasto pod nowy kościół

wyzaczyło plac o powierzchni około siedmiu tysięcy metrów kwadratowych przy ulicy Conrada 7. Rzecz jasna, władze kościelne musiały za to zapłacić i to sporą kwotę. Wnet wybudowano barak – kaplicę. Z woli biskupa miejsca – księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego proboszczem został ks. Jan Huryn – pleban z Boglewic dekanatu grójeckiego, pochodzący z rodziny rolniczej spod Suwałk. Z kapłańską pokorą i chłopskim uporem podjął się dzieła swego życia – wybudowania świątyni parafialnej na osiedlu Chomiczówka. On także wówczas nie wiedział, skąd się wzięła nazwa osiedla.

Tak wspomina tamte pionierskie czasy:

Mieszkałem na Wawrzyszewie, na plebanii. Tamtejszy proboszcz ksiądz prałat Teofil Jankowski bardzo mi pomagał. Co miesiąc miałem prawo zbierać przez całą niedzielę tacę – i to w pierwszą niedzielę miesiąca, to znaczy wtedy, kiedy ludzie mają najwięcej pieniędzy. Rzecz jasna, zbierałem na budowę kościoła. Ksiądz prałat – ciągnie wątek proboszcz z Chomiczówki – traktował mnie po ojcowsku. Za to jestem mu wdzięczny. Wiadomo, czasy były ciężkie. Ale budowa powoli pięła się w górę. Pomagali wszyscy. Także przedstawiciele władz. Z wdzięcznością wspominał ówczesnego naczelnika dzielnicy Żoliborz pana Józefa Lewandowskiego. Wiele mi pomógł, zwłaszcza jeśli chodzi o przydziały materiałów budowlanych. Dobrze go wspominał.

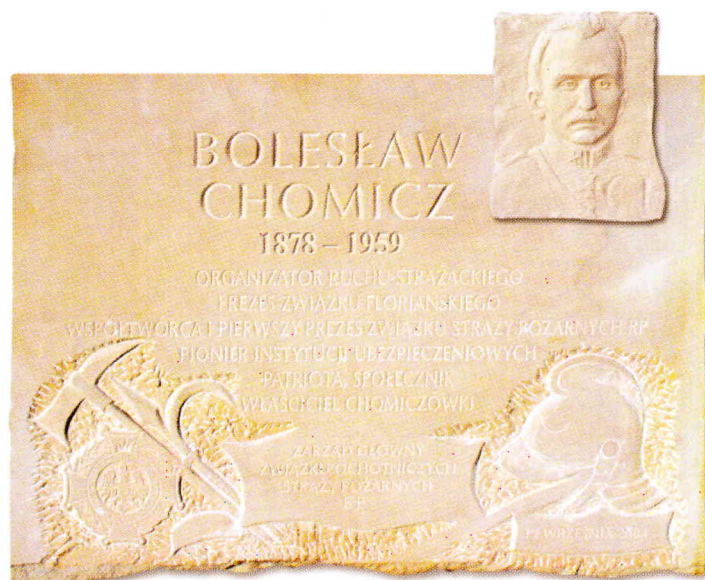
Po siedmiu latach budowy zaczęto odprawiać nabożeństwa w dolnym kościele. W czerwcu 2003 roku odbyła się konsekracja górnego kościoła. Świątynia jest przepiękna. Dość napisać, że może pomieścić nawet cztery tysiące wiernych. Niedawno z tej parafii wydzielono nową – patronuje jej święty Krzysztof. Mimo to parafia pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych liczy ponad 20 tysięcy mieszkańców. Pracuje w niej aż sześciu księży. Parafia ma się czym pochwalić. Jest tu bardzo dużo spowiedzi. Tłumy przychodzą na okresowe ćwiczenia duchowe – na rekolekcje. Kapłani organizują w Wielkim Poście drogę krzyżową po osiedlu, a dwa razy w miesiącu – procesję fatimską, która odbywa się z inicjatywy księdza kanonika Jana Maciejewskiego.

Przy parafii działa szkoła społeczna - gimnazjum. Są zespoły, chór młodzieżowy, działa Akcja Katolicka, rozbudowany jest ruch pielgrzymkowy, dział charytatywny. Stosuje się rozdawnictwo odzieży, a na koszt parafii było na koloniach czterdzieścioro dzieci z rodzin najbiedniejszych. Dla ponad czterdzieścioro dzieci parafia opłaca w szkołach obiady.

Widzę po ludziach - powiedział nam proboszcz - ks. prałat Jan Huryn, że powoli kształtuje się społeczność Chomiczówki. Nasz parafia odgrywa swoją rolę w tym skomplikowanym procesie socjologicznym.

Warto dodać, że parafia na Chomiczówce jest ostatnią wspólnotą modlitewną Warszawy na kierunku północno-zachodnim.

Ludwik Kotoński



**KOMITET HONOROWY
FUNDACJI TABLICY PAMIĄTKOWEJ POŚWIĘCONEJ BOLESŁAWOWI CHOMICZOWI**

- Waldemar Pawlak – Prezes Zarządu Głównego Związku OSP RP
gen. bryg. Teofil Jankowski – Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej
– Szef Obrony Cywilnej Kraju
gen. Zygmunt Jarosz – nester polskiego pożarnictwa
Feliks Dela – Dyrektor Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach
Władysław Stępień – Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków
prof. Józef Ryszard Szaflik – Przewodniczący Komisji Historycznej ZG ZOSP RP
nadbryg. prof. Jerzy Wolanin – Komendant – Rektor Szkoły Głównej Służby Pożarniczej
ks. Jerzy Kołodziejczak – Krajowy Kapelan Strażaków
nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz – Mazowiecki Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej
Witold Sojka – Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP woj. mazowieckiego
Ks. Prałat Jan Huryn – Proboszcz Parafii Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych
Ks. Krzysztof Jackowski – Kapelan Strażaków woj. mazowieckiego
prof. Piotr Matusak – Wiceprzewodniczący Komisji Historycznej ZG ZOSP RP
prof. Tadeusz Olejnik – Członek Komisji Historycznej ZG ZOSP RP
prof. Arkadiusz Kołodziejczyk – Członek Komisji Historycznej ZG ZOSP RP
dr Janusz Gmitruk – Dyrektor Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego
dr Andrzej Stawarz – Dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie

